

Prokurator kontra wójt Zając

Czytaj str. 3

Cena najtańszego Orlika*Turek w klimacie absurdu, czyli***Czy węgiel da się zastąpić klimatem...**

Jakiś czas temu „Echo Turku” wydrukowało mój tekst: „Co po węglu?”. Upłynęło trochę lat. Dzisiaj, to pytanie jest głupie. Gołym okiem widać: dziura w ziemi i woda w dziurze – pisze do nas Obywatel Leszek Grzelak. I proponuje wiele rozwiązań na „życie po węglu”. Lofty, kotlet z tura?

Czytaj str. 9

*A może by tak miasto Turek włączyć do gminy?***Wójt Mikołajczyk „gratuluje” mieszkańcom Turku**

Ustalając jedno z najniższych w powiecie stawki za śmieci radni gminy Turek, rzucili miastu prawdziwe wyzwanie. Bo 5 zł miesięcznie od osoby, przy ich segregowaniu, i 10 złotych bez takiej deklaracji, to dramatycznie niższa stawka od odpowiednio 13,10 zł i 17 zł, które od 1 lipca mają obowiązywać mieszkańców Turku. Może czas przenieść się do gminy Turek?

Czytaj str. 6

*Sołtysi z Piekar i Miłkowic zapowiadają bojkot podatku śmieciowego***Śmiecą, ale płacić już za to nie chcą!**

Czytaj str. 21

Wielki sukces czy spektakularna porażka ?

Podczas wtorkowej sesji Rady Gminy w Malanowie tłumnie pojawili się rodzice i pedagodzy z Kotwasic. Bronili swojej placówki i wywarli skuteczny nacisk na gminnych radnych. Na końcu tej wyjątkowej sesji, poobijany wójt Krzeszewski, mógł się jedynie pocieszyć stawkami śmieciowymi, jak zapowiedział, najtańszymi stawkami za wywóz odpadów w powiecie

Czytaj str. 15

Jan Konieczny na celowniku Ryszarda Bartosika

Czytaj str. 12

Płonęła hurtownia

Nawet na kilkadziesiąt tysięcy szacowane są straty po pożarze hurtowni przy ulicy Polnej w Turku. Ogień strawił nie tylko znaczną część budynku, ale także garaże

Czytaj str. 2

*Liceum na Studniówce 2013***Pokolenie facebooka w świecie poloneza**

W sobotnią noc (2 lutego) przebrzmiał ostatni akord tegorocznego sezonu studniówkowego w powiecie tureckim. A to za sprawą trzecioklasistów Liceum Ogólnokształcącego w Turku. Była to pierwsza studniówka rozpoczęta właśnie drugiego stulecia istnienia najstarszej w Turku szkoły. Pewnie dlatego tradycyjnego poloneza zatańczyła symboliczna setka maturzystów

Czytaj str. 16 i 17

*W remizie „latały” butelki, czyli***Nieźła balanga komitetu rodzicielskiego w Kunach**

Trzy osoby trafiły do szpitala, a cztery na policyjny dołek, po bójce między ochroniarzami z Konina a mieszkańcami Kun. Do burdy doszło podczas zabawy w remizie. Przy okazji wyszło na jaw, że impreza była nielegalna, także kłopoty mogą mieć też jej organizatorzy

Czytaj str. 9

Skorzystaj z pewnej oferty!

KREDYTY
POŻYCZKI
CHWILÓWKI

KREDYTY
Chwilówki



Myślisz
skąd wziąć
kase?

Turek, ul. Wojska Polskiego 19 (Rynek), tel. 63-279-00-84, kom. 784-370-723

Radio z Turku

w/pk

Zadzwoń do Echa
i zgłoś problem
AUTOMATYCZNA SEKRETARKA
tel. 63 289 18 88

NASZA TELEWIZJA
W INTERNECIE

www.eturk.tv

TELEWIZJA
INFORMACYJNA
tv TUREK

Czołówka w Kowalach

Trzech mężczyzn trafiło do szpitala po wypadku, do którego doszło w ubiegłym tygodniu w Kowalach Pańskich.

O wypadku turkowskie służby ratunkowe powiadomione zostały we wtorek, 29 stycznia, około godziny szóstej rano. Okazało się, że jadące w stronę Turku, audi A4, z nieustalonych przyczyn, zjechało na przeciwny pas i zderzyło się czołowo z jadącym w przeciwnym kierunku mercedesem vito.

Przybyli jako pierwsi na miejsce strażacy, zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a także zajęli

się poszkodowanymi do czasu przyjazdu karetki. W wyniku zdarzenia poszkodowane zostały trzy osoby – kierowca i pasażer audi, 23-letni mieszkaniec Rudy Śląskiej, a także 49-letni mieszkaniec Wrzącej jadący mercedesem. Wszyscy przewiezieni zostali do turkowskiego szpitala.

Droga krajowa 72 zablokowana była ponad dwie i pół godziny. Na ten czas policjanci zorganizowali objazd.

il



W wypadku, do którego doszło w ubiegłym tygodniu w Kowalach Księżych, ucierpiały trzy osoby.

Nawet na kilkaset tysięcy szacowane są straty po pożarze hurtowni przy ulicy Polnej w Turku. Ogień strawił nie tylko znaczną część budynku, ale także garaże. Przyczyną powstania ognia było najprawdopodobniej zwarcie instalacji elektrycznej.

Płonęła hurtownia

Ogień w budynku hurtowni, mieszczącej się na posesji mieszkańców Turku, zauważyła w piątek, 1 lutego, tuż po godzinie 22.00, idąca chodnikiem sąsiadka. Na szczęście właściciele byli w domu, więc natychmiast wezwani zostali strażacy. Na miejsce zadysponowano trzy zastępy z Turku i Kowali Księżych. Ratownicy natychmiast przystąpili do gaszenia ognia.

Jak się okazało, ogień powstał w tylnej części budynku, najprawdopodobniej przy dachu.

Strażacy mieli trudności z dojazdem do miejsca, gdzie powstał pożar. Pomógł im w tym specjalistyczny sprzęt. W pomieszczeniu było dużo dymu, pracowali więc w maskach gazowych.

Mimo szybkiej interwencji strażaków, pożar zdążył już się rozprzestrzenić. Spłonęła większa część budynku hurtowni, ocieplenie jednej ze ścian, część towaru, poszycie dachu, a także skrzynki do transportu owoców i warzyw. Ogień strawił też przylegające do hurtowni garaże, z

których właściciel zdążył wyprowadzić samochody.

Całe szczęście, że pożar wybuchł w miarę wcześnie i przechodziła akurat kobieta. W nocy najprawdopodobniej nikt by nie zauważył ognia i mogłoby dojść do tragedii.

Na miejsce zdarzenia było też pogotowie gazowe i policjanci. Zdaniem funkcjonariuszy prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

il



Okradł ojca

Trzydziestodwuletni mieszkaniec Zadzornej, wyniósł z rodzinnej posesji łupy warte prawie 1000 złotych.

Tuliszkowscy policjanci zgłoszenia o kradzieżach na posesji w Zadzornej otrzymali dwa razy. Zgłaszał je mieszkający tam 57-latek. Jak mówił mężczyzna, rzeczy zaczęły „znikać” od kilku miesięcy, odkąd przebywa w Jaworznie. Jednak dom nie stoi pusty, został w nim syn mężczyzny. Od października ubiegłego roku, do końca stycznia tego roku zginęło siedem grzejników i trzydzieści drzewek, o łącznej wartości 950 złotych.

Funkcjonariusze postawili sobie za punkt honoru złapanie złodzieja. Chodzili, pytali mieszkających opodal i nie tylko, aż wreszcie udało im się trafić na trop. Dzięki informacjom jakie udało im się zdobyć, szybko namierzili przestępcę. Okazał się nim syn zgłaszającego. 32-latek przyznał się do kradzieży. Za kradzież grozi mu nawet pięć lat więzienia.

il

Pies wystraszył złodzieja

O tym, że dobrze mieć psa, przekonała się pewna turkowianka. Zwierzę wystraszyło złodzieja, który próbował okraść mieszkanie.

Od kilku miesięcy po Turku grasuje złodziej, który włamuje się do mieszkań i domów. Za każdym razem do upatrzonego wcześniej lokalu wchodzi przez okno. Najczęściej wybiera domostwa, w których właściciele, wychodząc zostawili uchylone okna i drzwi balkonowe, ale te zamknięte także nie są dla niego przeszkodą.

W poniedziałek, 28 stycznia około godziny 11.00, policjanci otrzymali kolejne zgłoszenie o włamaniu. Tym razem przestępca wybrał willę przy ulicy Skrzetuskiego, gdzie od godziny ósmej nikogo w niej nie było. Przeskoczył płot, wszedł na taras i łomem wyważył drzwi balkonowe. Później cichaczem ruszył w głąb mieszkania, gdy usłyszał szczekanie, a chwilę później duży pies. Odwrócił się więc i biegiem ruszył do ucieczki.

il

Pijani złodzieje

Jak wiadomo po pijanemu różne głupie pomysły przychodzą do głowy. Troje z mieszkańców powiatu turkowskiego postanowiło przejechać się na promilach kradzionymi samochodami.

Zgłoszenie o „zniknięciu” pierwszego z aut, funkcjonariusze powiadomieni zostali w piątek, 1 lutego około godziny 22.30. Mieszkanka Ogorzelczyna zawiadomiła funkcjonariuszy, że z podwórka jej domu ukradziony został volkswagen golf. Pół godziny później w Tuliszkwie policjanci zauważyli zaparkowany przy drodze samochód. Siedziała w nim para miejscowych. Jednak żaden z nich nie chciał przyznać się do prowadzenia auta, dlatego oboje odpowiadają za jazdę pod wpływem alkoholu. 27-latką miała w wydychanym powietrzu prawie

3 promila, a jej o dwa lata młodszy kompan 1,37 promila. Para, do wytrzeźwienia i wyjaśnienia trafiła na „dołek”. Właścicielka, golfa odebrała z policyjnego parkingu.

Następnego dnia, około 22.00, do turkowskiej komendy zadzwonił 58-letni turkowiec, który zgłosił, że mieszkający z nim syn, dosłownie przed chwilą ukradł z garażu opla, którym ruszył w miasto. I tym razem mundurowi zatrzymali samochód. Za kierownicą siedział 26-letni, nietrzeźwy mężczyzna – 1,47 promila alkoholu.

il

KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

W poniedziałek, 28 stycznia, około godz. 4.30, przy ul. Kolskiej Szosie policjanci zatrzymali 56-letniego mieszkańca Turku, który wsiadł na rower mimo zakazu, który obowiązuje od marca 2012 do marca 2013 roku.

Rejon

W poniedziałek, 28 stycznia, o godz. 17.10, w miejscowości Beznazwa w gminie Władysławów do rutynowej kontroli zatrzymany został 31-mieszkaniec Kałki (gm. Krzymów). Kierujący toyotą cariną miał w organizmie 0,64 promila alkoholu.

Z terenu odkrywki We środę, 30 stycznia, 14.40, w Dobrej na stację paliw podjechał ciemny volkswagen. Z auta wysiadł młody mężczyzna, który zatankował

63 litry benzyny za 343 złote, po czym nie płacąc, odjechał w kierunku Warty. Choć obsługa nie udało się złapać złodzieja, zapamiętali numery rejestracyjne samochodu, także zatrzymanie mężczyzny jest tylko kwestią czasu.

We czwartek, 31 stycznia, między godz. 18.40, a 20.50, w Krwonach (gm. Brudzew) z terenu PAK KWB „Adamów”, złodzieje wynieśli 40 metrów przewodu elektrycznego od podnośnika taśmociągu.

POLICJA

Rejon

We czwartek, 31 stycznia, strażacy dwa razy wyjeżdżali by usunąć drzewa powalone przez wiatr. O godz. 12.00, w Galewie w gminie Brudzew zawalidrogę leżącą na jezdni pocięli i ułożyli na poboczu. O godz. 13.31, w Tokarach Pierwszych za pomocą podnośnika zdejmowali drzewo, które przewróciło się na dom. Pień nie tylko uszkodził dach, ale od ciężaru popękała też ściana szczytowa budynku. Do czasu naprawienia szkód dwoje mieszkańców zatrzymało się u rodziny.

Prokurator kontra wójt Zając

Cena najtańszego Orlika

Przyłącza, których nie wykonano, ale za nie zapłacono, niższe od projektowanych maszty oświetleniowe, można powiedzieć, w cenie wyższych, syntetyczny granulat do sztucznej murawy o niższej jakości (i niższej cenie), a do tego niezgodne ze specyfikacją zamówienia odwodnienie, którego nie planowano, a które się pojawiło. Jednym słowem – trzech na ławie oskarżonych – kierownik robót, poświadczający nieprawdę, inspektor nadzoru – zgadzający się na odbiór techniczny i budowlany niezgodnych z projektem robót i na to wszystko wójt Krzysztof Zając, który nie sprawował nad wykonaniem Orlika we Władysławowie należytej pieczy. Zdaniem prokuratury naraził w ten sposób gminę na straty o dość dużym wymiarze, bo ponad 309 tys. zł.

Tak pokrótce wyglądają zarzuty, jakie wytacza Prokuratura Okręgowa w Koninie wobec trzech, odpowiedzialnych za tę inwestycję osób: wójta Krzysztofa Zająca, inspektora nadzoru oraz kierownika budowy. Dlatego trudno do końca zrozumieć tę nonszalancję, z jaką niejednokrotnie podczas sesji Rad Gminy we Władysławowie na temat prokuratorskich zarzutów, wypowiadał się wójt Krzysztof Zając.

Budynku zaplecza od początku miało nie być?

Sprawa Orlika musiała więc wrócić podczas piątkowej (1 lutego) sesji Rady Gminy. A rozpoczęło się od pytania o całkowite koszty władysławowskiego Orlika. Zdaniem wójta, koszt wybudowania kompleksu boisk Orlik 2012, to 871 tys. zł. Bo wójt Zając nie zalicza do niego kosztu adaptacji zaplecza socjalnego, które jednak w ministerialnym projekcie stanowi nierozdzielną jego część. Jeśli to doliczyć, to łączna suma powstania kompleksu, wyniesie prawie milion złotych. Być może to niewiele, ale należy jednak uwzględnić fakt, że w kwocie tej nie ma kosztu budowy zaplecza socjalno-szatniowego, a jedynie przystosowania pomieszczeń na ten cel. Co znacznie obniżyło koszty całej inwestycji, bo odchodzą zarówno kosztowne podłącza kanalizacyjno-wodociągowe, jak i energetyczne.

Według prokuratora, inwestycja pod nazwą Orlik we Władysławowie od początku była prowadzona z naruszeniem podstawowego aktu prawnego – Prawa zamówień publicznych. Żadna z firm, które odpowiedziały na ogłoszony w lipcu 2008 roku przetarg nie spełniała podstawowego kryterium – dotyczącego doświadczenia wykonawcy (zgodnego ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia, zresztą sporządzonego przez gminę!). Wójt powinien więc odrzucić wszystkie oferty, czego nie zrobił, za to w trakcie procedury przetargowej zmienił warunki udziału w przetargu, właśnie w części „doświadczenia wykonawcy”. Po raz kolejny naruszając w ten sposób Prawo zamówień publicznych. Wójt Zając ofert nie odrzucił i przetargu nie unieważnił, również wtedy, gdy komisja przetargowa zauważyła (i zakomunikowała mu), że żadna z ofert nie uwzględniła budowy zaplecza sanitarno-szatniowego. A specyfikacja przetargowa budowę takiego zaplecza przewidywała.

Prokurator jest zdania, że wójt od początku zamierzał zrezygno-

wać z tej części projektu, chcąc zorganizować szatnie w piwnicach pobliskiego przedszkola. Dlatego przetarg na II etap budowy Orlika, a konkretnie szatni i pomieszczeń socjalnych, został unieważniony jeszcze przed ostatecznym terminem składania ofert. W tym samym czasie Zając uzyskał zgodę Ministerstwa Sportu na zorganizowanie zaplecza w piwnicach przedszkola. W uzasadnieniu wyjaśniał, że budynek ten znajduje się zaledwie ok. 15 metrów od boiska i pozwoli zachować założenia i ideę projektu Orlik 2012. Zdaniem prokuratury, tak się nie stało. Odległość zaplecza socjalnego, która jest większa niż 15 metrów, poza tym ograniczona widoczność, według oskarżyciela publicznego, dyskwalifikuje cały projekt. Bo jego jednym z zasadniczych założeń były dostępność i bezpieczeństwo nieletnich jego użytkowników. Skoro nie było budowy zaplecza – nie było potrzeby budowy węzła sanitarno-kanalizacyjnego do budynku zaplecza socjalnego. Tym bardziej oskarżyciela publicznego dziwi fakt, że wójt nie pomniejszył wynagrodzenia głównego wykonawcy o 42,6 tys. zł, stanowiącego przewidywany koszt wykonania przyłącza wodociągowego oraz sanitarno-kanalizacyjnego.

Ponaglenie na cztery dni przed terminem oddania

Prokuratora dziwi także fakt nieobciążenia karami generalnego wykonawcy pomimo niewywiązania się z terminu oddania inwestycji. Gdyby wójt dopełnił swoich obowiązków, firma Gardenia musiałaby zwrócić gminie 178.623 zł za oddanie inwestycji w prawie pięć miesięcy później niż przewidywała podpisana między gminą a firmą Gardenia umowa. Prolongata terminu oddania inwestycji i odstąpienia od kar umownych są tym bardziej kuriozalne, jeśli weźmie się pod uwagę pismo, jakie wójt Zając wysłał do wykonawcy.

Otóż, powodem wydania zgody na przedłużenie okresu wykonania kompleksu boisk, według firmy Gardenia, na którą Zając się zgodził, były „niskie temperatury, uniemożliwiające położenie nawierzchni poliuretanowej i syntetycznej trawy”. Pomińmy fakt, że listopad i grudzień 2008 roku był wyjątkowo ciepły, a wykonawca taką samą nawierzchnię, jak twierdzi prokurator, kładł w innym miejscu w bardziej niesprzyjających warunkach pogodowych. Większe zdziwienie może budzić korespondencja, jaką wójt Zając wysłał do głównego wykonawcy.



Korespondencja ponagląca. Wójt informuje w niej adresata, że w ciągu czterech ostatnich tygodni (a więc miesiąca), nie widać żadnych prac na terenie budowy! Dodajmy, że wówczas powinna działać tam firma podwykonawcza – Zakład Usług Miejskich Kazimierza Tomczaka. Ale nie miesięczna przerwa i cisza na budowie zaniepokoiła najbardziej wójta Krzysztofa Zająca. Bardziej zmobilizowała go do działania ekipa kontrolująca inwestycję przysłana z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Urzędnicy marszałka zauważyli, że budowa Orlika we Władysławowie jest najmniej zaawansowana w Wielkopolsce! Czyli dopiero ta wizyta zmobilizowała Zająca do działania. A przypomnijmy, że Orlika w części finansował właśnie samorząd województwa.

Wówczas Krzysztof Zając wysłał alarmujące pismo do Gardenii, a dzieje się to na 4 dni (!!!) przed planowanym terminem oddania kompleksu boisk.

Wśród innych zarzutów, jakie prokurator sformułował wobec inwestora i nadzorujących inwestycję osób, jest sprawa odwodnienia terenu, na którym zlokalizowano boiska.

Gmina nie zleciła przed rozpoczęciem przetargu badań geologicznych gruntu. Zleciła je osoba prywatna, Mirosław W., który później został inspektorem nadzoru budowlanego. Z badań wynikało, że nie ma konieczności wykonania systemu odwodnienia, chociaż projekt ministerialny uwzględniał jego budowę – w zależności od wa-

runków geologicznych gruntu. We Władysławowie na początku nikt na to nie wpadł - za to w trakcie budowy nagle zdecydowano się szybko zlecić wykonanie projektu odwodnienia. Wójt Zając tłumaczy, że w gminach gdzie tego nie zrobiono „Orliki się topią”. I chociaż zdaniem biegłego z tej dziedziny – we Władysławowie nie było to konieczne, to prokurator wskazuje jedynie na fakt, że zlecenie tego zadania wykonano z naruszeniem Prawa o zamówieniach publicznych. A do tego jeszcze z wykonanego na zlecenie wójta Zająca projektu odwodnienia, podczas prac budowlanych, usunięto część urządzeń odwadniających! I to bez zgody projektanta.

Zdaniem oskarżyciela publicznego także w tym przypadku gmina poniosła straty w wysokości ponad 53,7 tys. zł.

Niższe słupy, ale czy niższa cena?

Wśród niektórych radnych Władysławowa śmiech wywołują zarzuty prokuratorskie, dotyczące instalacji niższych niż w projekcie słupów oświetleniowych. Chyba nie za bardzo jest się z czego śmieć. Prokurator bowiem nie kwestionuje zasadności zamiany wysokości masztów oświetleniowych. Ale zmiany tej dokonano z naruszeniem Prawa zamówień publicznych. Nigdy nie sporządzono jakiegokolwiek protokołu różnicowego, czy też kosztorysu różnicowego, a cena zainstalowanych słupów była oczywiście niższa. Co więcej podwykonawca – firma Kazimierza Tomczaka, nie przedstawiła inwestorowi jakiegokolwiek wyce-

ny związanej z tą zamianą. I zdaniem prokuratora, to wszystko skutkowało narażeniem gminy na straty w wysokości co najmniej 34,4 tys. zł.

Jednak według wójta Zająca, nie ma żadnych dowodów na to, że doprowadził on do jakichkolwiek strat. *„Czy w tym oskarżeniu jest napisane, że powołano biegłego, który obliczył, że gmina straciła 309 tys. zł? To odejmijcie sobie od kwoty 871 tys. zł te 309 tys. i proszę mi pokazać w tej cenie Orlika. My mamy najtańszą cenę – uparcie tłumaczył radnym wójt Zając. -Przecież wójt nie może się na wszystkim znać, ja odpowiadam jako wójt, ale nie za wszystko. Dziś mi się zarzuca, że naraziłem gminę na 309 tys. zł strat i nie dopełniłem obowiązków. To co ja mam być wszędzie? Jak ktoś sobie włoży kij na oczyszczalni, to ja mam za to też odpowiadać?” Nie będę odpowiadał za wszystko, po to są pracownicy, po to jest inspektor nadzoru. Prosiłbym państwa o spokój do czasu rozstrzygnięcia.*

Zdziwiony przewodniczący rady Marek Szczeciński, zauważył, że to nie „ktoś”, a prokurator sformułował zarzuty wobec trzech osób, odpowiedzialnych za tę inwestycję.

W sesyjnych kuluarach jeden z radnych podsumował dyskusję nad Orlikiem i prokuratorskimi zarzutami w ten oto sposób: *„Wójt Zając wciąż nie może zrozumieć, że gmina, to nie jest to samo co warsztat samochodowy. Że obowiązujące tu prawo jest po to, by go przestrzegać. A nie je dowolnie traktować.*

Kanalizacyjna kwadratura koła Gminy Turek

Wysoka cena straconego

Bez mała piętnaście lat w gminie Turek zabrało przymierzanie się do budowy kanalizacji na terenie Cisewa, Obrzębina, Słodkowa Kolonii i Żuk. A wyglądało to jak na operowej scenie, gdzie wykonawcy cały czas nie ruszając się z miejsca gromko wyśpiewują – Już jedziemy, już jedziemy! Cała ta „operowa” i bezowocna dyskusja kosztowała gminną społeczność nie tylko ok. 800 tys. złotych wyrzuconych w błoto, ale przede wszystkim była stratą czasu. Rachunek za długie lata zaniechań przchodzi teraz płacić wójtowi Karolowi Mikołajczykowi, radnym, a przede wszystkim społeczności gminy. Przejawem tego był gniew nerwy i frustracja, które to emocje zdominowały wtorkową (29 stycznia) sesję Rady Gminy Turek.

Przez lata płacili
za miraże

Plany budowy sieci wodno-kanalizacyjnej w Cisewie, Obrzębinie, Słodkowie Kolonii sięgają

samorządowej kadencji lat 1998-2002. To było półtora dekady obiecanek, nieudolności i przysłówowego bicia piany. Ale jakiś rok temu ostatecznie okazało się,

że miraże prysły. Ich dostawca (tychże miraży), czyli Koniński Związek Komunalny okazał się nie tylko nieudolny i niewydolny, ale za oferowane złudzenia jeszcze

sobie kazał słono płacić. Rachunek dla gminy wystawiony za te kilkunastoletnie złudzenia opiewa na – bagatelka – 800 tys. złotych, wyrzucone w przysłowiowe błoto.

Ale najwyższą ceną za całą zabawę jest grzech zaniechania i straty czasu. W sprawie rzeczony kanalizy obwarzankowa gmina znajduje się bowiem w punkcie wyjścia.

Pokrętna logika
na turkowskim
ryнку śmieci

Po okresie srogich mrozów zima jakby nieco odpuściła. Za to w gospodarce coraz bardziej wieje chłodem. Również w powiecie tureckim. Oto bowiem na koniec stycznia liczba bezrobotnych w naszym powiecie wyniosła 4823 osoby. Co oznacza, że od początku roku wzrosła niemal o 400 osób. Tym samym w porównaniu z grudniem stopa bezrobocia wzrosła z 12,2 proc. do ponad 13,5 proc. Pociętych jeszcze trudniej szukać porównując bezrobocie w powiecie ze stanem na koniec stycznia 2012r., kiedy to zarejestrowano u nas 4514 osób bez pracy. Co niektórzy mogą jeszcze pocieszać się, że u sąsiadów zza miedzy (Koło, Konin, Słupca) sytuacja na rynku pracy jeszcze gorsza niż w naszym powiecie. Ale to wydaje się być dość marną pociechą. Zwłaszcza w obliczu czekającej nas poważnej restrukturyzacji w przemyśle paliwowo-energetycznym, który dotąd słusznie był uznawany za skuteczny stabilizator lokalnego rynku pracy. A przecież historyczna statystyka mówi, że najwięcej bezrobotnych w naszym powiecie było zawsze zarejestrowanych w miesiącu lutym. Słowem, najgorsze dopiero przed nami.

Być może problemem rosnącego bezrobocia i pogłębiającej się pauperyzacji mieszkańców kierowali się władze część gmin w naszym powiecie przy ustalaniu jak najniższych stawek podatku śmieciowego. Czyżby jakoś nie chcieli dostrzec decyzji z Turku. A mieszkańcy miasta jako pierwsi zostali „obdarowani” najwyższą w powiecie opłatą śmieciową. I jeszcze gromko miejscy władze zaklinali się jak to „poszli bandzie” decydując się na skromne, ich zdaniem 13,10 zł miesięcznie od osoby. Oczywiście za odpady segregowane. Bo już bez ich segregowania stawka w Turku opiewa na 17 złotych od osoby miesięcznie. Można odnieść nieodparte wrażenie, że „uraczenie” p5rzez władze turkowie takimi właśnie stawkami opłat za śmieci wynika z pewnej oczywistości. Otóż burmistrz Czapla wraz z większością radnych za sprawę śmieci wzięli się jakby od końca. Tzn. na początek decydując o powołaniu specjalnej spółki miejskiej pod nazwą Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami (PGO). Ta właśnie zapadła jeszcze w październiku decyzja uruchomi-

ła sekwencję kolejnych rozstrzygnięć, których skutkiem są wspomniane a najwyższe stawki za śmieci w powiecie. A logika jest tu następująca. Otóż zaczynając od powołania nowej spółki zlecono wyliczenie jej kosztów operacyjnych. I na tej to podstawie ustalono rzeczoną opłatę.

Z góry zakładając powierzenie temuż podmiotowi gospodarki odpadami na terenie miasta jako zadanie własne. Przyjmując przy tym prawem kaduka, że owo zlecenie naturalnie odbędzie się bez żadnego przetargu. Planowi temu przyświecała rzecz jasna pewna ideologia. Mówiąca, a jakże, o ochronie miejsc pracy i o wykorzystaniu specjalistycznego sprzętu stanowiącego majątek miasta.

Powyższa ideologia od biedy dałaby się jakoś usprawiedliwić w sytuacji, gdyby nasi decydenci zarządzali firmą, a nie czymś tak z gruntu odmiennym jak organizm miasta. Bo ta złożona publicznie deklaracja ochrony miejsc pracy w spółce miejskiej milcząco zakłada zupełną obojętność na los pracowników w pozostałych firmach z tej branży funkcjonujących na terenie Turku i powiatu. Przypadkiem także obywateli tegoż miasta i okolic. Czy aby nie jest to jawne naruszenie zasad równego traktowania ludzi i podmiotów gospodarczych? Od biedy można zrozumieć pana przewodniczącego Pańczyka, który zwyczajowo i z punktu przyklaskuje wszelkim pomysłom burmistrza Czapli. Ale zagadką może być przyjmowanie w tej kwestii podobnej postawy radnego Marczewskiego i jego kolegów. Bo jakoś nie mogę uwierzyć w to, że wzorem Pańczyka miejscowi lewicowcy mieli na względzie interes pracowników jednej tylko firmy, a pozostałych mając w nosie. Zwłaszcza Marczewskiego mam jednak za myślącego nieco bardziej logicznie niż jego „wylańcuchowany” koalicjant z RiP-u. Jednocześnie aż wzdriagam się na myśl, że MMM mógłby kierować się pobudkami uznawanymi za niskie. Np. czymś tak moralnie podejrzanym jak obietnica zapłacenia za zgodę na PGO miejscem i dietką w radzie nadzorczej spółki dla kogoś ze współpracowników lokalnego lidera SLD. Nie i jeszcze raz nie! W aż taką małość radnego MMM jakoś uwierzyć nie sposób. Ale też trudno zrozumieć

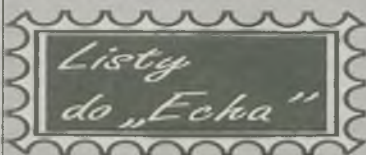
to, że ktoś deklarujący się jako zwolennik lewicy, godzi się na buszowanie w kieszeniach współobywateli celem finansowania miejskiej spółki.

Bodaj jeszcze większy kłopot jest ze zrozumieniem logiki burmistrza Czapli. Oto z jednej strony gotowy jest z pieniędzy podatnika bezceremonialnie futrować śmieciową spółkę komunalną. Dorzynając tym samym potencjalną konkurencję. Jednocześnie głośno i publicznie deklarując się jako zaprzysięgły zwolennik zasad rynkowej rywalizacji. Czy to nie aby kliniczny przypadek rozdwojenia społeczno-ekonomicznej jaźni? Chociaż z tymi burmistrzowskimi deklaracjami wierności zasadom rynku również mogą pojawiać się spore wątpliwości. Jak choćby w przypadku pewnego biuletynu propagandowego jaki niedawno pojawił się nad Kiełbaską. Traf chce, że jako osoba prowadząca pojawia się pewien osobnik znany dotąd jako obsługujący wizerunkowo turkowski urząd. Oczywiście za stosowną zapłatą. A ostatnio wszystkie wróble na turkowskich dachach ćwierkają, że ów spec od wizerunku medialnego daje się też żywić w kolejnych instytucjach podległych władzom miasta. Aż nie mogę się doczekać momentu kiedy periodyk pana Maciejewskiego objawi się jako pies wartowniczy miejscowej władzy. Ale mówiąc już całkiem serio, to chyba już za stary jestem, aby naraz przestać wierzyć staremu porządku stwierdzającemu, że nie kasa się ręki żywiciela. Tymczasem organ firmowany przez naszego pijarowca wóldarze Turku i niektórych okolic są łaskawi uznawać i zachwalać jako konkurencyjny podmiot na lokalnym rynku prasowym. No ale przy takiej logice, to pewnie za chwilę pan Włodarczyk i inni związani z miejscowymi firmami zajmującymi się odpadami komunalnymi usłyszą, że mogą sobie swobodnie konkurować z PGO, a nawet, że będzie to z ogromną korzyścią tak dla nich, jak i dla wszystkich mieszkańców Turku. Mnie na ten przykład pan burmistrz prawie przekonał. Nie wiem jak pójdzie mu z pozostałymi turkownikami, którym za tak rozumiane reguły konkurencyjności przyjdzie uiszczać po 157 złotych rocznie. Każdemu, czyli od noworodka do staruszka.

Andrzej Jarek

Inwestycje
dla swoich

Przysłuchując się obradom XXX sesji Rady Gminy Turek, odniosłem wrażenie, myślę że tak samo jak licznie przybyli mieszkańcy osiedli ze Słodkowa Kolonii, Żuk i Cisewa, że przy głosowaniu uchwały budżetowej, a zwłaszcza przy przyjęciu zadań inwestycyjnych na 2013 rok przez grupę radnych, aktualnie posiadających większość w tej radzie, dobitnie pokazało wójtowi „kto tu rządzi”.



Pomimo przedstawionej szczegółowej analizy i szeroko zaprezentowanej koncepcji i propozycji wójta, aby zadanie, pod nazwą „budowa kanalizacji ściekowej”, rozpocząć w tym roku na wszystkich 4 osiedlach gminnych, a więc Obrzębin, Słodków Kolonia, Żuki i Cisew, z wykorzystaniem dotacji około 10 mln zostało, odrzucone głosami tzw. większości. Co więcej, myślę, że radni Naszkowska, Przybył i Zagóda zostali przykładnie ukarani za współpracę i lojalność wobec wójta Mikołajczyka.

Szanowni Radni! Przyjmując taki projekt inwestycji, bardzo rozdrobniony, bez priorytetów, jakim jest choćby rozwiązanie gospodarki ściekowej w całej gminie Turek, nad którą pracowano ok. 14 lat, na który wydano ok. 800 tys. zł, jest wielkim błędem. Za ten błąd zapłacą mieszkańcy gminy w przyszłości, będąc obciążeni wysokimi kosztami za ścieki. Dlatego, że odkładając tę inwestycję na lata, część potencjalnych użytkowników kanalizacji zrezygnuje np. budując oczyszczalnie przydomowe.

Panowie Przewodniczący! Aby zadowolić „swoich” radnych, planujecie

budowę dróg do kilku gospodarstw, a zapomnienie o setkach rodzin mieszkających na osiedlach gminnych, nawet i 25 lat, które wiosną i jesienią brną w błocie w gumowcach. Swoimi decyzjami podzieliłście mieszkańców gminy na lepszych i gorszych, wręcz ich skłóciłście. Natomiast kardynalnym błędem i przykładem ekonomicznej wręcz głupoty, jest nieuwzględnienie przyłączenia do nieistniejącego już kolektora ściekowego osiedla Żuki. Przyłączenie, które wymaga najmniejszych środków finansowych ze wszystkich osiedli w gminie Turek, świadczy o tym, że w swych działaniach nie kierujecie się interesem ekonomicznym samorządu gminnego, lecz małymi interesami grupy „swoich” radnych.

Pomimo że pewne decyzje już zapadły, istnieje jeszcze szansa, aby te błędy naprawić. Temat 10-cio milionowej dotacji jest wciąż aktualny i nadal realny.

Szanowna Rado! Zwracam się do Was z gorącym apelem o odrzucenie podziałów. Podejmijcie decyzję, która złączy całą radę dla dobra mieszkańców wszystkich osiedli w gminie Turek.

Z poważaniem
mieszkaniec Słodkowa Kolonii -
najstarszego osiedla w gminie Turek
Andrzej Wojtkowiak



Zdjęcie, przedstawiające jedną z dróg osiedlowych w gminie Turek.

Czasu

Ambitna wizja wójta Mikołajczyka

Od jakiegoś czasu wójt Mikołajczyk, zorientowany się w bezowocności i beznadziei zabiegów wspomnianego związku, rozpoczął samodzielne zabiegi o dofinansowanie kanalizacji. Z jego (wójta Mikołajczyka) najświeższych informacji ma wynikać, że gminny wniosek o takie dofinansowanie znalazł się na liście rezerwowej ze sporymi szansami na realny sukces. O czym wójt jest święcie przekonany. I pewnie właśnie na tym przekonaniu

Mikołajczyk oparł swoją konstrukcję tegorocznego budżetu. Jego zdaniem, w roku bieżącym w budżecie powinna znaleźć się kwota ok. 4,5 mln zł, mająca pozwolić sfinansować pierwszy etap inwestycji. Ta część inwestycji pozwoliłaby skanalizować obszar zamieszkały przez ok. 1500 osób. Mikołajczyk przekonywał, że środki na ten pierwszy etap pochodziłyby z pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, która może zostać umorzona do 40 proc. wartości. -Dotyczy to przede wszystkim mieszkańców osiedli, co jest najbardziej ekonomicznie uzasadnione – argumentował – wójt. Jego zdaniem, za tym pomysłem przemawia też fakt, że w tzw. międzyczasie zapadanie rozstrzygnięcie w sprawie dofinansowania całej inwestycji na poziomie 53 proc. jej szacowanych kosztów całkowitych. A łączna wartość inwestycji opiewa na ok. 20 mln zł netto. Przy czym wójt jest niemal pewny, że cena osiągnięta w przetargach zamknęłaby się kwotą znacznie niższą.

Ostrożnie i małymi krokami

Jednak argumenty wójta nie znalazły uznania w oczach większości radnych. Dlatego też kształt tegorocznego budżetu gminy toczyły się od wielu tygodni. Pierwszą ich ofiarą padł Ireneusz Kolenda, który niedawno utracił stanowisko przewodniczącego rady, po tym jak zmateriałizowała się tam nowa większość radnych mających odmienną od wójtowskiego wizję kanalizacyjnej inwestycji. Większość ta pod przywództwem Edwarda Kończaka, Dariusza Filipiaka i Marka Drzewieckiego przeformowała bardziej ostrożny, a przez to i mniej ambitny, projekt inwestycji kanalizacyjnej. W tym roku byłoby to po jednym milionie na jej rozpoczęcie w miejscowości Cisew i Obrzębin. -Zaczniemy wreszcie robić coś, co zostało zaniedbane przez 15 lat - przekonywał do tej koncepcji radny Filipi

piak junior. Zaś jego zdaniem, za rozpoczęciem inwestycji akurat w Obrzębinie i Cisewie przemawia geografia i logika. -Zaczniemy wreszcie coś robić normalnie – przekonywał do tego pomysłu radny.

Radni boją się finansowej katastrofy

Ale bodaj koronne argumenty za koncepcją ostrożnościową inwestycji utonęły w oceanie emocji i frustracji rozżalonych mieszkańców Żuk i Słodkowa Kolonii, którzy licznie pojawili się na wtorkowej sesji. A w tle koncepcji Filipiaka i Drzewieckiego stał bodaj problem zrównoważenia budżetu. Chociaż chyba nie tylko. Na równi należy uwzględnić kwestię deficytu zaufania. Aby nieco lepiej naświetlić pole konfliktu spojrzmy na budżetowe liczby. Otóż przy tegorocznych dochodach bieżących gminy na poziomie 21,69 mln zł (całkowicie to ok. 22,4 mln zł), inwestycje – 9,3 mln, zaplanowany deficyt ma wynieść ponad 5,8 mln zł, a zadłużenie gminy przekroczy 6,7 mln zł. Z kolei w projekcie budżetu autorstwa wójta Mikołajczyka kwota inwestycji, to 10,8 mln zł, co oznaczałoby zadłużenie gminy na koniec roku na poziomie 9,3 mln zł, aby do roku 2015 wzrosnąć do ponad 13,1 mln zł. I wtedy gmina znalazłaby się na granicy finansowej niewydolności.

Deficyt zaufania

w gminnym samorządzie

Ale oprócz problemów z wielkością deficytu budżetowego, kolejnym źródłem konfliktu między radnymi a wójtem jawi się deficyt zaufania. Większość radnych traktuje słowa wójta o dużych szansach pozyskania milionów na rzeczoną inwestycję, jak jakieś opowieści o „sumach neapolitańskich”, których gmina może nigdy nie widzieć na oczy. Ponadto radni obawiają się, że nawet pozyskanie owych 53 proc. dofinansowania nie będzie możliwe do skonsumowania w świetle stojącego za nimi warunku ukończenia i rozliczenia całej inwestycji do końca czerwca 2015r.

Bo po prostu powątpiewają, aby rzeczywiście udało się zakończyć tak wielką inwestycję w tak stosunkowo krótkim czasie. A nie sprostanie temu warunkowi oznaczałoby brak dofinansowania i w rezultacie gmina pozostałaby z ogromnym, jak na jej finansowe możliwości, długiem. I właśnie stąd ostrożność większości radnych, którzy optowali za rozpoczęciem inwestycji w Cisewie i Obrzębinie, przeznaczając w tym roku na ten cel po milionie złotych dla każdej z obu miejscowości. Problem w tym, że ani wójt, ani jego oponenci nie przedstawili dotąd wystarczających za ich rozwiązaniami. Po prostu, albo strony rzetelnie nie przygotowały się do sesji, albo też ukrywając pewne rzeczy w rękawie wolą być podejrzewani o polityczną szulerkę.

Obwarzankowa gmina w obliczu kwadratury koła

W efekcie zafundowano sobie wyjątkowo burzliwe obrady przy walnym udziale mieszkańców Żuk i Słodkowa Kolonii. Przedstawiciele obu miejscowości licznie stawili się na wtorkowej sesji, gdzie bez ogródek wylali swoje żale na pominięcie rozpoczęcia inwestycji kanalizacyjnej w tego-

rocznym rozdaniu budżetowym. Emocje sięgnęły zenitu, gdy pod adresem radnych zaczęły padać zarzuty o zajmowanie się „pierdołami”, porównywaniem ich postaw z bohaterami czy serialu o Wilkowyjach i przypomnianie, że taki Słodków Kolonia już od 26 lat jakoś nie może doczekać się kanalizacji.

Najpierw wójt Mikołajczyk, a za nim mieszkańcy, pominiętych miejscowości wskazywali na słabości ostrożnościowego projektu inwestycji. Mówiąc przy tym o szczupłości środków, które mogą jedynie „rozgrzebać” inwestycję oraz wskazując na zaporową cenę ścieków przy małej liczbie podłączonych do systemu kanalizacji. Kluczowym jednak argumentem przeciwko inwestycyjnej wizji radnych było zastrzeżenie wójta Mikołajczyka, że nie widzi możliwości sfinansowania tej inwestycji bez pozyskania środków zewnętrznych, a jedynie za pieniędzy z budżetu gminnego. Słowem, przebieg wtorkowej debaty wyraźnie wskazuje, że „obwarzankowa gmina mimo swojego kolistego kształtu stanęła w obliczu istnej kwadratury koła. I przyjdzie jej zapłacić wysoką cenę straconego czasu.

Andrzej Jarek



Wieloletnie zapóźnienia w kwestii kanalizacji musiały w końcu zaowocować protestem mieszkańców. Wtorkowe obrady rady były wyjątkowo burzliwe i odbyły się przy walnym udziale mieszkańców Żuk i Słodkowa Kolonii. Przedstawiciele obu miejscowości bez ogródek wylali swoje żale na pominięcie ich miejscowości w tegorocznym rozdaniu budżetowym.

Witamy w świecie mody



zatraski
haftki

wstążki
taśmy

aplikacje
nici

zamki
błyskawiczne

guziki
klamry

MANUFAKTURA GUZIKÓW

UNION  KNOPF

zał. 1811

Zapraszamy!

pn.-pt. 9⁰⁰-17⁰⁰ ul. Kączkowskiego 8

Radio z Turku

na fali Radia Konin 95,8 FM

95,80 FM
Konin
RADIO

Słuchaj nas w każdy
wtorek o 10.30

Odpadowy zawrót głowy

Zanim radni z Brudzewa podczas ostatniej sesji rady gminy przeszli do finału długiej, bo trwającej już kilka miesięcy, debaty śmieciowej, najpierw zatwierdzili zmiany w budżecie.

Gmina zajęła 4 miejsce jeśli chodzi o projekt przebudowy drogi na ulicy Wojciecha i Powstańców Wielkopolskich w programie tzw. Schetynówek. Te ulice zostały wybrane ze względu na największą szansę uzyskania dofinansowania z kasy wojewódzkiej. O tak wysokiej punktacji zdecydował stan tych dróg wybudowanych ponad dwadzieścia lat temu. Ponadto dodatkowym atutem było zaplanowanie ciągu pieszo-rowerowego na tych drogach, z myślą o dzieciach szkolnych. Dzięki sprawnemu współdziałaniu gminy, powiatu i lokalnych przedsiębiorców udało się przeskoczyć z dziewiątego miejsca na czwarte i uzyskać 50 proc. dofinansowania. Na budowę tej drogi wydzielono z budżetu ponad 752 tys. zł. Zwiększono także planowaną kwotę zaciągniętego kredytu o 500 tys. na wybudowanie hali sportowej do 4 mln 150 tys. zł. Swoje oferty, na wybudowanie obiektu wraz z zapleczem, złożyło siedem przedsiębiorstw z propozycjami w granicach od 5 mln 404 tys. zł do 6 mln 857 tys. zł.

Dobrą wiadomością jest to, że koźmińskiej podstawówce udało się zakwalifikować do ostatniego rozdania edukacyjnego programu Comenius - dzięki temu dzieci będą mogły uczyć się angielskiego na dodatkowych godzinach i zyskają możliwość wyjazdów do Finlandii, Anglii, Francji, Buł-

garia, Węgry - mówił Wójt Cezary Krasowski. Na ten cel przeznaczono ponad 63 tys. zł.

Problem śmieci w Brudzewie został chyba zgłębiony jak nigdzie indziej. Były konsultacje społeczne, rozsyłano ankiety (których wprowadzie wróciło jedynie 40 proc.), radni roztrząsali temat wielokrotnie na spotkaniach, komisjach, na ostatniej grudniowej sesji. Nie przeszkodziło to wejść do przygotowanych uchwał choćby jeszcze na godzinkę przed głosowaniem. Od szczegółów, które omawiali radni, można było dostać śmieciowego zawrotu głowy. W żadnej z gmin, gdzie debatowano nad uchwałami śmieciowymi, a gdzie znalazł się niżej podpisany, tak szczegółowo nie wyliczano kosztów przewiezienia każdego kilograma odpadów i każdego kilometra. Zaznaczono wprowadzić, że wprowadzone dane nie są pełne, gdyż do tej pory umowy z przedsiębiorstwami miało podpisać około 80 proc. mieszkańców, jednak w wypadku Brudzewa koszty transportu są bardzo istotne. Mały błąd pomiaru może mieć daleko większe konsekwencje, niż w wypadku chociażby Malanowa. Każda gmina została bowiem przypisana do miejsca ostatecznego zwożenia i składowania odpadów. Z Brudzewa do Konina jest znacznie dalej niż z Malanowa do Orlego Stawu. Brak zaufania radnych do



Po dziesiątkach godzin dyskusji uchwały dotyczące zarządzania odpadami w końcu podjęto.

przedsiębiorstw zdecydował o konieczności wliczenia w koszty także rutynowych kontroli. Do tego doliczono 7 tys. na utrzymanie Gminnego Punktu Selektywnego Zbiórki Odpadów Komunalnych, gdzie należy dostarczać: baterie, opony, stary sprzęt RTV i AGD, popiół, śmieci wielkogabarytowe, ale także papier, tekstylia i odpady biodegradowalne. Konieczność przywożenia papieru, tekstyliów i odpadów orga-

nicznych we własnym zakresie dla tych, którzy zdecydują się na segregowanie, może budzić zdziwienie.

Jeśli chodzi o stawki to stanęło na 14 zł od osoby za odpady nieposegregowane i 7 złotych na osobę za odpady segregowane. Dyskusję wywołały też odbierane ilości odpadów mieszanych: przy gospodarstwie 1-2 osób będzie to pojemnik o pojemności 120 litrów, a na każde dodatko-

we 2 osoby, przypadnie dodatkowe 120 litrów. I tak przy 8 osobach można mieć dwa pojemniki po 240 litrów lub 4 po 120 litrów. Przy odpadach segregowanych obowiązują 120 litrowe worki żółte na: tworzywa sztuczne, metal, opakowania wielomateriałowe i worki białe na: szkło. Worki ma dostarczać przedsiębiorstwo, które na drodze przetargu zostanie wyłonione w kwietniu.

mej

Niski poziom podatku śmieciowego w „obwarzankowej gminie”

Wójt Mikołajczyk „gratuluje” mieszkańcom Turku

Ustalając jedne z najniższych w powiecie stawki za śmieci radni gminy Turek rzucili miastu prawdziwe wyzwanie. Bo 5 zł miesięcznie od osoby przy ich segregowaniu i 10 złotych bez takiej deklaracji, to dramatycznie niższa stawka od odpowiednio 13,10 zł i 17 zł, które od 1 lipca mają obowiązywać mieszkańców Turku. To tak jakby komuś zależało na wbiciu ostatniego gwoźdźca do trumny z ideą połączenia obu samorządów. Chyba, że czas zacząć lansować pomysł przyłączenia miasta do obwarzankowej gminy?

Pracowici radni z ulicy Ogrodowej

Na początek należy się wielka pochwała samorządowcom z gminy Turek. I w tym momencie nie mamy na myśli ludzkiego poziomu podatku śmieciowego. A przede wszystkim za wykazaną chęć do pracy. Bo najpierw we wtorek na Ogrodową zwołano sesję poświęconą tylko kwestii tegorocznego budżetu, a już w dwa dni później Rada Gminy skupiła się jedynie na pakiecie uchwał dotyczących nowego systemu gospodarki odpadami komunalnymi, który ma obowiązywać od 1 lipca. Podkreśliłmy raz jeszcze, pracowitość godna uznania. Dodajmy przy okazji, że będącej marnym ochłapem w porównaniu z kolegami np. z miasta czy z powiatu. Bo wspomniani radni miejscy, mimo że tak suto „wydietowani”, uchwa-

łę budżetową umieszczają w programie długim, jak kita do-rodnego lisa.

Miało być tanio, a będzie... jeszcze taniej

Wracając już do czwartkowej „sesji śmieciowej” Rady Gminy Turek, wójt na samym wstępie podkreślił, że problem ten był przez samorządowców szeroko dyskutowany na komisjach w grudniu i w styczniu. Ostatecznie wybrano najpowszechniejszą opłatę w formie podatku pogłównego, czyli od osoby. Jeśli zaś idzie o poziom stawek za śmieci, to wójt Mikołajczyk zauważył m. in.: *„Z pewnych wyliczeń wychodziło nam coś na poziomie 6 zł - przy segregowaniu śmieci i 12 zł - bez tej metody ich zbierania. Po dyskusjach na komisjach jest propozycja państwa radnych, do której się przychylam, czyli 5 zł i 10 zł. Zobaczmy co wyjdzie.*

Przyjęta taryfa za odpady komunalne zakłada, że mieszkańiec gminy deklarując segregowanie śmieci będzie miał limit „wyprodukowania” każdego miesiąca do 30 litrów śmieci zmieszanych bez konsekwencji płacenia wyższej stawki. Stosunkowo niska taryfa za śmieci jaka ma obowiązywać na terenie obwarzankowej gminy ma swoje konsekwencje. Otóż celem obniżenia kosztów systemu gospodarki odpadami wprowadzone zostały, powiedzmy, liberalne terminy ich odbioru od mieszkańców. I tak śmieci niesegregowane odbierane będą co dwa tygodnie, a takie segregowane - raz na dwa miesiące. A jeszcze i śmieci segregowane - raz na miesiąc. Powtórzmy raz jeszcze, tak stosunkowo mała częstotliwość odbioru śmieci

stanowi jakąś uciążliwość dla mieszkańców, ale za to znacznie obniża koszty.

Ostatecznie 12 radnych opowiedziało się za stawkami na poziomie 5 zł i 10 zł, a jeden z radnych był przeciwny.

A mieszkańcom Turku gratulujemy stawek podatku śmieciowego

Wójt Mikołajczyk zastrzegł też, że jeżeli braknie pieniędzy z opłat śmieciowych, to gmina będzie zmuszona dopłacić do całego systemu. Zapowiedział również, że przetarg na odbiór śmieci zostanie rozpisany na półtora roku. Uchwalone stawki porównał z tymi jakie obowiązują w sąsiednich gminach powiatu tureckiego. Z wójtowskiego zestawienia wynika, że dla odpadów segregowanych na ogół kształtują się one w przedziale od 5 do 7 złotych. Kończąc zaś

swoje zestawienie gminnych stawek wójt Mikołajczyk pozwolił sobie na dozę ironii. *„Jeśli zaś idzie o Turek, to jego mieszkańcom gratulujemy stawek podatku śmieciowego - pokpiwał Mikołajczyk.*

Zapomniana Warenka

Na koniec wypadła przytoczyć wypowiedź sołtysa Warenki Zbigniewa Mrzewińskiego. W swoim wystąpieniu podniósł on problem dysproporcji między czerpanymi przez gminny przez lata przychodami z kopalni leżącej na terenie tego sołectwa, a kompletnym brakiem gminnych inwestycji na Warence. Zdaniem sołtysa Mrzewińskiego, w tym przypadku można mówić wręcz o całkowitym pomijaniu Warenki w kolejnych budżetach gminnych. Ot, taka refleksja do sztabu radnym.

Andrzej Jarek

Strażacy z PSP w Turku nie mogą się doczekać?

Już niedługo na „swoim”

W listopadzie tego roku turkowscy strażacy przeniosą się do nowej strażnicy. Całkowity koszt budowy szacuje się na około 14 milionów złotych. Pieniądze na inwestycję pochodzą z budżetu wojewody wielkopolskiego, a więc przekazane zostały przez państwo.

O tym co zostało już zrobione, a co przez najbliższe miesiące trzeba dokończyć, z nadbryg. Leonardem Soją, komendantem powiatowym Państwowej Straży Pożarnej w Turku rozmawia Iwona Łechtańska.

ET: Wróćmy może do początku, dlaczego postanowiono wybudować nową strażnicę Państwowej Straży Pożarnej w Turku?

nadbrygadier Leonard Soja: Dlatego, że obecna jest własnością miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, ale także nie ma w niej wystarczająco miejsca dla ponad steki ludzi zatrudnionych w PSP.

ET: Planowaliście tę budowę od dawna.

L.S.: Pomysł, by wybudować nową strażnicę przewijał się przez ostatnie piętnaście lat, ale nadzieja na jego spełnienie pojawiła się w 2007 roku. Chciałbym podziękować staroście Naglewskiemu, który powiedział jasno, że nie będzie środków na remont obecnej siedziby. Ale dla strażaków najlepiej będzie jak będą



Powierzchnia strażnicy przy ul. Działkowej, to ponad cztery tysiące metrów kwadratowych. Budynek robi wrażenie zarówno ze względu na wielkość, jak i kolorystykę.

mieli swoją strażnicę na obrzeżach miasta. Dzięki niemu mamy tę działkę. Bo przekazał ją nam właśnie powiat.

ET: Kiedy rozpoczęła się budowa turkowskiej strażnicy Państwowej Straży Pożarnej w Turku?

L.S.: W listopadzie 2008 roku, od wmurowania kamienia węgielnego, przy udziale Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, komendanta głównego PSP, jak i parlamentarzystów z powiatu turkowskiego. Uroczystość połączona była z 40-leciem

nowano. Mamy już w budżecie pieniądze na dokończenie budowy. Kwota pozostanie tajemnicą, ze względu na fakt, że już nie długo planowany jest przetarg na ostatni etap przedsięwzięcia.

ET: Kto finansuje budowę strażnicy?

L.S.: Pieniądze pochodzą tylko i wyłącznie z budżetu wojewody. Jak wielokrotnie podkreślałem, nigdy to nie była inwestycja centralna, prowadzona przez komendanta głównego PSP.

ET: Kiedy planowane jest oddanie do użytku nowego budynku?

L.S.: Już wkrótce, bo w listopadzie tego roku, czyli równie pięć lat od rozpoczęcia budowy strażnicy. Uroczystość połączona będzie z 45-leciem Zawodowej Straży Pożarnej i przekazaniem nowego sztandaru dla PSP.

ET: Dziękujemy bardzo za rozmowę. Czekamy więc do listopada na uroczyste otwarcie nowej siedziby strażaków.



W garażu zmieści się aż dziesięć wozów strażackich.



Nadbrygadier Leonard Soja oprowadza nas po pomieszczeniach strażnicy – w tej sali będą stanowiska dla strażaków dyżurnych. Nie wiadomo jeszcze czy do strażnicy przeniosą się też dyspozytorzy pogotowia. Ale w garażach jest wystarczająco miejsca dla karetek.

powstania Zawodowej Straży Pożarnej. Każdy z etapów budowy trwał rok. Piąty etap, który planowany jest od marca do października tego roku, będzie obejmował prace wykończeniowe.

ET: Poprosimy o przytoczenie Czytelnikom Echa kilku danych terenowych i technicznych. Nie wszyscy może wiedzą, gdzie powstaje nowa strażnica i jak duża będzie?

L.S.: Budynek znajduje się za turkowskim domem dziecka, przy ul. Działkowej, ale już niedługo nazwa tej ulicy zmieni się w ulicę Strażacką. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi ponad cztery tysiące metrów kwadratowych, a wraz z działką dwa razy tyle.

ET: Ile wyniesie całkowity koszt inwestycji?

L.S.: Inwestycja przewidziana była na 15 milionów złotych, a dotychczasowe etapy kosztowały 10 mln 900 tys. złotych. Oznacza to, że będzie ona tańsza niż pla-

Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości w Ostrowie Wielkopolskim



ul. Budowlanych 5
63-400 Ostrów Wielkopolski
tel. 62 736 10 27
biuro@euro.ctiw.pl



Planujesz założenie własnej firmy?
Nie masz na ten cel środków finansowych?
Nie wiesz jakie kroki należy podjąć, aby rozpocząć działalność?

Weź udział w projekcie:

PIGUŁKA NA KRYZYS

PROJEKT SKIEROWANY JEST DO MIESZKAŃCÓW POWIATÓW: gostyńskiego, jarocińskiego, pleszewskiego, tureckiego,

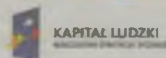
W projekcie mogą wziąć udział osoby, które łącznie spełniają następujące warunki:

- ▶ Są osobami bezrobotnymi w wieku powyżej 50 lat,
- ▶ Nie prowadziły działalności gospodarczej przez okres 1 roku przed przystąpieniem do projektu,
- ▶ Po uzyskaniu dotacji zarejestrują i będą prowadzić działalność gospodarczą na terenie w/w powiatów.

W Ramach Projektu Oferujemy:

- ▶ Szkolenia grupowe oraz doradztwo umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do założenia i prowadzenia działalności gospodarczej,
- ▶ Bezwrotne wsparcie inwestycyjne na sfinansowanie pierwszych nakładów inwestycyjnych – maksymalnie do 40.000 złotych,
- ▶ Bezwrotne wsparcie pomostowe pozwalające utrzymać płynność finansową firmy – w wysokości do 1.500 złotych miesięcznie wypłacane w okresie pierwszych 6 miesięcy od dnia rozpoczęcia działalności gospodarczej,
- ▶ Warsztaty i seminaria oraz doradztwo mające na celu rozwój prowadzonej działalności gospodarczej.

WWW.EURO.CTIW.PL/PIGUŁKA



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

ZAPRASZAMY

Z dystansu

Mamo, a on mnie przeżywa..., czyli „poważna” debata radnych Marczewskiego i Antosika



Szczęśliwe musi być to miasto, w którym potencjalni kandydaci do fotela burmistrza prowadzą publiczną polemikę na temat poziomu komentarzy w Internecie. Zaiste, jest to najważniejsze wyzwanie stojące przed Turkiem. Marczewski skarży się na Czerwińskiego, Antosik na Marczewskiego, ten ostatni wytyka znowu koledze z rady, że... itd. itp. Chłopcy zapomnieli, że „kto się przeżywa, tak samo się nazywa”.

Przeglądam się obecnie lokalnej scenie politycznej z dystansu, z perspektywy Poznania. Odległość ale i „dziekański urlop od lokalnej bieżącej polityki”, pozwala na wiele spraw spojrzeć bardziej obiektywnie i dostrzec wcześniejsze zaniedbania i błędy (także własne), popełniane przez wszystkich bez mała autorów turkowskiej sceny samorządowej.

Turkowska

Srebra Inwestycyjna – sukces czy porażka?

Cały projekt TSI może okazać się ogromnym sukcesem ale i kompletną kląpą. Najbliższe kilka lat przyniesie odpowiedź na to pytanie. Zawsze byłem zwolennikiem inwestowania w strefę. Krytycznie odnosiłem się jedynie do tempa i skali zadłużania miasta z tego powodu. Jeżeli w ciągu 2-3 lat nowi inwestorzy pojawią się w strefie, zainwestują poważne środki i stworzą kilkaset miejsc pracy, to autor bardzo ryzykownej strategii, burmistrz Czapla, będzie triumfować. Na razie odniósł pierwszy etapowy sukces (strefa jest jedną z najlepiej przygotowanych nie tylko w Wielkopolsce) i zaliczył lotną premię (dwie pierwsze firmy, które zainwestują ok.

120 mln zł są niezłym prognozą, nawet jeśli powstanie z tego na razie tylko 20-30 nowych miejsc pracy).

Problemem Marczewskiego i Antosika jest właśnie TSI. Sukces Strefy będzie tak po prawdzie sukcesem mieszkańców. Jeżeli chcą być postrzegani jako poważni i odpowiedzialni kandydaci, powinni dolożyć wszelkich starań, by TSI odnotowała sukces i tętniła gospodarczym życiem, by paradoksalnie sukces odniósł... burmistrz Czapla. Jak na razie swoją energię pożytkują na bezsensowną pisaninę o poziomie swoich własnych komentarzy, umieszczanych na turkowskich portalach internetowych. Pokazując swoje wybujałe i delikatne „JA”, swoiste „ę-ą pierdzą, bułkę przez bibułkę”, sygnalizują jak wiele pracy przed nimi nad samymi sobą, by poważnie ich traktować jako kandydatów na burmistrza.

Problemem TSI jest promocja

Nie wystarczy mieć doskonały produkt, trzeba go jeszcze umiejętnie sprzedać. Projekt za kilkadziesiąt milionów nie doczekał się chyba jeszcze swojej własnej strony internetowej, nie istnieje prak-

tycznie w mediach społecznościowych. Ciekawe czy Turek aplikował o udział w targach inwestycyjnych w MIPM Cannes? Urząd Marszałkowski zakwalifikował niedawno do udziału w tych targach m.in. Piłę, Gniezno i Śrem. Tak samo można zapytać o targi inwestycyjne EXPO-REAL w Monachium (w ub. r. z oferty skorzystała np. gmina Stare Miasto). Marszałek systematycznie organizuje także zagraniczne misje gospodarcze; czy zabiegano o udział przedstawiciela Turku w takich misjach? lub chociaż, aby materiały o TSI znalazły się w portfolio oferty inwestycyjnej Wielkopolski? Wierzę, że służby burmistrza nad tymi i innymi sprawami pracują, ale myślę, iż nie zaszkodzi wspomnieć o takich możliwościach.

A czy radny Antosik, który lubił swego czasu promować się jako spec od promocji, w tych sprawach jest aktywny, przedstawia swoje pomysły i rozwiązania? Może coś umknęło mojej uwadze... Z radnym Marczewskim nie jest lepiej, gros swojej aktywności zużywa na promowanie... gminnej spółki śmieciowej i zapewnienie jej pozycji monopolisty, co nieuchronnie doprowadziłoby

do zawyżania cen za odpady, już i tak wywindowanych uchwałą rady miasta. Obaj panowie doskonale za to promują swoje nazwiska pisując do gazety o komentarzach internautów.

Niezauważone wystąpienie marszałka

Marka Woźniaka

Generalnie bez echa przeszła wizyta Marka Woźniaka na gali noworocznej miasta i powiatu. Była to pierwsza oficjalna wizyta marszałka województwa wielkopolskiego w Turku od ponad 10 lat. Wszystkie inwestycje, którymi chwalił się burmistrz Czapla (TSI, Inkubator, Mehoffer) nie byłyby możliwe bez udziału urzędu marszałkowskiego, który je współfinansował w zdecydowanie większym stopniu niż budżet Turku. Dlatego dziwne, że tak słabo wykorzystano obecność tak ważnej i wpływowej osoby. Będzie zapewne jeszcze okazja, to nadrobić w tym roku i warto już teraz wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Marszałek Woźniak w swoim wystąpieniu na gali podkreślił, że w przyszłej perspektywie finansowej 2014-2020, Wielkopolska będzie odchodzić od try-

bu konkursowego przy dzieleniu środków unijnych! Więcej będzie decyzji sterowanych ręcznie z poziomu Urzędu Marszałkowskiego. To znamienne słowa. Mówiło się o tym na nieformalnych spotkaniach, ale publicznie po raz pierwszy chyba zostało to tak wyartykułowane. Takie podejście wynika z doświadczeń mijającego okresu 2007-2013, w którym to dofinansowanie uzyskiwały niekoniecznie najlepsze projekty, ale projekty, dla których napisano najlepsze wnioski aplikacyjne - a to spora różnica! W przyszłej perspektywie nie będą już preferowane przedsięwzięcia niwelujące nasze zacofanie inwestycyjne i cywilizacyjne. Taka zmiana filozofii w dystrybucji środków unijnych stawia przed nami dwa cele: należy budować silne turkowskie lobby w sejmiku wielkopolskim i urzędzie marszałkowskim oraz należy zacząć przygotowywać projekty prorozwojowe i innowacyjne, które będą spełniać nowe, trudniejsze kryteria nowej perspektywy unijnej. I tutaj jest pole do popisu dla radnych Antosika i Marczewskiego. Pytanie tylko czy oni to potrafią?

Dariusz Młynarczyk

Turek – miasto, które potrzebuje ludzi myślących o jego przyszłości

Dlaczego z takim sentymentem wspominane są czasy dekady Gierka? Dlaczego czasy PRL-u były okresem rozkwitu gospodarczego i społecznego Turku? Co się stało z naszym Turkiem w latach przemian ustrojowych? Kto zmarnował naszą przeszłość? Kto nie zadbał o naszą przyszłość?



Złote lata

siedemdziesiąte

Dekadę Gierka można opisać krótko - czas wyżu demograficznego, budowy szkół, przedszkoli, mieszkań, nowych zakładów i tworzenia miejsc pracy. Wielu ludzi, którzy wówczas rozpoczynali swoją karierę zawodową, uważa ten czas za najpiękniejszy okres swojego życia. Stabilizacja zawodowa była najważniejsza dla spokojnego rozwoju rodziny. Rozwijało się też nasze miasto.

1993 – 2005 – Turek miał posła, a co z tego mieli mieszkańcy Turku?

Potem przyszedł czas zmian przełomu lat 80-tych i 90-tych. Nasze miasto stanęło wtedy przed wyzwaniem społeczno-gospodarczymi. Dla Turku oznaczało to upadek kluczowych przedsiębiorstw. Upadek Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego, upadek Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego (tzw. konserwy), upadek PKS (tzw. towarowego), czy firm odzieżowych, z których słynęło nasze miasto, jak Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” oraz

Spółdzielnia Odzieżowa „Tara”. Gdzie są te wszystkie zakłady, które powstały w „dekadzie Gierka”? Co stało się z tymi miejscami pracy? Czy ktoś je ratował? Jeśli tak, to w jaki sposób? O skutek nie pytam, bo to niestety widać. Może warto pokusić się o podsumowanie tego okresu? Czy politycy, którzy wówczas byli przy władzy, udźwignęli jej ciężar?

1998 – 2001 – Turek miał posła i burmistrza w jednej osobie

Z dzisiejszej perspektywy aż trudno uwierzyć, że losy naszego miasta zależały tak bardzo od jednego człowieka. Jednocześnie posła i burmistrza Turku – Mariana Marczewskiego. Dla oceny tego okresu pozwolę sobie przytoczyć opinię burmistrza Zdzisława Czapli wyrażoną publicznie w 2011 roku na łamach „Echa Turku”:

„(...) Mam przed sobą raport z dokonanej kadencji 1998-2002, kiedy to przez trzy lata burmistrzem był Marian Marczewski (...). Czytam ile to nowych ulic wykonano przez te cztery lata, ile ulic wyremontowano (?). Prawda jest brutalna. Szanowni Państwo – nie zbudowano żadnej, a wyremontowano jedną – ulicę Matejki.” Natomiast w innym miejscu burmistrz Czapla podsumowuje dokonania Marczewskiego w taki sposób: „To nawet nie stagnacja. To kompromitacja. Prawie nic nowego w mieście, za to owszem pełno w prasie, a zwłaszcza w ówczesnym „Monitorze Turkowskim”, którego sterem i okrętem był Pan Marian Marczewski.” I tyle w temacie burmistrzowania pana Marczewskiego.

Przeszłość zmarnowana, a przyszłość niepewna

Dzisiaj płacimy wysoką cenę za grzechy zaniechania dwóch dekad politykowania Marczewskiego. Nie ma zgody z mojej strony, żeby człowiek z taką przeszłością, jak Marczewski, dzisiaj już polityk przeszłości i z przebrzmiałą „sławą”, próbował się wykreować i utrzymać publicznie przy głosie, żerując m.in. na moim nazwisku. Trzeba w końcu dokonać podsumowań i oceny czasów przemian ustrojowych po 1989 roku. Najwyższy czas głośno powiedzieć, kto nas tak urządził, kto skorzystał ze zmian po 1989 roku dla siebie, a kto zapomniał o naszym mieście i jego mieszkańcach. Kto zmarnował dorobek poprzednich pokoleń turkowiaków i kto nie zatroszczył się o naszą przyszłość?

**Romuald Antosik
Radny Miejski Turku**

Turek w klimacie absurdu



...czy węgiel da się zastąpić klimatem...

Jakiś czas temu „Echo Turku” wydrukowało mój tekst: „Co po węglu?”. Upłynęło trochę lat. Dzisiaj, to pytanie jest głupie. Gołym okiem widać: dziura w ziemi i woda w dziurze.



Coście zrobili tak zwani „włodarze”?

Przez pół wieku węgiel żywił powiat turecki i miłościwie panującym zapewniał komfort sprawowania władzy. Pieniądze same płynęły do kasy. Niewiele było takich szczęśliwych miejsc. Dziejopisarze będą ten wyjątkowy czas nazywać: „przed węglem” i „po węglu”. Tak było. Ale się kończy. Z dziury w ziemi i wody w dziurze się nie wyżyje. Tych co dzierżyli władzę i sprawowali rząd dusz trzeba zapytać: COŚCIE zrobili z darami, które dała wam Przyroda?

Pytanie jest uprawnione, bowiem tak zwani włodarze pewnie jeszcze na węglu dojadą na zasłużone emerytury. Ale co z „ludem pracującym miast i wsi”?

Wydaje się, że włodarze, czując tę sytuację, rzutem na taśmę, u kresu „czasu węgla”, dadzą ludowi inwestycję pięćdziesięciolecia – inkubator. Inkubator, czyli wylęgarnię. Magazyn pomysłów.

Niech się cieszą koła gospodyń

Trzeba docenić to dzieło i w sposób twórczy wielorako je wykorzystać do robienia pieniędzy. Najprostszym będzie dostarczanie z wylęgarni Kołom Gospodyń Wiejskich – jednodniówek.

Do magazynu trzeba również wносить bardziej zaawansowane technologicznie rozwiązania i jak przystało na XXI wiek szalone pomysły. Malkontenci też mogą coś dorzucić.

Szczęśliwie się składa, że władze chcą wybudować pomnik tura. Symbole też powinny zarabiać.

W moich podróżach po świecie widziałem przynajmniej dwa wcielenia zwierzęcia podobnego do tura. Jedno metafizyczne, drugie biznesowe. Podczas pobytu w Kioto w Japonii wiele razy przechodziłem koło świątyni shintoistycznej, w której ludzie oddawali kult zwierzęciu przez dotykanie i pocieranie jego posągu. (foto 1), składając intencje i ofiary.

Natomiast w Nowym Jorku na Broadwayu ciągle są tłumy turystów i ludzi fotografujących i dotykających symbol Giełdy Nowojorskiej – byka szarżującego. Ciekawostka: mężczyźni fotografują się z przodu, trzymając za rogi, zaś kobiety z tyłu zwierzęcia, głaszcząc orzeszki (foto 2, foto 3). Myślę, że nasz tur też powinien być ulany z kruszcu w dwóch wcieleniach. Jeden na rynku, drugi przed magistratem. Ten na rynku – metafizyczny, przy sprawnej promocji (propagandzie) przyciągałby rzeszę pątników, może nawet z czasem Turek stałby się centrum pielgrzymkowym. Ten na Kaliskiej – biznesowy, podnosiłby adrenalinę przywidyłym politykom i świadczył o dynamicznym rozwoju miasta i regionu.

Balonem z Turku do Warszawy

Bardzo korzystnie się składa, że w inkubatorze będzie produkowany hel. Będzie można rozwinąć baloniarstwo. Spełnią się marzenia turkowiów o bezpośrednim połączeniu Turku z Warszawą. Połączeniu balonowym, z międzylądowaniem w okolicach Kłodawy. No i dworzec PKS będzie zagospodarowany.

A co z obiektami i infrastrukturą po wygaszonej elektrowni? Tutaj jest wiele przykładów zagospodarowania. W budynkach maszynowni – lofty, czyli ekskluzywne mieszkania dla elity, której się powiodło w epoce węgla.

Na kominach chłodni, platformy widokowe, na których politycy lokalno-warszawscy będą organizować konferencje i roztaczać przed pismakami wizje świetlanej przyszłości.

Platforma mogłaby mieć swoją, PiS swoją, PSL swoją, TS i RiP też pewnie chciałaby mieć swoje.

Połączone łącznikami. Media nie musiałyby uganiać się za politykami. Co za wygoda dla „bezpłatnej agencji wiadomości dobrego i złego”. Czy starczy kominów?

Kotlet z tura, to jest to!

Dobrze też rokuje urządzenie na jednej z chłodni restauracji obrotowej typu „panorama” (taka mała konkurencja dla Olszówki), w której będzie się podawać jako jedynej w Europie, a może i na świecie kotlet z tura. Oczywiście po pomyślnym sklonowaniu i introdukcji zwierzęcia do naszych pięknych lasów.

W takim lokalu absolwenci przedszkoli nareszcie będą mogli w godnej oprawie odtąńczyć poloneza. Nowego splendoru nabiorą też przyjęcia organizowane przez gminy z okazji Dnia Kobiet.

Jednak zupełnie nowatorskim w skali Europy rozwiązaniem będzie wykorzystanie istniejących taśmociągów. Po odpowiednim, twórczym oczywiście, przystosowaniu będą jako ruchome chodniki dowozić z terenu powiatu bezrobotnych po węglu, do pracy w licznie powstałych w inkubatorze przedsiębiorstwach.

Trochę się uzbierało tych pomysłów. Wszystkie składam w magazynie inkubatora za niewielką gratyfikacją, którą przeznaczę dla autora, który podejmie się opisanie „ery węgla” na Ziemi Turkowskiej. Może Pan Mrozek?

Idą nowe czasy. Odmienne. Czy węgiel da się zastąpić klimatem?

Z poważaniem
Zatroskany obywatel
Leszek Grzelak
Sacały

W remizie „latały” butelki, czyli ...

Nieżła balanga komitetu rodzicielskiego w Kunach

Trzy osoby trafiły do szpitala, a cztery na policyjny dołek, po bójce między ochroniarzami z Konina a mieszkańcami Kun. Do burdy doszło podczas zabawy w remizie. Przy okazji wyszło też na jaw, że impreza była nielegalna, także kłopoty mogą mieć też jej organizatorzy.

Potańcówki, zwłaszcza w karnawale cieszą się ogromną popularnością. Grzechem byłoby nie skorzystać z oferowanych przez lokale imprez. W Kunach też wyszli z tego założenia, a że nie brakuje miłośników zabaw, to miejscowi organizują je kilka razy do roku. Przygotowaniem sobotniego balu (26 stycznia) w remizie OSP, zajął się komitet rodzicielski miejscowej podstawówki. Wszystko zapięte było na przysłowiowy ostatni guzik. Na bramce z biletami stanęło kilku mężczyzn, bar był odpowiednio zaopatrzony, jedzenie przygotowane, wynajęto też ochronę, więc można było zaczynać.

Wszystkiemu winna butelka, która wróciła do nadawcy?

Do północy wszyscy bawili się w miarę spokojnie. W przerwach między piosenkami, panie i panowie odwiedzali bufet, gdzie serwowano napoje wysokokowe i zakąski. Jak przystało na karnawałową zabawę.

Po dwunastej, kiedy co niektórzy mieli już porządnie w czubie, doszło do szarpaniny. Przyczynę zatargu między miejscowymi a ochroniarzami z Konina trudno wyjaśnić. Najprawdopodobniej nie było racjonalnych powodów, oprócz procentów, które szumiały w głowie. By pomóc w bójce kolegom z Kun, jeden z bawiących się mężczyzn, rzucił butelką po piwie, oczywiście z nadzieją, że uderzy jednego z przeciwników. Nie spodziewał się, że flaszka odbije się i jak bumerang wróci, trafiając w wprost w jego czoło.

Odsiecz przybywa z Kalinowej

Wtedy rozpoczęła się prawdziwa jatka. Na czwórke ochroniarzy ruszyła trzydziestoosobowa grupa miejscowych. Ci wiedząc, że nie mają szans z taką masą, zabaryka-

dowali się w kuchni. Jednak nie pozostali bezczynni. Jeden z mężczyzn zadzwonił po kolegów, bawiących się nie gdzie indziej, jak w całkiem pobliskiej Kalinowej.

Gdy po dwudziestu minutach przed remizą przybyła odsiecz. Przed remizą zatrzymał się samochód i wysiadła z niego czwórka „mieśniaków”. I wtedy już organizatorzy zabawy zdali sobie sprawę, że zwykła przepychanka może zamienić się w krwistą jatkę. Nic innego nie przyszło im do głowy, jak tylko na pomoc wezwać policję.

Ośmiu funkcjonariuszom z trudem udało się zapanować nad rozwścieżonym tłumem. Czwórka koninian trafiła na policyjny dołek, pozostali, wykorzystując zamieszanie, uciekli. Do szpitala przewiezionych zostało trzech mieszkańców Kun. Każdy z nich był pijany, co nie może jednak dziwić i czego raczej nie należy jakoś potępiać. Jednak ich obrażenia nie były poważne i po obserwacji wrócili do domów.

Okazało się, że koninianie, nie tylko nie mają odpowiednich licencji, by ochraniać zabawę, ale każdy z nich nie raz notowany był w policyjnych kartotekach. Wynajęci przez radę rodziców mężczyźni nie mieli też podpisanej umowy na świadczenie tego typu usług.

Co więcej, organizatorzy bezprawnie sprzedawali bilety na imprezę, a także jedzenie. Policjanci nie mieli wyjścia - poinformowali już o tym turkowski Urząd Skarbowy.

Przypominamy, że każda z osób biorąca udział w imprezie biletowanej, kiedy zostanie podczas niej poszkodowana, ma prawo żądać od organizatora odszkodowania – mówi Dariusz Jasiakiewicz, komendant komisariatu w Tuliszkowie.



A propos listu Pana Kosobudzkiego

Historii nie zmienimy, czy nam się to podoba czy nie

Wypada mi ustosunkować się do krytycznego listu Pana Sławomira Kosobudzkiego. Dziwię się trochę, że jego autor miał problem ze zrozumieniem mojego tekstu. Ale to w końcu zdarza się każdemu. Czasem przeczytamy coś szybko i nie wnikamy w treść zdania. Więc wyjaśniam, tytuł mojego wcześniejszego artykułu brzmi: *Historia Żydów z Dobrej. Żydów – w liczbie mnogiej. Nie było więc moją intencją opisywać historii Beniamina Jakubowicza. Celowo używam polskiego odpowiednika, bo Jakubowicz w swojej książce wyjaśnia, dlaczego zmienił imię.*¹



W szkole, ze względu na jego imię żydowskie - Berek - dzieci polskie nazywały go złośliwie Beilis. Nawiązywały w ten sposób do wydarzeń z carskiej Rosji z roku 1912, w której oskarżono nikiego Menachema Mendla Beilisa o rytualne zabójstwo chrześcijańskiego dziecka celem pobrania jego krwi do wypieku macy. Okazuje się więc, że to przykrości ze strony Polaków były powodem „wyrzeknięcia” się oryginalnego imienia. Cała dalsza historia związana z pobytem Be-

niamina w obozie i emigracją jest dla wspomnianego artykułu mało istotna. Nie było moim zadaniem tłumaczenie książki. Dlatego też historia została przeze mnie pominięta. Zresztą nie warto zastanawiać się, czy Janicki czytał książkę – bowiem wszystkie „rewelacje” na temat Jakubowicza – każdy zainteresowany bez problemu może przeczytać na s. 108 słownika biograficznego Turek i okolice, w którym wspomnianą biografię podaje pan A. Tyczyno.

Warto jednak zapoznać się z rozdziałem II książki Jakubowicza, zatytułowanym: A Small Shtetl in Poland, w którym Beniamin wspomina o prześladowaniu jego matki oskarżonej o „zniesławienie pań-

stwa” (rzekomo za słowa: Żeby piorun uderzył w Polskę), a także zachowywanie się komorników i policji w trakcie wizyty w jego domu. Opisuje także rękoczynny względem Żydów, które nie były przez policję ścigane. Zainteresowanych odsyłam do wspomnianego tekstu². Jakubowicz pisze dość szeroko i ciekawie. Czy więc te działania nie są antysemityzmem?

Mówiąc o liczbie Żydów, którzy przeżyli okupację nie podaję liczby „dwóch” jak napisał mój adwersarz. Podaję liczbę 3 i nie mówię, że tylko trzech. Zaznaczyłem jedynie, że 2 z nich, czyli Morris Francuz i nieznana kobieta na krótko wrócili do Dobrej (Francuz zanim ostatecznie wyjechał z mia-

sta, spieniężył kilka budynków po Żydach dobrskich. Sprzedał je Polakom). Natomiast mówiąc o społecznikach narodowości żydowskiej proponuję wrócić do mojego wcześniejszego tekstu, w którym oprócz Sine Szkopa (ur. 20 marca 1885 roku. Ojciec Lejzer, matka Ajdela z domu Geldbard), pojawia się jeszcze kilka innych nazwisk. Sugestia, że napisałem iż w Szkole Powszechnej nie było nauczycieli – Żydów ze względu na antysemityzm jest już nadinterpretacją tekstu. Ostatniego zdania o jakoby osobistych uprzedzeniach komentować nie będę. Pewnego poziomu się nie przekracza.

Cytując wypowiedzi ludzi – także z Dobrej – o określeniu, które-

go używała okoliczna ludność nie miałem zamiaru nikogo obrażać. Historii nie zmienimy. Obojętnie, czy nam się podoba – czy też nie. Zresztą podobnie określano chociażby Koźminek. Okazuje się, że jest różnica między amatorami a profesjonalistami także w zakresie nauk historycznych. Ci ostatni polemizują, ale dopuszczają możliwość pomyłki. Wiedzą, że czasem, zaledwie po kilku latach, odkryte zostaną nowe fakty – lub artefakty – które rzucą nowe światło na dany temat i zweryfikują posiadaną wiedzę. Ci pierwsi tkwią w narzuconych sobie granicach i w swoim świadku.

Paweł Janicki

¹ The Dobra public school did not have a single Jewish teacher. Because of my given name, Berek, the non-Jews called me spitefully Beilis, after the Beilis Affair, in tsarist Russia, where a Jew by that name had been accused of ritual child killing. I was so embarrassed that before I attended secondary school, I changed my name to the Polish equivalent, Broniek.

² Benjamin Jacobs, The Dentist of Auschwitz, University Press of Kentucky, 2001.

Los szkół w gminie Turek jest w rękach radnych oraz wójta



Gdy już mieszkańcy przejmą wszystkie szkoły, potem przedszkola i na koniec obiekty służby zdrowia, to czy podatki lokalne znikną? Bo przecież opieka nad szkołami i służbą zdrowia, to jeden z podstawowych obowiązków samorządów. I na to powinny być przeznaczone nasze podatki.

W ostatnim czasie problemy z oświatą spędzają sen z oczu zarówno samorządowcom, rodzicom, jak i nauczycielom. Rodzice w trosce o dzieci nie chcą zamykania małych szkół i posyłania swoich pociec do szkół tzw. *molochów*. Samorządowcy tłumaczą, że na prowadzenie małych, kilkunasto- czy kilkudziesięciosobowych szkół nie ma pieniędzy, nauczyciele natomiast nie chcą tracić pracy. Jednym słowem konflikt nie do rozwiązania.

Konflikt jest trudny, bo uderza w najmłodszych, a to ich dobro w szczególności powinno być brane pod uwagę. Rozwiązaniem, które wydaje się nie godzić w sposób znaczny w żadną z wyżej wymienionych grup jest utworzenie stowarzyszenia, które podejmie się prowadzenia placówki oświatowej na drodze przejęcia od samorządu istniejącej już szkoły lub ponownego utworzenia szkoły zlikwidowanej. Stowarzyszenie, czyli organizacja zrzeszająca grupę ludzi mających wspólne cele - nie jest łatwo pracować w takiej placówce, bo bywa, że boryka się z różnymi problemami natury społecznej i finansowej. Stowarzyszenie jest tylko organem prowadzącym szkołę, powołuje i zatrudnia dyrektora, dla szkoły, którą dyrektor ma prowadzić. Dotacja z subwencji wpływa na konto szkoły, które zakłada stowarzyszenie właś-

nie do tego celu. Z tej dotacji opłaca się wszelkie wydatki bieżące szkoły, również wynagrodzenia nauczycieli i pracowników, dyrektora też.

Do przekazania szkół stowarzyszeniom z pewnością dojdzie, to tylko kwestia czasu, ale najpierw te stowarzyszenia trzeba założyć. Nie jestem pewna, czy mieszkańcy wsi zdają sobie sprawę, że ich placówki oświatowe mogą przestać istnieć lub zacząć funkcjonować pod jakimś zewnętrznym stowarzyszeniem, które nie będą zainteresowane rozwojem wsi. Społeczność, która zdecyduje się na przejęcie szkoły, musi sprostać najróżniejszym wyzwaniom. Jednym z nich jest założenie stowarzyszenia, ustalenie jego statutu, rejestracja w sądzie. Szkoła musi uzyskać pozytywną opinię Kuratorium, Sanepidu i PPOŻ. Ponadto należy uzyskać zgodę urzędu gminy na użyczenie budynku szkoły. Tak założona placówka, zgodnie z odrębnymi przepisami MEN uzyskuje uprawnienia szkoły publicznej. Otrzymuje więc subwencję oświatową w tej samej wysokości w przeliczeniu na jednego ucznia, co szkoły prowadzone przez gminę.

Najwięcej do stracenia mają nauczyciele. Tracą wszystkie przywileje wynikające z Karty Nauczyciela, ich pensje są uszczuplone, a czas pracy wydłużony. Decydując się na pracę w takiej szkole potwierdzą jednak, co

to znaczy powołanie nauczycielskie: najpierw dobro dziecka, potem interesy własne. Każdy mądrze myślący człowiek wie, że praca nauczyciela jest bardzo odpowiedzialna, ma on

pod swoją opieką cudze dzieci, musi zadbać o ich bezpieczeństwo, nauczyć oraz przede wszystkim przygotować do zawodu.

Proponuję spokojnie przeanalizować powody propozycji powstania stowarzyszenia. Należy, to kilka razy przemyśleć, poradzić się, porozmawiać, wtedy okaże się, ilu będzie entuzjastów tego typu pomysłów. Wie-

rzę głęboko, że społeczność lokalna osiągnie zamierzone cele, ale tylko wspólnymi siłami. Chodzi przecież o nasze dzieci, ich dobro i przede wszystkim przyszłość.

Pozostaje życzyć mnóstwo zapału i cierpliwości w walce z przeciwnościami losu.

Anita Sylwia Małuszyńska

Baby zapraszają na kabaret

O tym, że śmiech przedłuża życie, zapewnia zdrowie i poprawia samopoczucie, przekonywać będą aktorki z „Old Spice Girls”, podczas spektaklu, który z okazji Dnia Kobiet odbędzie się w turkowskim Miejskim Domu Kultury. Jak zapewniają organizatorzy, porcję szczerego uśmiechu zapewnią: Emilia Krakowska, Lidia Stanisławska i Barbara Wrzesińska. Panie połączyło poczucie humoru, wyczucie nonsensu sytuacyjnego, a także żartobliwy stosunek do płci przeciwnej. Dokładają więc panom, wykorzystując do tego znanych twórców – Tuwima, Hemara, Brechta, Czubaszek czy Kropolewskiego.

Półtoragodzinny spektakl odbędzie się w niedzielę, 10 marca, o godzinie 19.30, w sali MDK przy ulicy Kościuszki, gdzie będzie można kupić też wejściówki. Cena biletów w przedsprzedaży – 30 zł, a w dniu imprezy 40 złotych.



Trójka turkowskich licealistów w centralnym finale 42. Olimpiady Biologicznej

Trzy uczennice Liceum Ogólnokształcącego w Turku awansowały do finału centralnego 42. Olimpiady Biologicznej. Dodajmy od razu, że tym samym znalazły się w elitarnym gronie siódemki wielkopolskich licealistów, która na etapie wojewódzkim uzyskała wymagane minimum 75 pkt. na 100 możliwych, co dawało przepustkę do finału centralnego, zaplanowanego na 13-15 kwietnia w Warszawie. Należy też podkreślić, że ten bezspornie wielki sukces nie jest dziełem przypadku. I to nie tylko dlatego, że przed rokiem do finału centralnego awansowało dwoje turkowskich licealistów, ale i fakt, że w wyniku selekcji na etapie szkolnym na poziom wojewódzki zakwalifikowano aż 25 naszych licealistów. Na ogólną liczbę 289 uczestników, którzy przebrnęli na ten etap rywalizacji. Co może jeszcze wyraźniej dowodzi, że w Turku udało się wypracować skuteczny system nauczania biologii.

Turek słynie z systemu nauczania biologii

Aneta Pyziak (III lokata), Renata Bugaj (IV) i Dominika Kasprzak (VI), to trójka uczennic turkowskiego liceum, które znalazły się w siódemce licealistów z Wielkopolski, kwalifikującej się do finału centralnego 42. Olimpiady Biologicznej. W ponad już stuletnich dziejach szkoły, to bezprecedensowy przypadek, aby aż troje jej przedstawicieli awansowało do etapu centralnego jakiejkolwiek olimpiady wiedzy. Oprócz wyżej wymienionej trójki turkowskich licealistek, w siódemce najlepszych uczestników zawodów okręgowych znalazła się trójka uczniów liceów poznańskich oraz jeden licealista z Leszna. Dodajmy, że awans na etap centralny zapewniało uzyskanie na szczeblu wojewódzkim minimum 75 pkt. na 100 możliwych. A z całego województwa do rywalizacji zakwalifikowano 289 uczestników. Warto przy tym pamiętać, że akurat rywalizacja w tej wiedzy olimpiadzie jest wyjątkowo czasochłonna, bo poprzedzona eliminacjami szkolnymi. Na tym poziomie oceniane są badania prowadzone przez uczestników, których poziom ocenia komisja okręgowa. W tym miejscu wręcz wypada odnotować kolejny istotny fakt. Otóż w gronie 289 zakwalifikowanych w tym roku do uczestnictwa w finale okręgowym znalazło się aż 25 uczniów naszego liceum. Do tego dodajmy jeszcze i to, że wśród najlepszej czternastki uczestników rywalizacji okręgowej, która uzyskała wynik powyżej 70 proc. widnieją nazwiska kolejnej dwójki z turkowskiego LO z 73 pkt. (Aneta Choręziak i Maciej Michalak). A wspomnianą czternastkę najlepszych biologów w województwie stanowią uczniowie jedynie sześciu szkół z całej Wielkopolski.

Słów kilka o trójce naszych bohaterów. Dominika Kasprzak i Renata Bugaj, to absolwentki turkowskiego Gimnazjum nr 1. W przypadku Dominiki dopiero w trakcie nauki licealnej rozbudzona została w niej pasja biologiczna. Bo jak sama przyznaje, jej wcześniejsze zainteresowania szkolne koncentrowały się raczej na historii. Również dla Renaty, to nie biologia była kluczowym przedmiotem w trakcie wcześniejszej nauki. I jedynie w przypadku Anety Pyziak już na etapie gimnazjum (w Przykonie), można mówić o szczególnym zainteresowaniu biologią i chemią.

Odpowiedź na pytanie o dodatkową naukę w ramach przygotowań naszych finalistek do dalszej rywalizacji wyprzedza wypowiedź Joanny Zieniewicz, nauczycielki biologii w LO. *-Dodatkowa nauka, to mało powiedziane, w tym przypadku należy mówić o poziomie akademickim - podkreśla opiekunka turkowskich olimpijek. Opinię taką w pełni podziela Justyna Wodzińska, która wraz ze swoją*



Olimpijki ze swoimi opiekunkami (od lewej): Justyna Wodzińska oraz Aneta Pyziak, Dominika Kasprzak i Renata Bugaj a także Joanna Zieniewicz.

koleżanką przygotowała turkowskie licealistki do olimpiady.

Z kolei same licealistki w ramach dalszych przygotowań planują intensywną naukę. A stawka w ich przypadku jest ogromna. Bowiern uzyskanie podczas etapu centralnego minimum 30 proc. punktacji, gwarantuje tytuł finalisty, a co za tym idzie zwolnienie z biologii na egzaminie maturalnym

i maksymalną punktację z tego przedmiotu. Co ma swoją wymowę w świetle ich dalszych planów edukacyjnych. Tzn. cała trójka turkowskich licealistek myśli o studiach medycznych, na których dostanie się wymaga wysokich ocen na świadectwie maturalnym.

A Joanna Zieniewicz, jak i Justyna Wodzińska sygnalizują swoje rozdarcie. Bo z jednej strony po-

winny pomagać Anecie, Renacie i Dominice w przygotowaniach do finału centralnego. *-Ale przecież od marca powinniśmy już zacząć przygotowywać kolejną grupę uczniów do przyszłorocznej edycji - zauważa Joanna Zieniewicz.*

Obie panie najlepiej wiedzą o czym mówią. Bo nie są to pierwsze sukcesy olimpijskie ich uczniów. Przed rokiem nasze liceum

miało dwójkę finalistów Olimpiady Biologicznej. Z kolei Justyna Wodzińska do niedawna ucząc w jednym z poznańskich liceów też wypromowała olimpijczyka z biologii. Słowem, nie będzie większym ryzykiem stwierdzenie, że nasze liceum dopracowało się systemu pracy z uczniami biologicznie uzdolnionymi. O czym dodatkowo świadczą wyniki egzaminu maturalnego z biologii, z którego już od lat turkowska szkoła plasuje się w ścisłej czołówce województwa.

Na koniec jednak pani Zieniewicz wskazuje na zagrożenia dla dalszych sukcesów olimpijskich swoich uczniów. *-Od przyszłego roku do szkół średnich wchodzi nowy system nauczania. W efekcie w pierwszej klasie nie przewiduje się ani jednej godziny z botaniki i z zoologii, a według zapowiedzi organizatorów, to właśnie wiedza w tych obszarach ma dominować w przyszłych edycjach olimpiady - wskazuje Zieniewicz. Sugerując dalej, że bez dodatkowych godzin z biologii o przyszłe sukcesy będzie bardzo trudno. To dość ważna wskazówka do przemyślenia przez lokalnych decydentów. Bez uwzględnienia tych i innych sugestii możemy zmarnować system wypracowany przez lata.* **Andrzej Jarek**

Michał Kroczeński w finale centralnym 54. Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

Licealista z Turku najlepszy w Wielkopolsce

Zwycięstwo na etapie okręgowym i awans do finału centralnego 54. Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym przypadło Michałowi Kroczeńskiemu, uczniowi klasy III B turkowskiego Liceum.

Zawody okręgowe tegorocznej 54. już edycji Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym przeprowadzone przeprowadzone zostały 19 stycznia w Poznaniu. Poprzedziła je listopadowa rywalizacja na poziomie szkół średnich, która w województwie wielkopolskim wyłoniła 41 uczestników. *-Tak mała liczba uczestników tegorocznego finału okręgowego dowodzi skali trudności. Bo w poprzednich latach z rywalizacji szkolnej wymagany próg osiągało od 80 do 90 uczniów - zauważa Barbara Żebrowska, nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie w turkowskim Liceum Ogólnokształcącym. Dodajmy od razu, że pod jej okiem przygotowywał się Michał Kroczeński, który z etapu szkolnego zakwalifikował się na zawody okręgowe. Jak sam zresztą przyznaje, do udziału został namówiony przez swoją nauczycielkę dosłownie w przeddzień rozpoczęcia rywalizacji szkolnej. W Poznaniu Michał najpierw*

najlepiej napisał test wiedzy uzyskując na nim 37 pkt. Tym samym wraz z sześcioma innymi uczestnikami zakwalifikował się do ścisłego finału ustnego wojewódzkiej rywalizacji. Dodajmy, że najniższym wynikiem kwalifikującym do tej fazy rywalizacji były 33 pkt. W tym miejscu odnotujmy, że drugiemu przedstawicielowi naszego LO, czyli Filipowi Nowakowskiemu do tego sukcesu zabrakło dwóch punktów.

Na etapie ustnym Michał potwierdził swoją dominację triumfując tym samym w zawodach okręgowych i wyprzedzając licealistów z tak prestiżowych szkół poznańskich, jak sławny „Marcinek” (II lokata) czy ciesząca się równie wysoką renomą „Magdalenka” (III pozycja). Pozostała trójka uczniów uzupełniająca szóstkę, która awansowała do finału centralnego, wywodzi się z liceów Kalisza, Koła i Środy Wlkp.

Już za miesiąc Michała czeka największe wyzwanie, czyli finał

centralny olimpiady zaplanowany na 9-10 marca. Bo musi zdobyć minimum 50 proc. punktów, aby uzyskać tytuł finalisty. To zaś wiąże się ze zwolnieniem z egzaminu maturalnego i maksymalną oceną z przedmiotu pod nazwą wiedza o społeczeństwie. Co z kolei stano-

wi przepustkę na uczelnie humanistyczne. I najważniejsze, wynik ten jest uwzględniany na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. A właśnie o studiach prawniczych myśli najlepszy w Wielkopolsce znawca współczesnych zagadnień krajowych i międzynarodowych. W tej sytuacji turkowskie licealiście wypada jedynie życzyć sukcesów w Warszawie i tym samym spełnienia marzeń o prawie na prestiżowej uczelni.

AJ



Już za miesiąc Michała czeka największe wyzwanie, czyli finał centralny olimpiady zaplanowany na 9-10 marca. Na zdjęciu Michał ze swoją opiekunką Barbarą Żebrowską.

R. Bartosik: Będę robił wszystko, aby ta koalicja się rozpadła

Konieczny na celowniku Bartosika

-Będę robił wszystko, aby ta koalicja się rozpadła – takie zadanie wyznaczył sobie radny Ryszard Bartosik, były starosta, wobec obecnie rządzących powiatem. Stąd podjęcie próby odwołania Jana Koniecznego, radnego powiatowego, przewodniczącego komisji rewizyjnej oraz oświatowej. Powód? Konieczny jest dyrektorem Centrum Szkoleniowego Wiedza, a to otrzymuje subwencje oświatowe z państwa, które rozdziela powiat. Konieczny dyrektorem „Wiedzy” i radnym powiatowym był oczywiście i za czasów kiedy na fotelu starosty zasiadał Ryszard Bartosik.

Bo Jan Konieczny – niegdyś dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 – jest radnym powiatu już trzecią kadencję. Zaraz po odejściu na dyrektorską emeryturę został szefem turkowskiego Centrum Kształcenia Wiedza, które jest oddziałem macierzystej placówki w Koninie. Wiedza nie ma nawet osobowości prawnej, a subwencję, która trafia do placówki, tak jak w przypadku innych szkół średnich, przekazuje państwo za pomocą powiatu.

Konieczny już w poprzedniej kadencji został szefem komisji rewizyjnej Rady Powiatu Turckiego, bliskie są mu też tematy oświatowe. Zresztą, ktoś w Turku nie zna dyrektora Koniecznego. Wątpliwości co do zgodności z prawem sprawowanego przezeń mandatu nie miał żaden z poprzednich starostów. A więc ani doktor Marek Naglewski, czy Piotr Schulz, ani Dariusz Młynarczyk. Co więcej, nie miał ich też sam Ryszard Bartosik, kiedy w poprzedniej kadencji zasiadał na fotelu starosty. *–Pojawiły się teraz takie rozstrzygnięcia, których wcześniej ja nie znałem – wyjaśnia R. Bartosik. Co prawda w poprzedniej kadencji wojewoda wielkopolski uchylił mandaty radnym miejskim i sprawa prowadzenia działalności na komunalnym mieniu była wręcz „wałkowana” w prasie i podczas miejskich sesji. Ale, jak zauważa Ryszard Bartosik, to dotyczyło trochę innych przypadków. –Teraz uważa się, że dotacja jest też mieniem komunalnym.*

–Mści się sytuacja, że nas nie dopuszczono do udziału w pracach rady i zawłaszczono wszystkie komisje. Pan Konieczny jest szefem dwóch komisji: komisji rewizyjnej i oświaty. Powiat turecki wypłaca pieniądze Centrum Szkoleniowemu Wiedza, a pan Konieczny kontroluje budżet i oświatę. To jest chore, ale ta koalicja tak działa – przekonywał R. Bartosik. –Kto ma rację, zobaczmy.

Szpital – Majda nie daje rady, Karskiego w szpitalne kamasze

Były starosta, za przykładem Ludwika Dorna, który groził wysłaniem lekarzy w wojskowe kamasze, chce wysłać wicestarostę Władysława Karskiego w „kamasze szpitalne”. *–Wicestarosta Karski mówił onegdaj, że tak dalej być nie może, odnosząc się do sytuacji w szpitalu. Proponujemy, by pana Karskiego skierować do bezpośredniego nadzoru nad szpitalem.*

A sytuacja w tej placówce, według R. Bartosika, jest niepokojąca. Jak mówił, dług lecznicy



–Nie ukrywam, że nasze działania zmierzają do tego, aby w powiecie wreszcie zmieniła się władza – stwierdził R. Bartosik podczas spotkania z dziennikarzami, którego tematem był szpital, pozbawienie mandatu radnego Jana Koniecznego oraz sprawa Dariusza Jasaka.

na koniec października ub. roku w wysokości około dwóch milionów zł (przy czym wierzytelności przeterminowane to według niego suma 2,7 mln zł), nie jest jedynym jej problemem.

Nieobecność dyrektora Kawki, który leży w szpitalu, powoduje, że nad placówką nie ma bezpośredniego nadzoru. *–Doktor Majda, który jest dyrektorem do spraw lecznictwa, pracuje na oddziale, jest na bloku operacyjnym i w przychodni i zapewne brakuje mu czasu, by mógł w odpowiedni sposób zarządzać tą placówką.*

Bartosik zauważył, że wyjaśnienia wymagają dziwne rozstrzygnięcia konkursowe na udzielanie świadczeń zdrowotnych z zakresu pomocy doraźnej i przyjęć w szpitalu. *–Gdzie walczą ze sobą pani Ingatowicz, która startowała do powiatu z list RiPu i pan Itczak, który również startował z list RiPu. Ten konkurs oczywiście wygrali, ale dochodzą nas informacje, że doszło tam do jakiegoś konfliktu czy zwarcia i starosta działaczy RiPu podzielił tak, żeby każdy coś na szpitalu zarobił – podkreślał Bartosik. I przypomniał, że pogotowie w Turku na usługi z zakresu ratownictwa medycznego ma kontrakt jedynie do połowy roku. –Tymczasem jedna karetka stoi w garażu a rosną długi za wynajem karetek wobec Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Koninie.*

Ale najważniejszym i najpoważniejszym błędem, według Bartosika, jest fakt, że w budżecie powiatu nie zagwarantowano funduszy na pokrycie strat szpitala. *–I nie ma pomysłu na*

funkcjonowanie tej jednostki.

Żywa, rozwojowa i ciekawa, czyli wszyscy piszą do biskupa

Tak o „sprawie Dariusza Jasaka” mówił Ryszard Bartosik. Bo i jej poświęcił sporo uwagi podczas spotkania: *–Jest to sprawa dla nas bardzo istotna, ponieważ Dariusz Jasak jest naszym radnym. I próbowano wywierać na niego naciski.*

Dariusz Jasak, katecheta ze szkoły w Kaczkach i radny miejski, sygnował swoim nazwiskiem artykuł opublikowany na łamach Echa Turku, zatytułowany „Czym zajmują

się członkowie Zarządu Powiatu?”. Co uruchomiło działania ze strony starosty Zbigniewa Bartosika, który miał wpływać na dyrektora Kaczek, by ten ukarał niesfornego katechetę. Starosta skierował też list do biskupa włocławskiego, będącego również przełożonym Jasaka jako katechety. *–Był to nacisk na funkcjonariusza publicznego, bo Jasak jest funkcjonariuszem publicznym zarówno jako nauczyciel, jak i jako miejski radny.*

Bartosik nazwał tę sytuację kuriozalną. *–Nawet Karta Nauczyciela przewiduje, że pan starosta powinien zgłosić takie*

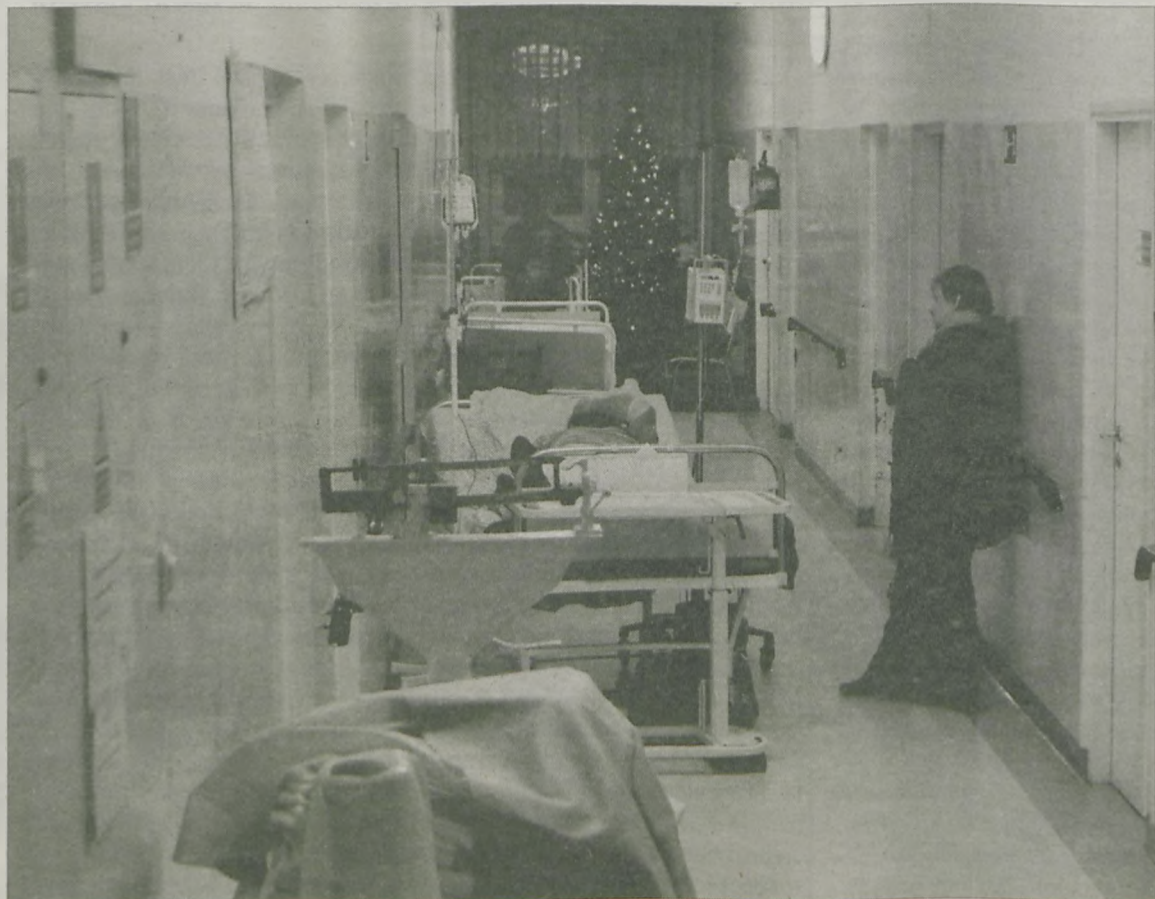
naciski do odpowiednich organów, w tym przypadku musiałby zgłosić sam siebie do organów ścigania.

Jak się okazuje Dariusz Jasak otrzymał od biskupa korespondencję jaką hierarcha kościelny prowadził ze starostą Zbigniewem Bartosikiem. Jak mówił radny Bartosik, w liście do biskupa starosta krytykuje działalność publiczną Dariusza Jasaka: *–Argumentując, że nie powinien w takiej sytuacji pracować jako katecheta. I zwraca się do biskupa, aby zarządził takiej sytuacji. A to dlatego, że powiat turecki pomaga kościołom na terenie powiatu. I podobno pan Jasak podważa wiarygodność władzy. Tak w skrócie o wyjątkach z tego listu.*

Odpowiedź z kurii, jak poinformował radny Bartosik, zamykała się w kilku słowach, w których biskup wyjaśniał, że rozumie trudną sytuację pana starosty Zbigniewa Bartosika. Ale kurii nic do konfliktów politycznych, a poza tym kuria ceni pracę Dariusza Jasaka.

–Nie ukrywam, że nasze działania zmierzają do tego, aby w powiecie wreszcie zmieniła się władza – stwierdził R. Bartosik. Przyznał, że uwagi w stosunku do rządzących są „dość krytyczne”. –Będziemy robić wszystko, by ta koalicja się po prostu rozpadła. Staram się utrzymywać kontakt i rozmawiać z różnymi radnymi, również z tej koalicji. Na dzisiaj nie ma takiej możliwości, ale nie wiem co będzie jutro, mam nadzieję, że się to zmieni.

Ika



ECHO UNIEJÓWA

Kłopoty Geotermii Uniejów dobiegają końca?

Najgorsze już za nami

W 2000 roku Geotermia Uniejów sp. z o.o., zaciągnęła kredyt na budowę sieci ciepłej. Przy tym wybudowano żelbetowy zbiornik, który miał stać się basenem, co okazało się chybioną inwestycją. Teraz, kiedy gmina Uniejów została większościowym udziałowcem w spółce, przychodzi spłacać ten dług. O działalności spółki i wzbudzającym wiele kontrowersji jej wiceprezesa Michale Kaczmarmku, mówi się dużo w Uniejowie i poza miastem.

O trudnej sytuacji Geotermii Uniejów burmistrz Józef Kaczmarek poinformował na jednej z grudniowych sesji Rady Miejskiej.

Chybione pomysły

Powiedział, że jej zadłużenie w listopadzie wynosiło trzy miliony złotych. Pożyczkę, zdaniem burmistrza, zaciągnięto przed laty między innymi na budowę basenu przy ulicy Kościelnickiej. Według Kaczmarmka, był to chybiony pomysł, ponieważ jest tam zbyt mało miejsca na strefę uzdrowiskową. A na dodatek w tym miejscu przebiega linia wysokiego napięcia, która całkowicie to uniemożliwia.

Była też koncepcja budowy basenów w pobliżu ulicy Targowej, jeszcze za kadencji Mariana Pięgoty. Wykonano nawet wykopy, których do dziś nie zasypano. Następcy Pięgoty uznali, że lokalizacja jest zbyt blisko budynków wielokondygnacyjnych. Tym samym turyści czuliby dyskomfort, mogąc być obserwowanymi z balkonu przez mieszkających tam ludzi.

Zadłużenie nieco mniejsze

By sprawdzić, jaki jest faktyczny stan finansowy Geotermii Uniejów, udaliśmy się do Jacka Kurpika, jej prezesa. Wyjaśnił on, że w 2000 roku zaciągnięto pożyczkę w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi (WFOŚiGW), na budowę wymienników ciepła i sieci ciepłowniczej z przyłączami. Prezesem spółki, w której skład wchodziły: Gmina Uniejów, Agencja Poszanowania Energii S.A. i sam WFOŚiGW, był Jerzy Król. Miastu burmistrzował wówczas Eugeniusz Synakiewicz. Kurpik nie wie, kto zdecydował o budowie żelbetonowego basenu o powierzchni 1200 m kw. który wykorzystywany jest w niewielkim stopniu, jedynie jako zbiornik technologiczny. Podejrzewa, że decyzję w tej sprawie musieli zaakceptować przedstawiciele większościowego udziałowca, jakim był WFOŚiGW. On sam został prezesem spółki tuż przed zakończeniem tej inwestycji, czyli w czerwcu 2001 roku.

Prezes Kurpik powiedział nam, że zadłużenie Geotermii wobec WFOŚiGW wynosi 2,5 mln złotych wraz z odsetkami i to w pięćdziesięciu procentach zostanie umorzone. Warunek jest jeden. Pieniądze z umorzenia muszą zostać przeznaczone



Prezes Kurpik mówi, że najgorsze już za Geotermią.

na proekologiczne inwestycje. Prezes szuka inwestora, który zechce kupić i wykorzystać nie-trafiony basen. Jego zdaniem, może tutaj powstać nawet ośrodek rekreacyjny.

Indywidualni płacą mniej

W Uniejowie krąży opinia, że mieszkańcy za ciepło płacą więcej niż Termy Uniejów, przez co na ich barki kładzie się spłatę zobowiązań Geotermii. Prezes Kurpik zaprzeczył tym doniesie-

niami. Jak nam powiedział, cenny dla odbiorców indywidualnych są najniższe i skalkulowane w cenie, jaką musieliby uiścić za ogrzewanie domu węglem. Jego zdaniem, jeżeli podliczyć robociznę przy paleniu w piecu, to ciepło z Geotermii jest tańsze. Termy jak inne firmy i instytucje podpisują odrębne umowy ze znacznie wyższymi stawkami. To jest już jednak objęte tajemnicą handlową

Misja spełniona na niczym

Podczas rozmowy z prezesem poruszyliśmy także sprawę jego zastępcę Michała Kaczmarmka, byłego posła SLD, a następnie Socjaldemokracji Polskiej. Zasiadając w Sejmiku Województwa Łódzkiego wstąpił on w 2008 roku do Platformy Obywatelskiej. W 2010 roku nie uzyskał powtórnego mandatu do samorządu województwa. W 2011 roku został wiceprezesem Geotermii. Półoficjalnie mówiło się, że to do czasu wyborów, ponieważ kandydował do Senatu RP.

Burmistrz Józef Kaczmarek, tak uzasadniał wówczas powołanie wiceprezesa Michała Kaczmarmka: *-Potrzeba wielu różnorodnych działań, by przyciągnąć zwolenników dla inicjatyw, które pozwolą Geotermii zdobyć nowych klientów i przełożyć się na zwiększenie sprzedaży ciepła. Przed nami budowa elektrowni hybrydowej i przeciągnięcie pod korytem Warty ciepłociągu z wodą termalną. Na oba te przedsięwzięcia musimy zdobyć 30 milionów złotych. Potrzebujemy jednak zgody współników, aby Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz gmina mogły mówić jednym głosem. Zatrudnienie wiceprezesa może nam w tym pomóc.*

Ta wypowiedź jednoznacznie sugeruje, kto „przysłał” do Uniejowa wiceprezesa. Prezes Kurpik nie chciał komentować całej sprawy. Powiedział tylko, że wiceprezes Kaczmarek już w Geotermii nie pracuje. Dodał jedynie, że jego misja pozyskania inwestorów i pieniędzy spełniona na niczym. Nic w tym dziwnego, ponieważ jak się dowiedzieliśmy, wiceprezes Kaczmarek był „gościem” w pracy.

Ma wykupywać udziały

Prezes Kurpik jest optymistą: *-Najgorsze już za nami. Czekał-śmy jak ruszą nowe obiekty za rzeką, bo wiązało się to z większym zużyciem wody i ciepła. Koszty nie wzrosły, za to dochody tak.*

Burmistrza Kaczmarmka zapytaliśmy o jego plany związane z Geotermią. Odpowiedział nam:

-Jesteśmy większościowym udziałowcem w Geotermii. Dziesięć lat trwało wykupywanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej udziałów. Teraz staramy się uporządkować sprawy utrudniające funkcjonowanie Geotermii. Naszym celem jest, aby Geotermia zaczęła sama wykupywać swoje udziały.

Andrzej R. Tyczyno



Basen przy Kościelnickiej z przebiegającą obok (widoczna na drugim planie) linia wysokiego napięcia.

Strażacki turniej ping ponga

W hali Zespołu Szkół w Uniejowie odbył się Otwarty Strażacki Turniej Tenisa Stołowego. Wzięło w nim udział pięćdziesiąt zawodniczek

– OSP Brzeziny, 3. Adrian Pacholczyk – OSP Brzeziny. W kategorii gimnazjalistek pierwsze miejsce zajęła Agnieszka Jaros z Poddębic, drugie Aleksandra Kosińska

Bogumił Kamiński z Turku, który pokonał w finale swojego ziomka Marka Janiaka. Trzecie miejsce zajął miejscowy oldboj Ireneusz Galoch, a czwarty był Dariusz Kaczmarek z Felicjanowa.

Organizatorami turnieju był Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, przy współudziale: Urzędu Miejskiego, Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Zespołu szkół w Uniejowie. (art)



Turniej zorganizowano na hali Zespołu Szkół w Uniejowie.

i zawodników z gminy Uniejów i okolic. Rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych (uczniowie szkół podstawowych, gimnazjaliści, seniorzy 17-40 lat i oldboje powyżej 40-go roku życia) z podziałem na płeć.

W najmłodszej kategorii wiekowej dziewcząt zgłosiła się tylko Katarzyna Grzelak z OSP Kuczki i automatycznie została zwyciężczynią. W tej samej kategorii wiekowej chłopców, trzy pierwsze miejsca zajęli: 1. Filip Grzelak – OSP Kuczki, 2. Sebastian Stasiak

z Uniejowa, a trzecia była Paulina Piłatowska. Wśród gimnazjalistów najlepiej celuloidową piłeczkę odbijał Witold Przytuła z Uniejowa. Drugie miejsce zajął Mateusz Piłatowski – OSP Brzeziny, a trzecie Krystian Cichy – Powodów Trzeci, gmina Wartkowice. Najliczniej obsadzoną była kategoria seniorów. Wygrał ją Sebastian Tomaszak – Skępczniew gm. Dobra. Drugi był Dariusz Trzmielewski z Turku, a trzeci Paweł Maniak z Krzepocinka gm. Wartkowice. Najstarszą grupę wiekową wygrał



Puchary i dyplomy najlepszym zawodnikom wręczał Lech Krajewski – wiceprezes ZOMG ZOSP RP w Uniejowie.



Wiesław Pawłowski – prezes OSP Roźniatów z zawodnikami.

Morsy z Tomaszowa w nurtach Warty



Rozgrzewka przed wejściem do wody.



Baraszkowanie w puszystym śniegu jest ponoć niebiańską rozkosz.

Uniejów staje się stolicą morsów z środkowej Polski. Ostatnio miasto odwiedzili amatorzy lodowatych kąpiei z Tomaszowa Mazowieckiego, Choć na dworze był siarczysty mróz, trzydziścioro śmiałków harcowało przez kilkanaście minut w wodach Warty. Poprzedzili to rozgrzewką na lądzie, a nawet tarzaniem się w śniegu.

Tomaszowianie chwalili sobie uniejowskie warunki, ponieważ po chłodzącej kąpiei można wskoczyć do basenu z gorącą wodą lub odwrotnie. Zapewniali, że pojawią się tutaj jeszcze nie raz.

(art)



Morsy przez kilkanaście minut harcowały w lodowatych wodach Warty.

Wielki sukces czy spektakularna porażka?

Kolejna gmina i kolejne problemy w szkolnictwie. Choć spotkanie dotyczące przyszłości Szkoły Podstawowej w Kotwasicach odbyło się już w poniedziałek, to na wtorkowej sesji Rady Gminy w Malanowie tłumnie pojawili się rodzice i pedagodzy. Bronili swojej placówki i wywarli skuteczny nacisk na gminnych radnych. Na końcu tej wyjątkowej sesji, poobijany wójt mógł się jedynie pocieszyć uchwałami śmieciowymi, jak zapowiedział - najtańszymi stawkami za wywóz odpadów w powiecie.

Mieszkańcy kontra Wójt

Projekt przekształcenia SP w Kotwasicach zakładał likwidację oddziałów (klas) od 4-6 i pozostawienie oddziałów od 1-3 wraz z oddziałem przedszkolnym. Zmiany miałyby nastąpić od września bieżącego roku. W uzasadnieniu uchwały pojawiły się argumenty o spadającej liczbie uczniów i rosnących kosztach utrzymania placówki. Opinie komisji były negatywne. Rodzice, już poprzedniego dnia przytaczali argumenty za utrzymaniem sześciu oddziałów, jednakże nie szczędzili ich także przed głosowaniem. W obronie szkoły stanął m.in. były radny Ireneusz Herbich pytając dlaczego wójt Krzeszewski chce rozpocząć przekształcenia właśnie od Kotwasic, największej po Malanowie gminnej miejscowości, dodając, iż niebawem problem dotknie wszystkie szkoły. *– Za rok wójt powie, iż trzech klasy się nie opłaca utrzymywać. To pierwszy krok do zamknięcia szkoły –* mówił Herbich. Rodzice martwili się o miejsca dla dzieci w innych szkołach. *– Gdzie nasze dzieci będą się uczyły? Na korytarzach? Sokoro jedno dziecko dojeżdża z Targówki do Kotwasic, bo w Malanowie nie było dla niego miejsca, to tym bardziej nie będzie miejsca dla większej liczby dzieci.* – mówiła Małgorzata Pawlak. Chodziło o brak miejsc w zerówce. W odpowiedzi padło, że w takich przypadkach gmina może wskazać inną placówkę z wolnymi miejscami przedszkolnymi.

Wiele opinii, wiele racji

Najpierw wójt zalił się, że jest sam, a rodzice występują razem z pedagogami i... radnymi. Potem zaatakował. *– My nie wymyśliłmy sobie takich zmian, lecz zostaliśmy do nich przymuszeni. W przyszłym roku szkolnym dzieci w szkole będą zaledwie 38 –* argumentował wójt. Radny Herbich mówił, że ze mną walczył. *Ja nie walczyłem o niewybudowanie szkoły. Kiedy rozmawialiśmy 10 lat temu o wybudowaniu szkoły, większości tych dzieci, które się teraz uczą, jeszcze nie było na świecie. Budowaliśmy szkołę z myślą o trzech klasach plus oddział przedszkolny i wszyscy myśleliśmy, że będzie super. Teraz okazuje się, że dzieci jest za mało. Ja tylko przedstawiam państwu ofertę. Ja sobie poradzę – zlikwiduję fundusz sołecki i etaty wicedyrektorów w większych szkołach. Będę łączył oddziały, bo muszę. Na koniec dorzucił: – Radni, na przykład Karol Płociennik, rolnik roku w powiecie, on nie powie w Czachulcu jak głosował. Dlaczego? Tu powie co innego, a w*



Wójtowi Gerardowi Krzeszewskiemu niełatwo było się pogodzić z goryczą porażki. W pewnym momencie powiedział nawet, że wobec braku zrozumienia co do coraz trudniejszej sytuacji nie musi być wójtem, jeśli tego nie chcą mieszkańcy. *– Możecie sobie wybrać innego wójta – stwierdził wójt w uniesieniu.*

domu powie co innego! Ja nie chcę likwidować, nie robię tego przeciwko państwu, robię to nawet wbrew sobie. Dzisiaj śmiejecie się, kiedy w telewizji mówią o szkołach ośmioosobowych, za dwa, trzy lata przyznacie mi rację. – puentował wójt. W statystykach przytaczanych przez wójta liczba uczniów wyraźnie spadała: w roku szkolnym 2006/07 w szkole uczyło się 94 uczniów. W następnych latach było to odpowiednio 93, 85, 73, 62, 57, a w tym roku do szkoły uczęszcza 44 uczniów bez oddziału przedszkolnego, na który jak wiemy z innych debat, gmina nie dostaje subwencji. W przyszłym roku ta liczba spadnie do 38 uczniów. Rodzice bronili jednak szkoły mówiąc, że tych dzieci w przedszkolach przybywa, jednak według szacunków gminy w następnych latach ta liczba ma się utrzymywać na poziomie około

czterdziestu, by w 2018 osiągnąć 49 uczniów.

Niepowodzenie strategii wójta

Rodzice przywoływali dalsze argumenty, jak ich własny wkład w doposażenie szkoły, dyskutowano o wyższości mniejszych klas nad większymi i vice versa. Dłuższy czas polemika zatrzymała się również na organizacji czasu wolnego i dodatkowych zajęć przez szkołę. Wójt uzasadniał, że szkoła w Malanowie ma bogatszą ofertę zajęć pozaszkolnych, odciągając młodych od komputera. Rodzice bronili dzieci mówiąc, że i tak już całymi dniami przesiadują w szkołach, a teraz jeszcze musieliby dodatkowo spędzać czas w autobusach. Nie zgadzali się, aby wprost porównywać szkoły z przedsiębiorstwami funkcjonującymi na wolnym rynku. *– Nie wszystko da się umieścić w rubrykach i liczbach –* mówił dyrektor szkoły Błażej Maleta. *– Dzieci, rodzice i nauczyciele znakomicie radzą sobie w ośmioosobowych klasach, jak i tych dwóch połączonych w jeden oddział. Nie odbierajmy im tego.* Podobne argumenty pojawiły się w piśmie od NSZZ Solidarność podpisanym przez Zbigniewa Ryczyńskiego. Według tego stanowiska w uzasadnieniu do przekształceń pojawiają się jedynie względy ekonomiczne, brakuje jednak argumentów dotyczących życia szkoły i centralnego miejsca kulturalnego jakie spełnia w miejscowości, a także tego jaki los czeka zwolnionych nauczycieli. Związek wydał negatywną opinię w sprawie przekształcenia. Na koniec rodzice naciskali, aby wójt w liczbach przedstawił jak będą wyglądały planowane oszczędności. Utrzymanie szkoły w Kotwasicach to około 550 tys. złotych rocznie. W związku z likwidacją oddziałów miałyby zostać zaoszczędzonych 260 tys. złotych, głównie w wyniku likwidacji etatów nauczycieli, jednak półroczne odprawy dla tych nauczycieli pochłonięłyby 130 tys. zł. Dodatkowo należałoby wydzielić pieniądze związane z kosztami dowozu dzieci. Rodzice pytali, czy takie oszczędności są warte podejmowania tej decyzji, skoro szkołę i tak trzeba utrzymać?

Ostatecznie dziesięciu radnych głosowało przeciwko przekształ-



Pedagogom i rodzicom tym razem udało się skutecznie przekonać radnych do głosowania przeciwko przekształceniom.

ceniu, dwóch się wstrzymało, a jeden był za. *– W imieniu rady pedagogicznej, rodziców i wszystkich mieszkańców wsi dziękuję radnym. Dzieciom przekazemy, że w 2013 roku znalazła się grupa radnych dla których człowiek był ważniejszy niż pieniądze.* – powiedziała była dyrektor SP w Kotwasicach Iwona Krajewska. Czy rzeczywiście problem szkoły „wróci jak boomerang”? Pewnie jeszcze nie w przyszłym roku, biorąc pod uwagę zbliżające się wybory.

Kolejne NIE

Gorycz porażki trudno było przełknąć wójtowi. Do zagrożenia i reperkusji w przyszłości, wynikających z podjęcia takiej decyzji, wójt powracał jeszcze przy kolejnych punktach tej sesji. *– Radny Zbigniew Nycek powiedział, że bym się pogodził z porażką i szedł do przodu. To nastraja pozytywnie, bo ja i tak będę miał rację –* mówił wójt. Po mieszkańcach Kotwasic, przyszedł czas na potyczkę z sołtysami. Wobec corocznie podejmowanej uchwały, dotyczącej poboru opłat za podatek rolny, leśny i od nieruchomości, sołtysi zapobiegawczo, wystosowali pismo wnioskujące o zwiększenie ryczałtowego wynagrodzenia dla inkasentów. W uzasadnieniu sołtysi napisali, że rosną koszty związane z poborem opłat, zwłaszcza paliwa. Zmiany, wprowadzone od przyszłego roku, miałyby zniwelować rosnące koszty zbierania opłat poszczególnych sołectwach. Nie wszyscy sołtysi podpisali się pod wnioskiem. Bożena Kołek wniosowała dodatkowo o zmianę systemu naliczania,

aby zmniejszyć różnice w wynagradzaniu poszczególnych sołtysów. Jej wniosek wywołał jednak zdecydowany opór nie tylko większości sołtysów, ale i wójta *– Chce pani wprowadzić bałagan do funkcjonującego od 23 lat systemu.* Wójtowi zarzucono, że „skoro postępowy, to dlaczego system się nie zmienia?” Jak się okazuje wójt od dwóch lat

wraz z pracownikami przygotowywał projekt, który zakłada, że we współpracy z bankiem podatki miałyby być płacone przelewem. Taki system już funkcjonuje np. w wypadku opłat wody. Ma także objąć podatek za wywóz śmieci. Sołtysi zaś mieliby tylko istnieć w nazwie *– Będą pobierać tylko opłaty za psy –* mówił przewodniczący Ireneusz Augustyniak. Uchwała o wyznaczenie inkasentów oraz wynagrodzenia za inkaso nie została podjęta w żadnej formie.

Sprzeciw pojawił się wobec pomysłu mieszkańców Grąbkowa, aby boisko sportowe za remizą w swojej miejscowości nazwać „GrąbAreną”. Korzystający z obiektu nie chcieli aby przyjęła się potoczna nazwa „za remizą”, pełna nazwa ośrodka sportowego jest zbyt długa, a proponowana nazwa łączy się z klubem „Sparta”, który wymaga „Areny”. Radni nie zgodzili się, aby mieszkańcy sami zdecydowali o nazwie.

Najniższy podatek?

Kiedy już wydawało się, że siłą rozpędu, także przygotowane przez gminę uchwały śmieciowe zostaną zanegowane przez radnych, ci nadzwyczaj sprawnie zagłosowali za zaproponowanymi stawkami. Według wójta poddane pod głosowanie w Malanowie stawki, liczone nie od mieszkańca, a od gospodarstwa, są najniższe w powiecie – 60 złotych za gospodarstwo gdzie nie będzie selekcji odpadów, 35 przy zadeklarowaniu segregowania odpadów, a 20 złotych kiedy dodatkowo zadeklaruje się utworzenie kompostownika. Rodzaj kompostownika nie będzie sprawdzany, jednak w wypadku takiej deklaracji, równocześnie pojawi się zakaz wyrzucania odpadów organicznych od tych segregowanych i odbieranych przez przedsiębiorstwo. Wprowadzono jednocześnie 50 proc. ulgę dla mieszkających samotnie. Takie rozwiązania mają sprzyjać większym rodzinom. Dodatkowo wójt uzasadniał, że sposób naliczania zmniejsza późniejsze koszty administracyjne. Nie trzeba będzie ciągle weryfikować już zapisanych decyzji, kiedy ktoś będzie się wprowadzał do już funkcjonującego gospodarstwa, kiedy urodzi się dziecko, czy kiedy ktoś wyjedzie na studia. mej



Dziesięciu radnych zanegowało propozycję wójta dotyczącą przekształcenia SP w Kotwasicach.

Liceum na Studniówce 2013

Pokolenie facebooka

W sobotnią noc (2 lutego) przebrzmiał ostatni akord tegorocznego sezonu studniówkowego w powiecie tureckim. A to za sprawą trzecioklasistów Liceum Ogólnokształcącego w Turku, którzy na symboliczne sto dni przed czekającym ich egzaminem maturalnym bawili na swoim pierwszym dorosłym balu. Ale z jeszcze jednego powodu było to wydarzenie wyjątkowe. Była to bowiem pierwsza studniówka rozpoczętego właśnie drugiego stulecia istnienia najstarszej w Turku szkoły. Pewnie dlatego liczba wykonawców tradycyjnego poloneza symboliczną setkę. Przy tej okazji pokolenia facebooka (rocznik 1994) dowiodło, że znakomicie odnajduje się w szacownym świecie poloneza.

Stulatka ma się dobrze, czyli jak zaszczepić poczucie dumy

W minioną sobotę mury pod-turkowskiego Zjazdu Staropolskiego już po raz czwarty gościły uczestników licealnej studniówki. Bo też trudno w powiecie tureckim znaleźć inny lokal zdolny pomieścić 414 samych tylko uczniów szkoły nie mówiąc już o dodatkowych dwustu gościach pierwszego poważnego balu rocznika 1994. W imieniu przedstawicieli „pokolenia facebooka” bohaterów wieczoru witała para przyszłych maturzystów, czyli Olga Leszczyńska i Bartosz Grzesznik. Na początek przypomnieli sobie i swoim kolegom: - *Do matury zostały 92 dni, a zegar wciąż tyka. By zarazem zapelować: - Ale teraz bawmy się, bo od poniedziałku czas wziąć się do ciężkiej pracy.*

Zabierający po nich głos oficjele ze wszech miar zasługują na uznanie, a to z racji tego, że ze swoimi wystąpieniami uwinęli się w niespełna dziesięć minut. Co w epoce sms-u jest godne pochwały. Inne, choć jak najbardziej tradycyjne zadanie przypadło z kolei Lechowi Zielonemu. A była to już trzynasta jego studniówka w roli



Poloneza w tym roku tańczyły 52 pary.

dyrektora turkowskiego Liceum. W swoim tegorocznym wystąpieniu postawił na wzbudzenie wśród uczniów szkoły poczucia dumy z racji pobierania przez nich nauki w murach szacownej Jubilatki. - *Na sali jest wśród nas siedmioro olimpijczyków, a w rankingu 15-lecia Rzeczypospolitej i miesięcznika Perspektywy nasze Liceum zostało wyróżnione tytułem „Brązowej*

Szkoły” - pękając z dumy zaznaczył mówca. A przed wypowiedzeniem tradycyjnej formuły - *Poloneza czas zacząć!* - Zielony podkreślił: - *Stulatka ma się dobrze.*

Tylko hrabianka Natasza za-tańczyła od razu

Do niedawnego jubileuszu szkoły nawiązano chyba także liczbą uczestników tradycyjnego poloneza, bowiem po raz pierwszy w historii turkowskiego liceum na parkiecie pojawić się miała setka tancerzy. Dotąd wykonawców było niewiele ponad osiemdziesięcioro. A przecież wiadomo, że skala trudności rośnie wykładniczo wraz z wielkością zespołu. Bo tylko spod pióra genialnego Tolstoja mogła wyjść sławna scena „Wojny i pokoju”, w której hrabianka Natasza tańczy w rytm melodii, choć nigdy wcześniej jej nie słyszała. W świecie normalnych śmiertelników tancerze muszą poświęcić wiele godzin i wylać niemało potu, aby publicznie wykonać taniec na sto par.

Od lat wie o tym doskonale Barbara Zańko, która „od zawsze” w liceum odpowiada za choreograficzne przygotowanie studniówkowego poloneza. Dlatego i tym razem przygotowawczy reżim treningowy narzuciła już od listopada. - *Najważniejsze, że młodzież tak ochoczo garnie się do poloneza. Z każdym rocznikiem wydaje się jakby doroślejsza i dojrzała* - zaznacza licealna pani od poloneza. Barbara Zańko zaznacza też, że sama nie byłaby w stanie przygotować tak licznej grupy wykonawców. Dlatego słowa podziękowania kieruje pod adresem swojej współpracownicy i koleżanki Katarzyny Małachowskiej.

Z rekordowym polonezem w drugie stulecie

A sam tegoroczny polonez licealistów? Na pewno wyjątkowy. I to nie tylko ze względu na wspomnia-



Jak widać czarny był kolorem domi



Tego wieczoru nauczyciele trzymali kciuki za udanego poloneza, a za trzy r

ną liczbę wykonawców. Bowiem ten prawdziwy tłum na parkiecie wręcz wymuszał nową choreografię przy okazji wzbogacając ją o kolejne figury taneczne. Pamiętać przy tym musimy, że sala balowa też nie jest z gumy, a dodatkowo parkiet otacza liczony w setki wianuszek widzów składający się ze szkolnych koleżanek i kolegów tancerzy ich rodziców ukradkiem ocierających łzy wzruszenia cisnące się do oczu wraz z płynącymi taktami poloneza. Zwyczajowo wypada wspomnieć o oprawie kostiumowej, o co musieli już zadbać sami tancerze, czy raczej ich wspomniani rodziciele. Dzięki temu tancerki mogły wystąpić eleganckich czarnych toaletach sprawiających, że rozkwitające niczym u Prousta dziewczęta, zamieniają się w dystyngowane, młode damy. A to czyni je głównymi bohaterkami wieczoru, by nie rzec, że i najbardziej wyszukany ozdobami



Tegoroczni maturzyści zaprosili do t



Do matury zostały wam tylko 92 dni, a zegar wciąż tyka, mówili prowadzący - Olga Leszczyńska i Bartosz Grzesznik.

n w Świecie poloneza



dominującym.



Po polonezie młodzież mogła się rozluźnić i bawić do białego rana.



rzy miesiące będą trzymać kciuki za bardzo dobre wyniki na egzaminach.



Zgodnie ze studniówkową tradycją w podziękowaniu biała róża.



do tańca pedagogów oraz gości.



Wychowawczyni Agnieszka Łapka wraz z uczennicami.

ich partnerów. Przez co ci ostatni prezentują się jakby dojrzałej i okazalej.

Liczba wykonawców i bogata oprawa choreograficzna spra-

wiła, że tegoroczny polonez licealistów był wyjątkowo cza-sochłonny trwając niemal 37 mi-nut. Można śmiało stawiać perły przeciw orzechom, że taki czas

trwania tegorocznego poloneza co najmniej zbliżył się do prawdziwego rekordu świata. O ile nie został on właśnie pobity. A w sobotni wieczór przedstawiciele „pokolenia facebooka” dowiedli, że znakomicie odnajdują się w tradycyjnym świecie dostojnego poloneza.

Fakt ten został docenionymi rzesistymi brawami widzów, którzy docenili wysiłek i kunszt tan-cerzy i ich opiekunek.

O reszcie niech pamiętają sami bohaterowie sobotniej nocy

Tradycyjne fotografie klasowe zakończyły część studniówki z udziałem publiczności. A później już był tylko pierwszy dorosły bal, na którym bawiono się przy muzyce w wykonaniu zespołu „Pryzmat”. Ale atmosfera towarzysząca tej zabawie niech pozostanie w żywej pamięci samych tylko boha-terów sobotniej nocy.

AJ

Ferie w Gimnazjum nr 1 w Turku

Jak co roku nauczyciele Gimnazjum nr 1 w Turku przygotowali dla młodzieży wiele atrakcji. Skierowane były nie tylko dla uczniów z „Jedynki”, ale także miejscowych podstawówek.

Środy organizatorzy zarezerwowali na wyjazdy. 13 stycznia, 45-ciu gimnazjalistów pojechała do kaliskiego teatru na spektakl „Szalone nożyczki”. Z kolei 16 stycznia, w ramach akcji „Młodzi odwagi!” młodzież korzystała z atrakcji łódzkiego aquaparku „Fala”, obejrzała film pt. „Hobbit”. Filmowa adaptacja książki Tolkiena tak bardzo się podobała, że w drugim tygodniu ferii na seans pojechała kolejna grupa.

Młodzież z „Jedynki” uczestniczyła też w szkolnych zajęciach. Podczas spotkania zatytułowanego „Ferie z literaturą i filmem – motywy wojny w twórczości

literackiej i filmowej”, drugoklasiści obejrzała „Pianistę” w reżyserii Romana Polańskiego. Następnie w grupach odpowiadali na pytania nie tylko związane z filmem, ale także z materiału przekazanego przez nauczycieli na zajęciach języka polskiego. W rywalizacji najlepszy okazał się zespół w składzie: Katarzyna Andrzejak, Inga Dawicka, Kinga Pakos i Pamela Pochopień z klasy IId, II miejsce zajęli: Oliwia Wodzińska, Gabriela Palusik, Mateusz Piechota oraz Igor Polasik z IId i III - Arkadiusz Sztylka i Michał Gębalski z klasy IIc oraz Piotr Głowinkowski i Patryk Paciorek z IId.



11:30 14/STY/2013

W zajęciach feryjnych w Gimnazjum nr 1 w Turku uczestniczyli uczniowie z „Piątki”.

Okazało się, że uczniowie chętnie rywalizowali ze sobą. Wykazali się dużą znajomością zarówno filmu, jak i tekstów literackich – mówią polonistki Emilia Wyrwa i Olga Stawicka-Chmiela. Szkołę „pod samolotem” odwiedzili też szóstoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Turku.

Młodzież wraz z opiekunką Anną Szczepaniak zwiedziła gimnazjum. Uczniowie wraz z gimnazjalistami uczestniczyli w turnieju geograficznym pod hasłem „Poznajemy świat”. Konkurs przygotowały: Katarzyna Ścibor i Lidia Tylki.

Dla pięto- i szóstoklasistów przygotowano też zajęcia przyrodnicze. Uczniowie z „Piątki”

wykonywali doświadczenia z dziedziny chemii, fizyki i biologii, podczas których otrzymywali wodór, tlen i dwutlenek węgla, wykrywali składniki pokarmowe oraz obserwowali zjawiska plazmolizy i denaturacji białka, a także elektryzowania i rozszerzalności temperaturowej. Oglądali skały, minerały i skamieniałości. Zajęcia prowadziły: Mariola Koch, Katarzyna Werbińska, Iwona Kałużna i Jolanta Ochapska.

Młodzi sportowcy najlepiej jednak czuli się w sali gimnastycznej, gdzie grali w siatkówkę, koszykówkę, piłkę ręczną czy unihokeja. **it**



Jedną z atrakcji, jakie przygotowano dla uczniów gimnazjalistów z „Jedynki” był wyjazd do łódzkiego aquaparku.

10-lecie przyjaćciół ze Swarzędza

Na obchodach okrągłej rocznicy Stowarzyszenia Morsy Swarzędz zjawili się miłośnicy zimowych kąpiei z Leszna, Mar-

golina, Poznania i jedenastka ze Stowarzyszenia Morsy Turek. Dla gości, morsy z serca Wielkopolski, przy udziale Cechu Stola-

rzy Swarzędzkich przygotowali szereg spotkań. Najważniejsze były jednak kąpiele z niepowtarzalną atmosferą. Pierwsza w



INFORMACJA | TEL +48 660 093 097

zapraszamy na spotkanie

TULISZKÓW RYCHWAŁ

8 luty 2013 godz. 17:30

12 luty 2013 godz. 18:00

Miejski Ośrodek Kultury

Urząd Miasta i Gminy

Atut

Kolektory słoneczne

Pompy ciepła

Oszczędność 70%

sobotę 27-go stycznia w basenie Wodny Raj. Potem rozgrzewający obiad, a wieczorem impreza integracyjna. Niedziela zaczęła się od wspólnego przemarszu z Rynku pod eskortą policji i straży miejskiej nad jezioro swarzędzkie. Na przystani zgromadzili się licznie mieszkańcy miasta witając morsów.

Po wspólnej rozgrzewce o godz. 12 rozpoczęło się wielkie morsowanie w przeręblu. Potem obowiązkowe kielbaski przy ognisku. Nie obyło się też bez wręczania certyfikatów.

W najbliższy weekend gorąco krwisi z całego świata spotkają się na X Międzynarodowym Zlocie Morsów w Mielnie. **mej**

Oldboje Widzewa wygrywają w uniejowskim turnieju

Widzew Łódź zwyciężył w Turnieju Halowej Piłki Nożnej klasy Oldbojów w Uniejowie. Gospodarze odpadali w rundzie eliminacyjnej. Oprócz pucharów i dyplomów dla drużyn, organizatorzy turnieju obdarowali zawodników biletami na basen.

W Uniejowie stawia się nie tylko na sport ludzi młodych, ale także oldbojów. Drużyna złożona z piłkarzy powyżej 35-go roku życia rywalizuje w łódzkiej lidze oldbojów. Ostatnio zorganizowano Turniej Halowej Piłki Nożnej Oldbojów. Do udziału w nim zgłosiło się dziewięć drużyn. Na hali sportowej Zespołu Szkół w Uniejowie stawiało się siedem. Nie dojechali na turniej zawodnicy z Wartkowic (sportowy występ uniemożliwiła im epidemia grypy) i Łodzi – Stoki - z powodu wypadku drogowego w czasie podróży na mecz.

W wyniku losowania zespoły podzielono na dwie grupy eliminacyjne. W pierwszej czteroosobowej znalazły się: Widzew Łódź, Włóknierz Pabianice, Uniejów i Sobień (koło Aleksandrowa Łódzkiego). W drugiej grupie do rywalizacji przystąpili piłkarze: ŁKS-u Łódź, Świnic Warckich i Kryszpolu Parzęczew (powiat zgierski).

W grupie pierwszej w eliminacjach zwyciężył Widzew, uzyskując 6 punktów przy 9 zdobytych bramkach i 4 straconych. Taką samą liczbę punktów zdobył Włóknierz Pabianice, ale zgodnie z regulaminem o drugim miejscu w turnieju decydowała mniejsza

liczba łącznie zdobytych bramek (5). Trzecie miejsce w eliminacjach w grupie pierwszej wywalczyli Oldboje z Sobienia - 4 punkty przy 5 zdobytych bramkach i 5 straconych. Czwarte miejsce w tej grupie zajął Uniejów, zdobywając 1 punkt przy 1 zdobytej bramce i 8 straconych.

W drugiej grupie eliminacyjnej pierwsze miejsce zajął Parzęczew, zwyciężając z ŁKS Łódź 2:1 i Świnic Warckie 2:1. Drugie miejsce przypadło ŁKS-owi Łódź

(3 punkty), który pokonał 2:0 Świnic Warckie i przegrał 1:2 z Parzęczewem.

W półfinałach Widzew Łódź pokonał ŁKS Łódź 4:0, a Kryszpol Parzęczew wygrał z Włóknierzem Pabianice 3:0.

W meczu o trzecie miejsce Włóknierz Pabianice zwyciężył ŁKS Łódź 1:0. W finale Widzew Łódź rozgromił Kryszpol Pabianice 7:0. Kapitan zwycięskiej drużyny odebrał Puchar Burmistrza Miasta Uniejów.

Królem strzelców turnieju został Krzysztof Kuchciak z łódzkiego Widzewa, który zdobył jedenaście goli. Ty-

tuł najlepszego bramkarza przypadł Ireneuszowi Jurkowi z Kryszpolu Parzęczew. Obaj zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i statuetki.

Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy a zawodnicy karnety wejściowe na baseny termalne w Uniejowie, ufundowane przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Termy Uniejów”. Organizatorami turnieju były: Urząd Miasta w Uniejowie, PGK „Termy Uniejów”, MGOK Uniejów i Zespół Szkół w Uniejowie.

(art)



Puchary i dyplomy wręczał kierownik Ireneusz Pajor z uniejowskiego MGOK.



W turnieju wzięło udział siedem drużyn.

Szkolili techniki i toczyli walki w Poznaniu

Wylany na matę pot przyniesie efekty

Czterech zawodników z Sekcji Judo z Tuliszkowa uczestniczyło w sobotę w specjalnej (drugiej już) edycji Konsultacji Szkoleniowej –Randori „Budujemy Silną Wielkopolskę”.

W konsultacji, zorganizowanej w sobotę 2 lutego, przez Wielkopolski Związek Judo w Poznaniu, odbyła W sobotę 2 lutego, wzięli udział przedstawiciele klubów z

całej Wielkopolski (od kategorii młodzika do seniora). Nie mogło więc zabraknąć także zawodników z tuliszkowskiej Sekcji Judo: Aleksandry Wojciechowskiej,

Patryka Roszaka, Kacpra Wojnarowskiego oraz Konrada Kordylewskiego.

Zaplanowane podczas spotkania zajęcia skupiały się głównie na technice. Dwa treningi, po dwie godziny, pozostały solidnie przepracować różne techniki walki. A to przydało się w kolejnej części programu, w których z kolei głównym punktem były walki, czyli randori.

Oprócz możliwości pracy nad elementami technicznymi, młodsi judocy mieli przy okazji tego spotkania możliwość podpatrzenia i stoczenia walk ze starszymi, bardziej doświadczonymi zawodnikami z różnych klubów wielkopolski. Nauce niewątpliwie sprzyjała luźniejsza, niż to bywa podczas zawodów, atmosfera.

Równie ważna była także integracja środowiska judo w Wielkopolsce.

sce – mówi Michał Gaj, trener tuliszkowskich judoków. –Poza tym, konsultacje były pewnym elementem przygotowań przed mistrzostwami Wielkopolski, które odbędą się już za dwa tygodnie.

Możliwość stoczenia walk z różnymi zawodnikami pozwoli zdobyć cenne doświadczenie pod przyszłe mistrzostwa, wierzę, że wylany na matach w trakcie walk pot przyniesie wymierne efekty.

ika



Trener Michał Gaj ma nadzieję, że pot wylany na macie podczas szkolenia, przyniesie wymierne efekty podczas zawodów.



Ekipa tuliszkowskich judoków, która uczestniczyła w konsultacjach szkoleniowych w Poznaniu.

Zimowe zgrupowanie judoków z powiatu tureckiego

Judo i profilaktyka uzależnień

Trzydziestu trzech judoków z GKS „Kasztelania” Brudzew i sekcji „Kościuszko” Turek, wzięło udział w zimowym zgrupowaniu. Już od czterech lat judocy z powiatu tureckiego udają się zimą do miejscowości Rytro, malowniczo położonej w Beskidzie Sądeckim.

W tym roku plan dnia obejmował: poranny rozruch (bieg na dystansie 2 km), śniadanie, trening techniczny „tachi waza” na macie, obiad, trening techniczny „ne waza”, zajęcia na stoku Ryterski Raj, kolacja i na koniec zajęcia na macie dla chętnych. Judocy z GKS „Kasztelania” Brudzew uczestniczyli w trakcie obozu w ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. Podczas zajęć rozmawiano o problemie

prowadzane były w czasie wolnym pomiędzy treningami:

1. Bieg dookoła miejscowości Rytro pod hasłem „Bieg trzeźwości – dajemy przykład”. Uczestniczyło w nim dwunastu zawodników. Trasa biegu przebiegała ulicami wsi.

2. Wycieczka na zamek w Rytro „Na sportowo uczyć się historii regionu”, podczas której judocy poznawali historię wsi oraz jej zalety.



Judocy na tle Beskidu Sądeckiego.



Oprócz harców na ośnieżonym stoku, było też pławienie się w ciepłych wodach basenu.



Były też zajęcia na macie.

uzależnień i profilaktyce z nimi związaną. Obóz w Rytro był bezpośrednią kontynuacją zadań programowych z obozu letniego w Łazach. Realizując założenia programowe judocy kontynuowali działania profilaktyczne pod hasłem „Wolni od nałogów”.

Program akcji profilaktycznej na obozie judo obejmował także konkursy i turnieje, które prze-

3. Turniej tenisa stołowego „W zdrowym ciele zdrowy duch”, przeprowadzonego w świetlicy pensjonatu. Wzięło w nim udział 15 zawodników. Finałiści otrzymali drobne upominki i słodycze.

4. Konkurs na najciekawszy zjazd po śniegu z góry na byle, czym z udziałem 20 osób. Oceniano najdłuższy oraz najciekawszy zjazd.

5. Konkursy gier planszowych oraz gier elektronicznych.

Dodatkowymi atrakcjami w trakcie obozu były zajęcia na basenie w hotelu Perła Południa oraz codzienne lekcje jazdy na snowboardzie oraz nartach na stacji Ryterski Raj. Ogromną radość, szczególnie tym najmłodszym judokom, sprawił kulg z zaprzęgami konnymi, podczas którego pieczono kielbaski przy ognisku na szczycie Jastrzębskiej Góry. Starsi judocy relaksowali się na dyskotecce zorganizowanej w pensjonacie. W ostatni dzień obozu zostały przeprowadzone egzaminy na kolejne stopnie kyu.

Trener Marek Kujawa powie-

dział nam, że zgrupowanie zimowe było okazją do naładowania akumulatorów, poprawienia kondycji i elementów techniki. To wszystko połączone było z wesołą zabawą i programem profilaktyki uzależnień.

-Zawodnicy zostawili mnóstwo potu na macie w Rytro, ale także na stoku, gdzie praktycznie każdy z nich spędził wiele godzin, doskonaląc jazdę na snowboardzie i nartach - mówi trener. -Pragnę podziękować sponsorom, bez których wsparcia nie byłby możliwa organizacja tego obozu. Są to GKS „Kasztelania” Brudzew, Urząd Gminy w Brudzewie, państwo Sochaccy.

(art)



Ognisko na szczycie Jastrzębskiej Góry.



Snowboardziści w ekipie judoków z powiatu tureckiego.

Sołtysi z Piekar i Miłkowic zapowiadają bojkot podatku śmieciowego

Śmieca, ale płacić już za to nie chcą!

Dobrskie władze samorządowe długo zwlekały z podjęciem uchwały o stawkach podatku śmieciowego. Choć przyjęto je na bardzo umiarkowanym poziomie i tak wywołały niezadowolenie. Czterech radnych było przeciwnych proponowanym stawkom. Sołtys Józef Frątczak z Piekar, w irytacji sięgającej zenitu, przekraczając chyba granice dobrego smaku, sugerował, że podatek ten jest efektem dojścia do władzy „arystokracji i żydostwa”. A sołtys Paweł Wszędybył z Miłkowic oświadczył, że nie dostosuje się do uchwały Rady Miejskiej w tej sprawie.

Gminy w zdecydowanej większości jeszcze w grudniu ubiegłego roku uchwaliły stawki podatku śmieciowego. Dobra wstrzymywała się z tym nieomal do końca stycznia. Głównie temu tematowi poświęcona została sesja Rady Miejskiej.

Konfucjusz z Piekar

Jeszcze zanim przedstawiono treść uchwały, już głos w tej sprawie zabrali sołtysi. Józef Frątczak z Piekar wezwał radnych, aby nie podejmowali tej uchwały, ponieważ jest to „wyciąganie pieniędzy”. Później włączył do swojej wypowiedzi wątek historyczny mówiąc o „narodzie w niewolniczym stanie” przez wieki wykorzystywanym przez arystokrację. Powiedział, że teraz „arystokracja i żydostwo doszło do władzy i wyciąga ostatnie pieniądze od



Sołtys Paweł Wszędybył zapowiedział, że nie dostosuje się do uchwały rady i za śmieci więcej nie będzie płacił.

ludzi”. Mówił też o trudnej sytuacji polskiej wsi i upadających gospodarstwach rolnych (???). Cytował (jego zdaniem) Konfucjusza, chińskiego filozofa i myśliciela społeczno-politycznego, żyjącego 500 lat przed naszą erą, który miał powiedzieć, że arystokracja traktuje prostego człowieka jak trawę. Tymczasem Konfucjusz był z pochodzenia *arystokratą* i miał pewne urzędowe znaczenie w małym państewku Lu. Według jego filozofii, porządek społeczny miał być utrzymywany przy życiu przez pielęgnowanie wartości moralnych ludu, *arystokracji* oraz władcy. Swoją wypowiedź pan sołtys (znany i zasłużony działacz

ludowej partii), spuentował słowami skierowanymi do radnych: „Jak to uchwalicie, zawiążecie sobie pętlę na szyję. Wstańcie z kolan.” Zebrał za to brawa grupy siedzących w pobliżu sołtysów. Paweł Wszędybył – sołtys z Miłkowic oznajmił, że jeżeli rada podejmie uchwałę, on się do niej „nie dostosuje”. Jego zdaniem, teraz za wywóz kosza śmieci płaci 12 zł, a przyjdzie mu płacić kilkadziesiąt złotych.

W Dobrej radny na zagrodzie, równy wojewodzie

Burmistrz Andrzej Piątkowski powiedział, że zdaje sobie sprawę z niepopularności takich decyzji, ale z drugiej strony zwrócił uwagę na ogromne ilości odpadów komunalnych, lądujących w lasach i rowach. Mówił też o opakowaniach z tworzywa sztucznego i oponach spalanych w piecach. Dotychczas na zasadzie dobrowolności, tylko niecałe 60 proc. gospodarstw domowych w gminie miało podpisane umowy na odbiór odpadów. Przypomniał, że są gminy, które już wcześniej wprowadziły gospodarkę odpadami w drodze referendum. Powiedział też, że nie jest to żadne wyciąganie pieniędzy z kieszeni mieszkańców. „Gmina na śmieciach nie może zarabiać” – podkreślił. Obecnie na



Czterech radnych wołało nie podpisać wyborcom i zdecydowało się głosować przeciw uchwale o wysokości stawek podatku śmieciowego.

teren gminy zameldowanych jest 6 359 osób, ale nie wszyscy tutaj przebywają. Część wyjeżdża do pracy za granicę inni na uczelnie do ośrodków akademickich. Dlatego dopiero dzięki deklaracjom złożonym przez właścicieli nieruchomości, można będzie ustalić, ile osób tak naprawdę tutaj mieszka. Poinformował też, że na każdej posesji będzie jeden kosz na „odpady zmieszane” i worki na odpady segregowane. Zapowiedział przeprowadzenie kampanii edukacyjnej podczas zebrań z mieszkańcami, o organizację których prosił sołtysów.

Andrzej Pokojewski z Urzędu Miejskiego w Dobrej poinformował, że jeżeli samorząd nie przyjmie uchwały, wówczas wojewoda wyda zarządzenie zastępcze, czyli podejmie decyzję o wyborze metody i stawki za radę gminy, a ona może być znacznie wyższa od proponowanej. Radny Tadeusz Szczepaniak odparł na to: „Mamy wolną wolę proszę nie stawiać nas pod ścianą”.

Czterech przeciw

W końcu przedstawiono projekt uchwały. Zakłada trzy stawki miesięcznie od mieszkańca.

Pierwsza to siedem złotych - o ile odpady będą segregowane, a na dodatek organiczne będą kompostowane. W tym przypadku określono górną granicę od rodziny w wysokości 42 zł. Za segregowane bez kompostowania, trzeba będzie zapłacić 9 zł od osoby (maksymalnie 54 zł), a za niesegregowane 16 zł – w tym przypadku ograniczeń nie ma.

W dyskusji radny Henryk Gręzicki z góry zastrzegł, że będzie przeciwny tej uchwale, ponieważ nie zakłada ulg dla rodzin wielodzietnych. Burmistrz Piątkowski wyjaśnił mu, że gmina prowadzi prorodziną politykę, przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. W przypadku podatków nie może, jak poparł go prawnik, stosować ulg w zapisie uchwały. Tak jak przy pozostałych podatkach, mogą być stosowane zwolnienia na ogólnie obowiązujących zasadach.

Ostatecznie Rada Miejska stosunkiem głosów 11 do 4 przyjęła uchwałę. Oprócz radnego Henryka Gręzickiego, przeciwni jej byli: Tadeusz Szczepaniak, Piotr Kiciński i Stanisław Sekura.

Andrzej R. Tyczyno



Sołtys Józef Frątczak winą za ustawę śmieciową obarczył „arystokrację i żydostwo”.

Zmiany w Zarządzie milejowskiej jednostki

Rafał Leśniak i Marcin Mazurek, to nowi członkowie Zarządu milejowskiej jednostki OSP. Zastąpili oni odpowiednio: Marcina Jasiaka oraz Kamilę Walczak.

Zebrań otworzył Jan Jasiak - prezes OSP Milejów, po wprowadzeniu sztandaru jednostki, obecni odśpiewali hymn narodowy. Prezes Jasiak powitał drużyny i drużyn z swojej jednostki oraz licznie przybyłych gości: Tadeusza Krupińskiego - przewodniczącego Rady Gminy w Kawęczynie, Jana Nowaka - wójta gminy Kawęczyn a jednocześnie honorowego prezesa OSP w Milejowie, Jarosława Pasika - prezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Kawęczynie, Stanisława Urbaniaka - komendanta gminnego OSP w Kawęczynie, Janusza Wojciechowskiego - byłego prezesa wojewódzkiego OSP w Koninie, kpt. Piotra Pieśkiewicza - przedstawiciela PSP w Turku oraz ks. Antoniego Janickiego - kapelana powiatowego strażaków. Ksiądz kapelan udzielił obradującym błogosławieństwa.

Na przewodniczącego zebrania wybrano druha Jarosława Króla - lekarza rodzinnego z Tokar, a na protokółanta Marcina Mazurka. W składzie wybranej komisji uchwał i wniosków znaleźli się: Michał Adamus, Krzysztof Kowalczyk, i Krzysztof Kwaśniewski. Sprawozdania finansowego Zarządu jednostki za 2012 rok przedstawił Krzysztof Tomczyk - skarbnik OSP w Milejowie.

Przewodniczący komisji Bogumił Laskowski odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej, zakończone wnioskiem o udzieleni Zarządowi absolutorium za 2012 rok, co zostało jednogłośnie zaakceptowane.

Jednym z najważniejszych punktów obrad było wybranie dwóch nowych członków Zarządu w miejsce osób, które zrezygnowały ze swoich funkcji. Na miejsce naczelnika Marcina

Jasiaka wybrano Rafała Leśniaka. Za jego kandydaturą opowiedzieli się wszyscy uprawnieni do głosowania. Kamilę Walczak, sekretarza Zarządu, zastąpił Marcin Mazurek.

Jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zadań, jakie czeka w tym roku drużyn z Milejowa będzie organizacja Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Milejowscy strażacy są jednak przekonani, że w pełni podołają temu zadaniu. W zakresie finansowym, najbardziej ambitnym, a jednocześnie obciążającym budżet, będzie w tym roku kupno wozu bojowego z większą liczbą miejsc (co najmniej

sześć). Ostatnim punktem programu były wystąpienia gości. W samych superlatywach wypowiadali się o jednostce i jej Zarządzie. Życzliwi wytrwałości w działaniu i realizacji założonych celów. Prezes Jasiak podziękował za te pochlebne opinie i życzenia. Po-

dziękował też Jarosławowi Królowi za sprawne przeprowadzenie zebrania, po czym zakończył obrady i zaprosił wszystkich obecnych na tradycyjną, uroczystą strażacką kolację, przygotowaną przez milejowskie drużyny.

(art)



Zarząd OSO Milejów i zaproszeni goście.

Dwa i pół miesiąca bez przestępstw w gminach Kawęczyn i Przykona

Komendant zna dobrski świątek przestępczy

Wbrew obawom części samorządowców z gmin Przykona i Kawęczyn, reorganizacja w policji nie pogorszyła stanu bezpieczeństwa, a wprost przeciwnie. Przez dwa i pół miesiąca działania w nowych warunkach, na terenie tych gmin wydarzyło się żadne przestępstwo kryminalne, ani drogowe. Policjanci zadomowili się w Dobrej. Planowane jest malowanie komisariatu, a jego komendant czyni starania o powiększenie parkingu dla samochodów, dojeżdżających do pracy funkcjonariuszy.

15 listopada 2012 roku zmieniła się organizacja pracy policji w powiecie tureckim. Utworzono komisariat w Dobrej, obsługujący także gminy Kawęczyn i Przykona. Wiele osób, a wśród nich i samorządowcy, nie ukrywało obaw związanych z takim stanem rzeczy. Sceptycy obawiali się, że powtórzy się fala przestępczości, jaka miała miejsce po podobnej reorganizacji w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku. Wielu z niedowiarków udało się przekonać mł. insp. Grzegorzowi Gibaszkowi – komendantowi powiatowemu policji, który z przekonaniem zapewniał, że stan bezpieczeństwa publicznego na pewno się nie pogorszy, a nawet poprawi dzięki całodobowym służbom, które ze względu na szczupłość obsady posterunków nie były dotąd możliwe.

Jak za Borowskiego

Komendantem dobrskiego posterunku został asp. sztab. Janusz Szelański, który nam powiedział, że zna dobrze gminę Dobra i jej świątek przestępczy. W latach dziewięćdziesiątych, kiedy wystąpiło tutaj nasilenie fali przestępczości, uczestniczył w wielu śledztwach, w tym dotyczącym głośnego morderstwa na ulicy Narutowicza. Obsada dobrskiego komisariatu, to komendant i szesnastu funkcjonariuszy. Pojawił się jeden wakat, ale komendant Szelański ma nadzieję, że niedługo zostanie uzupełniony.

W gminach Kawęczyn i Przykona utworzono zespoły prewencji, składające się z dzielnicowego i policjanta. Funkcjonariusze ci pełnią dyżury, co najmniej raz w tygodniu w lokalach zespołów, znajdujących w byłej siedzibie posterunku w Przykonie i dawnej agronomówce w Kawęczynie. Informacja o dniach pełnienia dyżurów umieszczana jest na tablicy ogłoszeń. Zainteresowanie mieszkańców kontaktowania się w ten sposób z dzielnicowymi jest znikome, wręcz żadne. Przy biurach zespołów mają zostać umieszczone skrzynki, gdzie można będzie wrzucać



Janusz Szelański – komendant Komisariatu Policji w Dobrej.

korrespondencję skierowaną do dzielnicowych. Jak nam powiedział komendant Szelański, nie spotkał się z negatywnymi opiniami dotyczącymi funkcjonowania policji po reorganizacji. Uczestniczy w sesjach rad gmin i spotkaniach sołtysów i nikt nie zgłaszał mu żadnych uwag. Wprost przeciwnie, jeden z sołtysów z gminy Przykona powiedział mu, że od czasu kiedy komendantem komisariatu w Dobrej był Zdzisław Borowski, nie miał z policją tak dobrego, bezpośredniego kontaktu.

Jak długo potrwa idylla?

Stan bezpieczeństwa, jak pokazują dane, poprawił się i to szczególnie w tych dwóch gminach, gdzie było najwięcej wątpliwości. Przestępstw kryminalnych tam nie odnotowano. Nie było też przestępstw drogowych. Spokojne jest również miasto Dobra. W ciągu dwóch i pół miesiąca odnotowano na terenie gminy Dobra trzy przestępstwa. Była to kradzież cielęcia w Mikulicach, kradzież paliwa w Skęczniewie i wypadek drogowy w Strachocicach. Zdaniem komendanta Szelańskiego, to efekt większej mobilności, poprzez między innymi wprowadzenie całodobowych dyżurów. Czy długo trwała będzie taka idylla? Przestępcy „zapuszkowani” przed kilkoma laty zaczęli wychodzić na wolność. Dobryscy

policjanci twierdzą, że mają pełne rozeznanie i starali się będą zawczasu przeciwdziałać ewentualnemu naruszeniu prawa.

W garażu zespół prewencji

Były obawy, czy tak liczna obsada pomieści się w budynku dobrskiego komisariatu przy ulicy Deketra, adaptowanego na potrzeby policji jeszcze w czasach PRL-u z jednorodzinnego budynku mieszkalnego. Obecnie

(systemem gospodarczym) na pomieszczenia biurowe przystosowano garaż. Mieści się tam teraz zespół prewencji. Urządzono też łazienkę dla osób niepełnosprawnych. Co lepsze umeblowanie zabrano ze zlikwidowanych posterunków. Są to często sprzęty pamiętające jeszcze lata 80-te XX wieku. W lutym tego roku komisariat ma zostać pomalowany. Bardzo się to przyda, ponieważ od dawna niekonserwowane ściany miejscami wyglądają obokornie. Podczas sesji Rady Gminy w Przykonie, jeden z radnych zwrócił uwagę na złe oznakowanie dobrskiego komisariatu. Przyjezdnym trud-



Komisariat mieści się w tej jednorodzinnej willi przy ulicy Deketra.

no do niego trafić, choć znajduje się przy jednej z głównych ulic miasteczka. Komendant Szelański przyznaje, że zgłaszały się osoby, które miały problemy z dotarciem do komisariatu. Jak nam powiedział, będzie rozmawiał z burmistrzem Dobrej na ten temat. My zapytaliśmy o to burmistrza Andrzeja Piątkowskiego w ten sam dzień. Powiedział nam, że nie widzi przeszkód w ustawieniu dodatkowego oznakowania na terenie miasta. Komendantowi marzy się jednak podświetlony kaseton z napisem „Policja”, na budynku komisariatu. My zauważyliśmy jeszcze jeden powód słabej widoczności komisariatu. Są to rosnące uliczne drzewa. Jako że to droga powiatowa, nie ma ich kto obcinać. Chyba, że policjanci wzorem minionych lat zrobią

to sami. Czy nie lepiej jednak, żeby w tym czasie zajmowali się swoją pracą, zamiast wyręczać powiatowe służby?

Najważniejszy parking

Komendanta zapytaliśmy, jakie najważniejsze problemy związane z funkcjonowaniem komisariatu chciałby rozwiązać. Powiedział nam, że największym jest brak odpowiedniego parkingu. Policjanci dojeżdżają do pracy w Dobrej i ich samochody nie są w stanie pomieścić się na małym podwórku. Przydałoby się z dziesięć metrów więcej i problem byłby rozwiązany. Starał się będzie w tej materii dogadać z sąsiadami. Jest jeszcze jeden problem związany z takim, a nie innym, układem klatki schodowej, który uniemożliwia wjazd do komisariatu osobom na wózkach.

Andrzej R. Tyczyno

Kontrabas zamiast basowy

Takie zastępstwo jest fantastyczne zwłaszcza kiedy można zobaczyć instrument w akcji na żywo. Najbliższa okazja już w niedzielę 10-go lutego. Agencja artystyczna „Scando” najwyraźniej nie może się doczekać uruchomienia nowego miejsca koncertowego. Aby zaspokoić rock’n’rollowe potrzeby i nie tylko zaprosiła do Pubu 21 zespół The Jet-sons grający intrygującą muzykę inspirowaną głębokim południem USA. Pastorzy (jak siebie sami nazywają), prowadzeni przez diabła i siedem aniołów śmierci właśnie przemierzają Polskę dając koncerty. Niebawem wybiorą się w trasę po Europie. Grają mieszankę rockabilly, punk rocka i country. W Turku będą zbawiać zagubione dusze w składzie: Matt – zagra na gitarze śpiewając niczym upadły anioł, Chris – zagubiona boża owieczka, wydobędzie dla was dźwięki z po-

tężnego kontrabas, Niko – nada całości rytm na perkusji i zmyje wasze grzechy na tarce. Zespół w zeszłym roku wydał płytę „Lost recordings”, wcześniej pojawił się album „Rockabilly Garage”. Nagrali również płytę „Tribute to Johnny Cash”, na której znalazły się polskie wersje największych

przebojów gwiazdy, a ich cover piosenki Elvisa Presleya ukazał się na międzynarodowej składance „Corny Elvis”.

Wejście na koncert do Pubu na Żeromskiego 21 od 19-tej. Bilety do nabycia w sklepie Kredka (Szeroka 15) w cenie 20 zł.

mej



UWAGA!!!

**WYPRZEDAŻ NOWOROCZNA
PRZECENA Z 4.000 ZŁ NA 1.000 ZŁ!!!**

Do zaopierzania Państwu mamy 17-częściowy komplet garnków szwajcarskiej firmy, 7-warstwowe dno, nadające się na wszystkie kucharki. Gratisowo otrzymują Państwo porcelanę włoską – 57 elementów, noże tytanowe, laserowo ostrzone oraz komplet sztućców.

Zadzwoń i zamów 505-550-111

Młodzież kontra nowotwory

Od trzech lat uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich uczestniczą w Ogólnopolskim Programie dla Młodzieży „Mam Haka na Raka”. Tegoroczna szósta edycja obejmuje profilaktykę związaną z rozpoznaniem i leczeniem raka skóry w tym czerniaka złośliwego.

Zespół „hakowiczów” z Kaczek tworzą: Nikola Dopierała, Paula Miazio, Paweł Banaszak – wszyscy z klasy II Technikum Geodezji i Dawid Kostrzewa z klasy I Liceum Ogólnokształcącego. Ich opiekunem jest Lena Matuszak – nauczycielka wychowania fizycznego.

Podobnie jak w ubiegłym roku zorganizowali akcję uświadamiającą, czym są nowotwory skóry i jak ważna jest wczesna profilaktyka. „Hakowicze” spacerowali ulicami Turku rozdając tematycznie związane z akcją ulotki i zakładki do książek. Ich akcja została przyjęta ze zrozumieniem. Przechodnie wykazywali zainteresowanie i starali się pogłębić swoją wiedzę zadając młodzieży



Na ulicach Turku rozdawano ulotki przechodniom.



Hakowicze ze swoją opiekunką.

pytania. Ci byli do tego dobrze przygotowani i udzielali w przystępny sposób dokładnych informacji.

„Młodzież z Kaczek jest bardzo zaangażowana w proces promowania postaw prozdrowotnych, poprzez działania na poziomie lokalnym, zarówno wśród uczniów szkoły jak i znajomych oraz mieszkańców powiatu – mówi pani Matuszak.

Działalność „hakowiczów” wysoko ocenia dyrektor Sławomir Kosobudzki.

„Młodzi ludzie biorący udział w „Mam Haka na Raka”, zdobywają wiedzę, która może się okazać przydatna w ich dalszym życiu, także za-



Chłopcy nieśli plansze przekonywujące, aby nie bać się raka skóry.

wodowym. Poza tym mają szansę realnie wpłynąć na zmianę nastawienia do profilaktyki chorób nowotworowych, zarówno wśród rówieśników, jak i osób dorosłych.

Hakowicze z Kaczek zapowiadają kolejne akcje w szkole i powiecie zarówno w tym, jak i następnych latach.

(art)

Młodzież wiejska interesuje się spółdzielczością

W ubiegłym numerze Echa Turku, w artykule „Na własne konto” informowaliśmy o akcji prowadzonej przez Fundację na Rzecz Rozwoju Wsi „Polska Wieś 2000”. W tekście zabrakło informacji, że wspierającym akcję był Rejonowy Bank Spółdzielczy w Malanowie.

Fundacja na Rzecz Rozwoju Wsi „Polska Wieś 2000” we współpracy ze Spółdzielczą Grupą Bankową, zorganizowały możliwość zapoznania się uczniów wiejskich szkół z zagadnieniami ekonomii i bankowości poprzez projekt „Na własne konto”.

Z naszego rejonu w programie uczestniczył Rejonowy Bank Spółdzielczy w Malanowie, który gościł młodzież z gimnazjów w Kawęczynie oraz Korzeniewie (gm. Mycielin). „Uczniowie zapoznali się z historią pieniądza oraz jego rolą w obecnym świecie, a także stuletnią historią malanowskiego banku i produktami przez niego oferowanymi – mówił Jan Tygielski, prezes zarządu Rejonowego Banku Spółdzielczego

w Malanowie. Młodzież dowiedziała się, jak założyć rachunek dla niepełnoletnich, co daje możliwość działania na własne konto. Uczniowie wiedzą już co należy zrobić, by bezpiecznie korzystać z kart bankomatowych i bankowości internetowej oraz jak funkcjonuje bankowość elektroniczna. Młodzi goście szczególnie zainteresowali się bankowością spółdzielczą, która w dobie globalizacji nabiera coraz większego znaczenia nie tylko w Europie ale i w naszym kraju, gdyż preferuje ekonomię społeczną, czyli prowadzenie biznesu ekonomicznego z ludzką twarzą. Sprawdzeniem zdobytej wiedzy był quiz.



Gimnazjaliści z Kawęczyna i Korzeniewa odwiedzili malanowski Bank Spółdzielczy.

Teraz przed nimi eliminacje powiatowe

Pieśkiewicz znów najlepszy

Julia Lament, Marcin Perek i Mateusz Pieśkiewicz – zwycięzcy XIII Miejskich Eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Ostatni z zawodników już po raz kolejny został laureatem konkursu. Uczniowie prawidłowo odpowiedzieli na większość pytań, dzięki temu zakwalifikowali się do eliminacji powiatowych, na które pojedzie siedem osób.

Rywalizacja odbyła się w sobotę, 2 lutego, w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Turku.

Udział w niej wzięły 22 osoby – uczniowie turkowskich podstawówek, gimnazjów oraz licealiści. Każdy otrzymał test, przygotowany specjalnie dla swojej grupy wiekowej. Pierwsza i druga odpowiadała na 20 pytań, natomiast trzecia na 25. A wcale nie było prosto. Młodzież musiała wykazać się sporą wiedzą techniczną oraz ogólną na temat pożarnictwa. Musieli wiedzieć, w którym mieście założono pierwszą w Polsce Ochotniczą Straż Pożarną, a także jak gasić palące się na człowieku ubranie.

Następnie jury w składzie: Andrzej Russek - przewodniczący,

pkt.), IV - Katarzyna Kowalska i Maciej Bącała (18 pkt.), V - Kacper Lewandowski, Inez Mruk i Edyta Kulisa (14 pkt.), VI - Sylwia Mustafa Nutheer (13 pkt.), VII - Oliwia Marciniak (3 pkt.).

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych: I miejsce zajął Marcin Perek (22 pkt.), II - Błażej Walkowski (21 pkt.), III - Karolina Jakubowska (18 pkt.). Wszyscy, to uczniowie turkowskiego ogólniaka.

Siedem osób, które test rozwiązały najlepiej, będzie reprezentowało Turek podczas etapu powiatowego. Odbędzie się on 16 marca w OSP Kawęczyn. Wezmą w nim udział: Julia Lament, Aleksandra Jafra, Mateusz Pieśkiewicz, Janicki Hubert, a także trój-

ka licealistów, gdyż w tym roku do turnieju nie zgłosiła się żadna inna szkoła ponadgimnazjalna.

Spotkanie było też okazją do rozstrzygnięcia konkursu plastycznego „Zapobiegamy pożarom”, który turkowska OSP ogłosiła po raz pierwszy. Prace wykonało aż 33 dzieci z miejskich przedszkoli i podstawówek. Celem konkursu jest zainteresowanie dzieci i młodzieży ochroną przeciwpożarową, a także tradycją i życiem strażackich środowisk. Rywalizacja podzielona była na trzy kategorie wiekowe. W pierwszej najlepsza okazała się Wiktoria Jesiowska, w drugiej Maja Tomczyk i trzeciej Jakub Józefowicz. Wyróżnione prace można obejrzeć w Muzeum Rzemiosła Tkackiego. **it**



Wiktoria Jesiowska, laureatka konkursu plastycznego.



Uczestnicy konkursu.

Jan Kaźmierczak, a także Artur Pietrón, sprawdzili testy. Byli mile zaskoczeni, bo niemalże wszyscy poradzi sobie z nim bardzo dobrze. *Pytania były znacznie trudniejsze niż w latach ubiegłych. Można było zauważyć, że lepiej poradzi sobie z nimi uczniowie, którzy nie pierwszy raz uczestniczyli w turnieju* – mówił Andrzej Russek.

Następnie wszyscy ponownie zebrał się w sali, gdzie odczytano protokół konkursowy. Nagrody wręczał burmistrz Zdzisław Czapla wraz z Krzysztofem Majdą, prezesem Zarządu Oddziału Miejskiego ZOSP.

W kategorii szkół podstawowych: I miejsce zajęła Julia Lament z „Czwórki” (14 pkt.), II - Aleksandra Jafra z „Jedynki” (13 pkt.), III - Klaudia Człapa z SP nr 4. Kolejne miejsca zajęli: Sandra Reszkiewicz i Agata Straszewska (11 pkt.), Aleksandra Straszewska, Patrycja Gawron i Szymon Dziurdziński (10 pkt.), Zagozda Katarzyna (9 pkt.).

W kategorii uczniów szkół gimnazjalnych: I miejsce zajął Mateusz Pieśkiewicz z „Dwójki” (25 pkt.), II - Hubert Janicki z Gimnazjum nr 1 (22 pkt.), III - Krzysztof Bącała z „Jedynki” (20

Baśnie dla harcerzy i zuchów

Tradycją Szkoły Podstawowej we Władysławowie w okresie ferii zimowych jest organizowanie „Wieczoru z baśniami”. Tego roku powróciliśmy do praktykowanej sprzed laty, a zawsze cieszącej się dużą popularnością „Nocy z baśniami”. -Tym razem spotkanie różniła się jednak od poprzednich, bo udział w nim wzięli zuchy i harcerze – mówią opiekunki.

Nocna zbiórka rozpoczął apel, podczas którego podpisany został regulamin i odczytany szczegółowego harmonogramu spotkania. Każdy miał przydzielone zadania. Starsi przygotowywali

kolacje, natomiast młodszy w sześciuosobowych grupach, zabrali się do projektu lalki w ramach edukacji globalnej „Wszystkie kolory świata”, w którym szkoła uczestniczyła już drugi raz.

Wreszcie przyszedł czas na najważniejsze wydarzenie wieczoru. Przysiężenie harcerskie złożyło ośmiu harcerzy. W ważnej dla nich chwili uczestniczyli także: Emilia Nowald, komen-

dant hufca ZHP Turek i zastępcy Franciszka Pyziaka oraz druha Waldemara Feliniaka, wieloletniego działacza ZHP w naszym regionie. *Obecność gości wprowadziła wszystkich w uroczysty, podniosły nastrój, co szczególnie wrażenie zrobiło na dość licznej grupie nowych zuchów – dodają nauczycielki.*

Kolejnym punktem bogatego programu były śpiewy i piosenki przy ognisku wraz z harcerkami z władysławowskiego gimnazjum, dyskoteka, a także konkursy i zabawy. Po północy, w czytelni młodzież obejrzała film edukacyjny, a dzieciaki słuchały bajek.

Następnego dnia po śniadaniu i apelu, uczniowie wrócili do domów na „zasłużony odpoczynek”. Wraz z druhami noc w szkole spędziły opiekunki: Jolanta Zajac, Małgorzata Karaska, Dorota Zasada, Alicja Kaszyńska, Katarzyna Piekarska i Iwona Kasprzak. **it**



Śpiewy i piosenki przy ognisku, to jedna z atrakcji jakie, przygotowali dla uczniów nauczyciele z władysławowskiego gimnazjum.

PRACA

PROVIDENT Polska SA, w związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy osób, zainteresowanych pracą stałą, lub dodatkową chętnych, do współpracy na stanowisku, zamieszkałych na terenie Przykory i okolic. Oferujemy współpracę, na umowę zlecenie, wynagrodzenie prowizyjne, elastyczne godziny pracy, startową grupę stałych klientów, szkolenia, wsparcie infolinii w pozyskiwaniu nowych klientów. Zadzwoń lub wyślij sms o treści „PRACA” pod nr 600 400 338 lub wyślij CV na adres e-mail: przedstawiciel@provident.pl

PRACOWAŁEŚ legalnie w Niemczech 2009 - 2012 - odbierz podatek! Otwórz firmę w Niemczech i pracuj legalnie! 63 249 15 78.

LANKO Fabryka Okien i Drzwi z Dobrej zatrudni osobę do kierowania działami: kontrolą jakości wyrobu, kontrolą płatności i serwisem. Wymagania: doświadczenie pracy minimum na jednym z wymienionych działów, znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie. Oferty proszę składać na adres e mailowy: andrzej@lanko.pl

ZATRUDNIĘ osobę do pracy w punkcie krawieckim, wymagane umiejętności wszywania zamków, skracania odzieży. Praca w Turku; 603 624 790.

POSZUKUJĘ pracy w zawodzie mechanik samochodowy; 603 365 716.

FIRMA transportowa zatrudni kierowcę z kat. C+E w transporcie międzynarodowym, wymagana karta kierowcy; 607 107 567.

LOKALE MIESZKANIA

DO wynajęcia sklep spożywczy w Chrzęblichach; 602 389 405.

LOKALE biurowe do wynajęcia – Kolska Szosa 3 (koło Echa) oraz ul. Konińska 1 tel. 602 389 405

Do wynajęcia lub sprzedania lokal handlowy, ul. Piłsudskiego (po MOTO-CZĘŚCIACH) i w Tuliszkowie, ul. Walki Młodych (sklep PSS „Lux”) tel. 602 389 405

WYNAJMĘ pomieszczenia na działalność gospodarczą w Turku ul. Górnicza 6 180 m² + sanitariaty + biura. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 603 633 365

DO wynajęcia lokal o pow. 20m² na działalność usługowo-handlową przy os. Wyzwolenia; 513 605 823.

DO wynajęcia lokal 30m² w centrum Turku na działalność usługową – biuro, handel internetowy, skład, archiwum; 692 288 974.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-4 o pow. 62,3m², ul. Młodych; 695 423 804.

SPRZEDAM kawalerkę w Turku, ul. Spółdzielców, 1-piętro, c.o., balkon, piwnica, do zamieszkania od zaraz; 785 576 654.

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, 49m², 4-piętro, po remoncie, ul. Młodych; 505 981 929.

WYDZIERŻAWIĘ lokal na cele biurowo-usługowe, ul. Kaliska 35.; 508 127 040.

DO wynajęcia lokal 25m² w Turku (Rynek - brama przy Galerii) + wszystkie media. Tanio! 697 103 707.

SPRZEDAM mieszkanie bezczynszowe 34,20m² z garażem 42m², po remoncie, ogrzewanie kominkowe, osobne wejście do posesji; 63 278 38 36.

SPRZEDAM mieszkanie przy ul. Orzeszkowej (SM Tęcza), 2-pokojowe, 47,80m², parter, blok z cegły po termomodernizacji, c.o., c.w., duża piwnica + strych, 125.000zł; 693 426 995.

WYNAJMĘ lokale na: gabinet lekarski, sklep, biuro lub inną działalność gospodarczą w centrum Malanowa; 695 202 329.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, 3-pokoje, 60m², ul. Spółdzielców 9 (parter), mieszkanie po kapitalnym remoncie; 505 151 762.

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe w Turku, ul. Kączkowskiego, 48m², po remoncie, 2-piętro, blok z cegły (balkon, piwnica, strych); 691 560 923.

SPRZEDAM kawalerkę M-1, 32,42m², w Łodzi, os. Jagiełły; 695 409 834.

NIERUCHOMOŚCI DOK

SIGNO NIERUCHOMOŚCI

POŚREDNICTWO - ZARZĄDZANIE - DORADZTWO

Turku, ul. SZEROKA 12

tel. 63 289 11 00, 503 002 440

Zapraszamy w godz. 10⁰⁰ - 13⁰⁰ i 14⁰⁰ - 17⁰⁰

1. Mieszkania w Turku:

- 2-pok, 47m² Spółdzielców - 95.000- 2-pok, 56,5m² 3-go Maja - 125.000- 2-pok, 49m², Młodych - 112.000

2. Domy:

- Turku, Dobskie - 272.000

- Stodków Kol. - 580.000

- Turku, Tamka - 195.000

- Turku, Łąkowa - 490.000

- Uniejów - 360.000

3. Działki budowlane:

- Turku, Uniejowska, 0,23ha - 199.000

- Kowale Księżę, 0,57ha - 35.000

- Uniejów, 1,7ha - 340.000

www.signo.com.pl

INVEST NIERUCHOMOŚCI

Turku, Komunalna 4

Tel: 884-803-244, 661 658 373

1. Mieszkania:

- 4pok, 61m, Turku, Wyszyń - 135tys.

- 3pok, 59m, Stupca, Niepodl. - 152tys.

2. Domy:

- Grabiniec, 90m - 280tys.

- Kowale Księżę 133m - 250tys.

- Nowy, Turku, Zdrojki Lewe - 430tys.

- Budy Stodk., siedlisko - 135tys.

- Turku, Kaliska z lok. użyt. - 590tys.

- Dom - Poroże - gm. Malanów - 85tys.

- Nowy dom - Korytków - 330tys.

3. Działki budowlane - Kotwasice

www.agninvest.otodom.pl

SPRZEDAM działkę budowlaną

- usługową (uzbrojoną) o pow. 10 ar na osiedlu Zdrojki Lewe; 606 454 696.

Obrzebin nowe domy

215.000 zł - stan surowy otwarty

290.000 zł - stan deweloperski

350.000 zł - wykończony pod klucz

• pomoc w uzyskaniu kredytu już od 6.4%

• przyjmujemy mieszkania w rozliczeniu

www.domy-turek.pl

SPRZEDAM 2,17 ha ziemi ornej w miejscowości Ciemięń; 604 521 999 po 16.00.



62-510 Konin, ul. Noskowskiego 1A (budynek SM „ZATORZE”) godz. 9.00-17.00

tel. 063-240-00-28; 0605-618-289

www.toknieruchomosci.com.pl

62-600 Koło, ul. Włocławska 3

godz. 9.00-16.00

NIERUCHOMOŚCI

Więcej ofert na www.toknieruchomosci.com.pl

605618289, (63) 240 00 28

SPRZEDAMY:

KOMERCYJNE

OKAZJA

sklep samoobsługowy 250 m² Golina

605618289

WYNAJEM

Turek Broniewskiego lokal użytkowy

50 m² 2500 zł (63) 240 00 28

DOMY

Turek posesja, 16 ar 780000

(63) 240 00 28

Dobra Kilińskiego, dom 0,26

ha, 180000 (63) 240 00 28

Wiesiołów – dwa domy, gospodarzy 0,61 ha 318000 DO

NEGOCJACJI (63) 240 00 28

Turek dom, budynek mieszkalny 2.000.000 (63) 240 00 28

Tuliszków – dom, parterowy 120.000 605618289

Turek Plac Wojska Polskiego RYNEK MIASTA, oficyna, 260000 zł (63) 240 00 28

Kalinowa dom gospodarze grunt 8 ha 515000

605618289

Mikulice dom gospodarze działka 0,31 ha 120 tys 605

618 289

Suchy Las gm. Babiak dwa domy gospodarze, 0,7 ha 195000 605 618 289

Adamin gm. Olszówka dom gospodarze działka 180000 605 618 289

Łązek gm. Kłodawa nowy dom, gospodarzy 0,50 ha 450000, 605 618 289

Szczepanów gm. Olszówka dom, 0,14 ha 165000, (63) 240 00 28

DZIAŁKI

Wrząca Wielka – budowlane, 2800 zł ar. (63) 240 00 28

Piętno gm. Tuliszków – rola pod zabudowę, 1,55 ha, 49.000 zł, 605 618 141

Przyborów – rolna 1 ha lub więcej 40000, 605 618 289

Tarnowa gm. Brudzew rolna 3 ha 95000, 605 618 289

Tarnowa gm. Tuliszków rolna 1,6 ha 30000, 605 618 289

SPRZEDAM działki budowlane (uzbrojone) o pow. 7 ar w Przykory, przyległe do osiedla w Psarach; 693 702 481.

SPRZEDAM działki budowlane 10-arowe w Turkowicach; 782 596 322.

SPRZEDAM dom w Turku, Uniejowska 61., stan surowy, z warsztatami lub bez, media, ogrodzenie, działka 24ar; 601 567 005.

SPRZEDAM działkę budowlaną uzbrojoną o pow. 0,85ar w Cisewie; 512 020 670; 500 067 720.

SPRZEDAM dom 90 mkw. oraz budynki gospodarcze 170 mkw. na działce 1,7 ha, Moczydła k/Turku, 150000 zł, więcej informacji oraz zdjęcia na stronie www.tradonieruchomosci.pl, 604-053-500

SPRZEDAM 4,75ha ziemi (w tym 2ha sadu) w Piętnie, całość ogrodzona; 691 573 936.

SPRZEDAM dom w Turkowicach, zagospodarowana działka 22ar, położona pod lasem; 721 936 040.

SPRZEDAM lub **zamienię** dom dwurodzinny (os. Dobskie) na mieszkanie w bloku lub działkę w częściowym rozliczeniu; 509 445 991.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne wraz z budynkami o pow. 5,50ha w gm. Kawęczyn; 660 245 578.

SPRZEDAM dom jednorodzinny w stanie surowym zamkniętym w Cisewie, pow. zabudowy 125m², działka 8,5ar; 512 020 670; 500 067 720.

SPRZEDAM dom parterowy rodzinny w Felicjanowie, pow. 107m², stan surowy, działka o pow. 16ar; 663 864 390

SPRZEDAM dom wykończony o pow. 125m² w miejscowości Obrzebin, działka 7,5ar; 508 109 369; 691 752 867.

SPRZEDAM ziemię 3,67 ha Rośle gm. Dąbie n/Nerem. 607-560-595.

SPRZEDAM gospodarstwo 5 ha wraz z budynkiem, gm. Kłodawa. 506-711-300.

SPRZEDAM dom w stanie surowym zamkniętym, w Turku na os. Dobrskim; 63 278 04 14.

SPRZEDAM dom wolnostojący na działce 10ar + działka rolna 26ar + garaż i budynek gospodarzy w Chylinie; 724 057 143.

SPRZEDAM działkę z domem wolnostojącym o pow. 54ar, w domu 2-pokoje, kuchnia + łazienka i korytarz. Działka znajduje się w miejscowości Felicjanów, gm. Władysławów, dobra lokalizacja, blisko przedszkole, szkoła, ośrodek zdrowia. 170.000zł; 666 314 901.

SPRZEDAM działki budowlane 10-12ar, położone w Obrzebinie (400m z Tesco), z przyznanymi warunkami zabudowy; 601 340 401.

SPRZEDAM działkę leśną położoną nieopodal Przykońskiego Zbiornika Wodnego. Zainteresowanych proszę o kontakt tel. 661 179 990.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Rogowie; 510 013 488.

SPRZEDAM ziemię orną w Mikulicach; 600 190 000.

SPRZEDAM dom w Brudzewie 186m² (6-pokoi, 2-kuchnie, 2-łazienki), budynek gospodarczy z garażem, działka 8ar; 667 635 935.

SPRZEDAM 0,60ha ziemi k/ Turku, nadającej się pod stawy; 63 289 41 88.

SPRZEDAM działki budowlane w Żukach z warunkami zabudowy, cena od 3.500zł/ar; 509 204 223.

SPRZEDAM garaż murowany na os. Wyzwolenia, boks nr 22.; 501 981 289.

USŁUGI ogólne

UDRAŻNIANIE kanalizacji. Pogotowie kanalizacyjne 24h. 882-402-000.

PRANIE i czyszczenie dywanów, tapicerek meblowych i samochodowych. Odbiór z domu klienta lub w punkcie - ul. Browarna 6 (14.00-16.00); 667 913 419.

USŁUGI MINIKOPARKA

Wykopy pod fundamenty, przyłącza kanalizacyjne, kablowe, szamba, oczka wodne, przydomowe oczyszczalnie. Tanio! Tel. 697 673 661.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE w domkach jednorodzinnych i obiektach przemysłowych, **Napędy do bram**, Alarmy, Kamery, Anteny, tel. 697 673 661.

TRANSPORT osobowo-towarowy busami 9-, 12-, 16-, 20-osobowymi, wycieczki, przysięgi, imprezy **ŻALU-ZJE, ROLETY**, tapicerki drzwiowe, drzwi i zamki **Gerda**, wzmocnienie drzwi wejściowe, markizy, moskitiery, kamizsy. Pranie żaluzji pionowych. Atrakcyjne ceny - sprzedaż i montaż. Sklep: ul. 650-lecia 4, tel. 63 2893745, 603 222195

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin, tapicerek meblowej oraz samochodowej. Tylko w domu klienta. Gwarantuję wysoką jakość usług! **609 051 562**.

OFERUJEMY państwu wynajem białej, 10-metrowej limuzyny: uroczystość ślubu, wieczory panieńskie, wyjazdy okolicznościowe; 695 242 114.

NAPĘDY do bram, domofony, alarmy, autoblokady niedźwiedźlock. Instalacje: alarmowe, domofonowe, telefoniczne, teleinformatyczne. Turek, Chopina 99.; 601 818 259.

MEBLE na wymiar: szafy, garderoby, zabudowy wnęk, kuchenne, biurowe i inne. Rafał Majcherek - Wyszyńska; 661 801 200.

FOTO-videofilmowanie - Aleksander Zielony. DVD, Blue Ray. Ceny promocyjne! Zapraszam! 603 384 184.

PRANIE, czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek samochodowych i meblowych. Pracujemy na sprzęcie renomowanych firm. Konkurencyjne ceny! 661 964 682.

PRACOWNIA Psychologiczna - badania psychologiczne kierowców, operatorów maszyn budowlanych, wózków widłowych, itp.; 692 969 725.

PŁOTY, garaże, podmurówki betonowe. Aktualne ceny przy bramie wjazdowej - **BETOGRÓD**, Bratuszyn 24.; 785 267 757.

PRZEPROWADZKI duże i małe - transport. Szybko, tanio i solidnie; 601 339 377.

PRODUKCJA i montaż siatki ogrodzeniowej, bramy, słupki, balustrady. PPHU Krzysztof Ochocki, Uniejów ul. Norwida 19.; 63 288 89 97; 608 358 922.

KAMIENIARSTWO - nagrobki, parapety, schody, blaty kuchenne i łazienkowe itp. Rusków Pierwszy k/ Koła. 601-360-659.

BRAMY, ogrodzenia kute, poręcze, balustrady, drzwi garażowe. Szybki termin realizacji; 601 258 401.

STUDNIE, kopanie, pogłębianie, nawadnianie ogrodów. www.ogrodydadoz.pl 691-621-513.

DACHY - usługi dekarские, pokrycia dachowe wszystkich typów, orynnowania, podbitki dachowe, docieplenia stropodachów, konkurencyjne ceny; 665 177 924.

KARKAZ-DACHY, wszystkie rodzaje pokryć dachowych, docieplenia stropodachów, orynnowania, podbitki, kosztorys gratis, najtańsze usługi; 513 895 492.

SIATKA ogrodzeniowa, słupki + montaż. Piętno 80A, gm. Tuliszków; 63 279 21 71.

DACHY - montaż, sprzedaż więźby dachowej, krycie blachą, obróbki, altany, tarasy. Skup drzewa iglastego i liściastego; 721 537 218.

USŁUGI budowlane

ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE CERTYFIKATY - BUDYNKÓW TEL.: 661-658-373

USŁUGI remontowo-budowlane, gipsowanie, malowanie, zakładanie płytek, projektowanie i montaż kominka; 889 567 848; 63 278 42 36.

USŁUGI ogólnobudowlane, tynki cementowo-wapienne agregatem, gipsowanie; 603 639 809 (Paweł).

REMONTY, wykańczanie wnętrz pod klucz, łazienki, poddasza, docieplenia, zabudowy, płytki, gipsowanie, malowanie, duże doświadczenie; 668 300 771. ^{23619WK}

PLANUJESZ remont mieszkania, domu? Zrobimy to za Ciebie. Wszystkie prace remontowe od A do Z; 607 418 991; www.pidbud.republika.pl ^{23713WK}

MALOWANIE, gipsowanie, panele, płytki, staro-tynki, regipsy - remonty; 725 475 970. ^{23832WK}

BUDOWA domów od podstaw, tynkowanie, ocieplenia, zakładanie płytek, klinkier i inne prace budowlane; 723 878 901. ^{23999WK}

FIRMA Budowlana „SYSTEM” - docieplenia styropianem 22 zł/m², budowa domów, płyty z klinkieru, profesjonalny nadzór budowlany; 500 460 435. ^{23733WK}

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, tynki filcowane pod malowanie, szybkie terminy realizacji, niskie ceny; 693 750 813. ^{23728WK}

CYKLINOWANIE bezpyłowe, zasilanie 220V. Zakładanie stopni schodowych nowym systemem; 504 083 276. ^{23801WK}

ŻWIROWNIA ZAWMARK oferuje: żwir, kruszywa płukane, przesiewane, piasek na podsyp; www.zawmark.pl; Władysławów; 604 716 388; 63 27951 31. ^{23803WK}

BLOCZKI betonowe, pustaki żużlowe, beton suchy oferuje w ciągłej produkcji i sprzedaży betoniarnia ZAWMARK. www.zawmark.pl; Władysławów; 723 064 627; 63 279 51 31. ^{23803WK}

TYNKI -gładzie gipsowe-posadzki maszynowo. 600-704-139 ^{235KW}

PROJEKTY architektoniczno-budowlane, kontrole obiektów budowlanych, ekspertyzy techniczne, nadzory budowlane, świadectwa energetyczne, aranżacje wnętrz; 504 772 995. ^{23660WK}

UBOJNIA SEWAM
SMOLICE 45, 95-010 STRYKÓW

533-730-610
608-380-337

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**
www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69; 63-278-62-25; 65-619-34-15
54-233-81-41; 54-421-00-45; 509-574-644; 509-058-388 ^{2370K}

USŁUGI ogólnobudowlane, ocieplenia budynków, zabudowa poddaszy, podwieszane sufity, gipsowanie, malowanie, itp., wolne terminy; 607 242 521. ^{23678WK}

TYNKOWANIE agregatem (tynki cementowo-wapienne), zalewanie agregatem posadzek, stropów, fundamentów, itp. Wypożyczanie agregatu. Szymczak; 605 086 208. ^{23009WK}

ZAKŁADANIE kostki brukowej i granitowej; 609 742 928. ^{23721WK}

BUDOWA domów, szpachlowanie, malowanie, płytki, panele i inne prace budowlane; 609 735 591. ^{23515WK}

BUDOWA domów, remonty; 660 001 689. ^{23592WK}

USŁUGI remontowo-budowlane, wykończenia wnętrz, gładzie, malowanie, płytki, płyta k-g, stawianie budynków od podstaw; 695 908 562. ^{23618WK}

ZAKŁAD murarski: budownictwo jednorodzinne, przemysłowe, adaptacja poddaszy (konstrukcje z regipsów); 603 619 530. ^{23633WK}

REMONTY, przeróbki wewnętrzne-domowe, szpachlowanie, malowanie, docieplenia poddaszy, ściany i sufity regipsowe; 725 248 470. ^{23665WK}

CYKLINOWANIE bezpyłowe 220V, renowacja schodów; 792 780 578. ^{23674WK}

SCHODY drewniane, wyrób i montaż; 667 237 147. ^{23761WK}

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg drewnianych; 667 237-147. ^{23761WK}

BUDOWA domów i garaży, remonty, zabudowa poddaszy płytą k-g, ocieplenia, klinkier; 886 364 068. ^{23810WK}

TYNKI wewnętrzne, gipsowe, maszynowe. 608-172-772. ^{1099KW}

BUDOWA domów, garaży, ocieplania budynków, docieplania poddaszy, stropy, klinkier oraz deskowanie i papowanie dachów. 609-168-746. ^{1107KW}

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne; 663 150 197. ^{23795WK}

PŁOTY klinkierowe; 660 001 689. ^{23838WK}

ROLNICZE

ROWKOWANIE walców do śrutowników rolniczych. Wymiana żyta na otręby; 606 751 832. ^{23726WK}

SKUPUJE
• BYKI
• KROWY
• JAŁÓWKI
• CIEŁĘTA

BYDŁO WYBRAKOWANE ^{2346WK}

kupię

DANPOL ZDZIECHOWA

• **Maciory 3,50 + vat**
• **Knury 2,80 + vat**
oraz **Tuczniki**

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew

Tel. 608 439 125
Tel. 609 218 648

SKUP macior, knurów, tuczników, odbiór z gospodarstwa, płatność gotówką lub przelewem; 601 321 026 ^{23812WK}

KUPIĘ kowadło oraz byczki w wadze 100-250 kg; 785 966 140. ^{23691WK}

BYDŁO - kupię każde bydło rzeźne (z konieczności), odbiór z gospodarstwa, gotówka; 663 289 705. ^{23205WK}

KUPIĘ ciągnik C-360, C-330 oraz inne ursusy, MF 255, włódimirec, zetory, przyczepy rolnicze, kombajn ziemniaczany, ładowacz, rozrzutnik oraz inne sprzęty. 666-188-459. ^{1086KW}

sprzedam

SPRZEDAM
maszyny rolnicze:

- ciągniki od 60 KM do 160KM
- prasy rolujące
- rozrzutniki obornika
- agregaty uprawowe
- siewniki

Tel. 063 289 05 95
kom. 510 148 842

BROWARNE młóto, 508 382 106 ^{23791WK}

WYSŁODKI buraczane; 508 382 106 ^{23791WK}

ŚRUTA RZEPAKOWA, sojowa, pasze, otręby, koncentraty, dodatki paszowe z dowozem; 508 382 106 ^{23791WK}

KUKURYDZA; 889 077 357. ^{23734WK}

ROZRZUTNIKI obornika, pługi, agregaty uprawowe, zagrabiarki-przegrabiarki, dmuchawy, grubery i inne maszyny; 697 158 226. ^{23697WK}

MŁYNIKI i wialnie poruszane na silnik elektryczny, nowe; 691 685 083. ^{23729WK}

SPRZEDAM słomę, agregat, siewnik. 693-169-025. ^{1095KW}

PRZYZCZEPA wywrotka 4,5 t., na 3-strony, zarejestrowana, 5.500zł, druga wywrotka x3 strony, nadstawki, małe koła, 8.000zł; 697 213 615. ^{23775WK}

ŁADOWACZ czołowy Tur, samopoziomujący, 3-sekcyjny, sterowany dżojstikiem + osprzęt, 8.300zł; 697 213 615. ^{23775WK}

OPRYSKIWACZ zawieszany 600 l., potrójne głowice, 2006r., przegląd ważny 2-lata, 12-metrowa belka robocza, stan bdb.; 63 28 88 721. ^{23773WK}

DMUCHAWA do zboża 4 kW, zgrabiarka karuzelowa, przyczepa wywrotka, gruber ścierniskowy, agregat uprawowy, kosiarka rotacyjna; 603 323 964. ^{23780WK}

ŁAŃCUCH do wyciągu obornika i koła; 603 133 367. ^{23805WK}

ŁADOWACZ Cyklop oraz słoma; 609 611 709. ^{23784WK}

PSZENICA jara Koksa, lubin żółty słodki Mister, facelia; 697 953 476. ^{23769WK}

JAŁÓWKA wysokocielna; 607 242 549. ^{23763WK}

ROZRZUTNIK 2-osiowy, przyczepa Krone do zielonki, rotacyjna, przetrząsarka do siana, cena do uzgodnienia; 669 606 201. ^{23786WK}

PRZETRZĄSACZO-zgrabiarka Mesko, agregat uprawowy, rozrzutnik obornika Tandem, ceny przystępne; 785 755 645. ^{23806WK}

OPRYSKIWACZ 500 l., rozsiewacz nawozu Kos, pług 2-skibowy; 63 289 41 88. ^{23816WK}

CIĄGNIK 934 z przednim napędem, 1993r., nowe opony; 691 319 057. ^{23815WK}

CIĄGNIK 360 3p, 1989r.; 63 289 14 21. ^{23815WK}

URSUS C-360 oryginał + Tur ładowacz czołowy, agregat uprawowy Bomet 2,80m; 501 988 222; 516 934 602. ^{23817WK}

SŁOMA (100 t.) i Zetor 10540, 1999r., stan bdb.; 603 514 821. ^{23833WK}

SIANO lub potraw w kostce; 63 289 48 92; 724 299 209. ^{23802WK}

JAŁÓWKA cielna, termin 17.02.2013r.; 63 279 02 22. ^{23814WK}

JAŁÓWKA na ociepleniu; 63 288 36 27 wieczorem. ^{23819WK}

RÓŻNE

TELEFONY komórkowe - nowe, używane, skup, sprzedaż, zamiana, serwis: odblokowywanie, PLmenu. Akcesoria. Dobra, Kiłńskiego 32.; 603 368 787. ^{23637WK}

WYPOŻYCZALNIA nart, serwis, sprzedaż nart używanych. Wypożyczanie Mixokreta. Konin, ul. Zagórska 11A; 603 170 960; 508 364 570. ^{23215WK}

TELEFONY komórkowe nowe i używane, bez abonamentu i rachunków, akcesoria do telefonów, ładowarki, baterie, panele, uchwyty. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 694 356 062. ^{243DK}

BEZPŁATNIE odbiorę stary, zepsuty, niepotrzebny sprzęt AGD lub inny złom; 695 676 420. ^{23671WK}

TELEFONY KOMÓRKOWE - serwis, odblokowywanie, PLmenu, skup, sprzedaż, wymiana, komis. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 694 356 062. ^{243DK}

BEZPŁATNY odbiór sprzętu AGD, RTV, komputerów, tonerów i wszelkiego rodzaju złomu, dojazd i odbiór gratis; 782 590 072. ^{23645WK}

ODDAM nieodpłatnie gruz (fundamenty po szklarni, które trzeba wykopać), Turek ul. Łąkowa; 691 150 691. ^{23732WK}

kupię

DREWNO - olcha, sosna i inne; 607 939 814. ^{23585WK}

sprzedam

OLEJ opałowy i napędowy z dowozem pod wskazany adres oferuje firma
HiU "DIESEL" Gatka Tomasz
63 289 12 49; 603 130 383; 691 083 754 ^{23713WK}

GARAŻE blaszane od 1500 zł, **BRAMY** GARAŻOWE, **UCHYŁNE** **TANIE** płyty i ogrodzenia **RATY**, tel./fax 062 733 88 30, 0607 680 103. ^{2313KW}

SKŁAD opału: węgiel, miał, eko-groszek z dowozem; 508 382 106 ^{23391WK}

DREWNO kominkowe; 601 339 068. ^{23473WK}

DREWNO kominkowe, brzoza, olcha, dąb oraz opałowe - promocyjne ceny; 665 918 615. ^{23735WK}

TARTAK - sprzedaż: więźba dachowa, deski, łaty, ubikacje, budy, domki działkowe. Skup drzewa liściastego i iglastego; 721 537 218. ^{23724WK}

KRZESŁA drewniane wyścielane, na salę bankietową lub konferencyjną, 90 szt., z pokrowcami, stan idealny; 785 576 654. ^{23816WK}

MEBLE do sklepu spożywczo-przemysłowego; 609 186 591. ^{23807WK}

NAUKA

Ośrodek Szkolenia Kierowców PRO-EKSPERT mgr Tadeusz Jaszczyk
Turek, ul. Ogrodowa 5
tel. 695-632-130, 785-552-221
Oferuje kursy na prawo jazdy **kat. AM, A1, A2, A, B**

* szkolenia podstawowe (grupowe, indywidualne, weekendowe, ekspresowe - 3 tygodnie),
* szkolenia dodatkowe,
* szkolenia uzupełniające,

- **kat. B - 1200 zł**
- **kurs w 3 tygodnie**

TANIEC - nauka tańca towarzyskiego dla par, osób samotnych, pierwszy taniec dla nowożeńców; 784 089 970. ^{2380WK}

MATEMATYKA- matura, inne. 63-272-57-46; 696-861-139. ^{1085KW}

OŚRODEK Szkolenia Kierowców Kursy Zawodowe Zenon Kurzawa Turek ul. Milewskiego 10 tel. (63) 289 40 03, 697 463 005 Prawo jazdy- wszystkie kategorie oraz kursy zawodowe: **KWALIFIKACJA WSTĘPNA PRZYSPIESZONA**, spawalnicze- rozpoczęcie dn. 06.02.2013r. (środa) godz. 17:00, wózki jezdniowe, HDS i podnośniki koszowe, palaczy C.O, ADR- rozpoczęcie dn.22.02.2013r. (piątek) godz. 17:00, szkolenie okresowe kierowców kat.C i D, pilarki łańcuchowe, koparko-ładowarki i inne maszyny budowlane i drogowe- rozpoczęcie dn. 06.02.0213r. (środa) godz. 16:00 **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA** czynna dn. 11.02.2013 (poniedziałek) od godziny 8:00 ^{21DK}

JĘZYK polski, niemiecki - korepetycje, przygotowanie do matury; 609 429 190. ^{23825WK}

TOWARZYSKIE

BIURO MATRYMONIALNE „Rusałka” - bezpieczeństwo, profesjonalizm, dyskrecja. Tel. 662-400-165; www.biurorusalka.xt.pl ^{1109K}

NIGHT Club - 24H. Miła atmosfera i dobra zabawa; 601 776 392. ^{23647WK}

MONIKA 20 zaprasza Koło. 510-875-560. ^{1090KW}

SEX SHOP - sklep w Turku przy ul. Wąskiej, wejście od ul. Kaliskiej i Żeromskiego. ^{2379WK}

USŁUGI FINANSOWE

ATIZ POŻYCZKI GOTÓWKOWE NA TELEFON
Czynne pn - pt: 11.00 - 17.00
tel: 63 245 22 66
600 280 855 ^{23804WK}

AGENCJA Ubezpieczeniowa, Kolska Szosa 3 (na przeciwko Echa Turku) zaprasza - najniższe składki 20 Towarzystw do wyboru, także nowości - Proama, Liberty Direct, Axa Direct. Sprawdź, ile możesz zaoszczędzić! 63 289 33 22; 502 069 699. ^{23774WK}

SZYBKĄ pożyczka do 5000 zł! Równe raty, bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora). ^{210PP}

LOMBARD. Pożyczki pod zastaw (złoto, srebro, telefony, laptopy, rtv i inne. Skup złota i srebra - najwyższa cena. Turek, ul. Armii Krajowej 28, tel. 63 278 31 99. ^{2368WK}

Przewozy osobowe do Niemiec, Holandii i Belgii
Wyjazd codziennie.
Zabieramy i podwozimy pod dom.
Możliwość zabrania większego bagażu.
PROMOCJA!
601-754-806 piąty kurs 50%, a 10 GRATIS. ^{2326WK}

SKŁAD WĘGLOWY
Elektrownia
w godz. 8.00 - 17.00
PPHU **WUBET**
ŻUKI 59 tel. 661 749 072 ^{2326WK}

KREDYT bez sprawdzania BIK-u do 5.000zł, pod zastaw samochodu, hipoteczne, konsolidacja; 63 256 04 02.

z18/13/WK

POŻYCZKI chwilówki na dowolny cel, minimum formalności, szybka decyzja; 63 256 04 02.

z19/13/WK

SZYBKIE pożyczki gotówkowe bez wychodzenia z domu, wystarczy dowód. Turek i okolice; 666 066 526.

z11/13/WK

AUTO - MOTO

kupię

KASACJA (SKUP) POJAZDÓW

Wystawianie Zaświadczeń Obrzębin 51 504 166 391

z17/13/WK

KASACJA POJAZDÓW

Skup pojazdów powypadkowych, zniszczonych
Wystawiamy zaświadczenie o wycofaniu z eksploatacji 603-603-742

z11/KW

BOSCH Service Kasacja pojazdów - recykling

Skup aut powypadkowych, skorodowanych, całych oraz motocykli.
Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
601-745-335

z9/KW

KUPEJEMY auta do złomowania, gotówka i dokumenty od ręki; 62 59 76 067; 601 757 165.

z14/12/WK

AUTO-SKUP - złomowanie pojazdów, przyjmujemy pojazdy przeznaczone do kasacji, każde auto całe lub rozbite, płacimy gotówką, odbieramy własnym transportem. Ceków; 692 938 333.

z12/DK

AUTO skup - Kupimy każde auto całe, powypadkowe, uszkodzone, skorodowane - osobowe, ciężarowe. Płatność gotówką, atrakcyjne ceny! Natychmiastowy odbiór, transport własny. Wystawiamy zaświadczenie do Wyrejestrowania. Udzielamy pomocy w kwestii wycofania polisy OC. Tel. 725 333 236

z22/DK

AUTOZŁOMOWANIE pojazdów: powypadkowe, całe oraz motocykle. Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 785-193-979, 727-575-085.

z5/KW

AUTOZŁOMOWANIE, skup aut całych i powypadkowych, odbiór od klienta. Wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 54-286-54-88; 512-301-441.

z8/KW

KUPIĘ każde auto do 1500zł, stan techniczny obojętny. 693-731-006.

z9/KW

ZŁOMUJ bezpiecznie! Nie daj się nabrać pokretnym handlarzom na lewe zaświadczenie o złomowaniu lub fikcyjną umowę sprzedaży! Złomuj pojazd w profesjonalnej stacji demontażu w Turku - Słodków Kolonia. Płacimy gotówką, transport bezpłatny; 63 278 50 03; 601 791 974.

z7/13/WK

sprzedam

PEUGEOT 207 SW 1.6 HDI Sport, 90KM, 2007r., 79.000 km, stan bdb., bogate wyposażenie; 606 454 696.

z18/34wk

FIESTA 12r., Ka 11r., Yaris 09r., 407 07,08r., C-Max 06r., Astra 07r., 307 08r., Ibiza 12r.; 605 258 587.

z17/93wk

SCIENIC 08,09r., Laguna 06r., Picasso 09r., Swift 09r., Corsa 09r., Fabia 04r., Bravo 08r., C4 Picasso 08r.; 605 258 587.

z17/93wk

PRZYCZEPKA samochodowa 220x127x40 oraz 255x130x40, możliwość oplandekowania; 665 362 272.

z17/93wk

FIAT Stilo 1.6 16V+LPG sekwencja, 206.000 km, klimatyzacja, komputer pokładowy, R-CD; 665 451 809.

z18/10wk

FORD Focus kombi 1.8 TDDI, 2002r., srebrny metalik, 178.000 km, el. szyby, abs, użytkuję 5-lat; 63 289 41 88.

z18/16wk

OPEL Vectra 1.8+LPG, 1992r. oraz plug 4-skbowy; 795 682 614.

z18/04wk

SKODA Fabia 1.4 TDI, 2003r., niebieski metalik, klima, szyberdach, 109.000 km; 697 578 476.

z18/27wk

VW Polo 1.0, 1992r., alufelgi, opony zimowe, szyby przyciemniane, niezawodny i ekonomiczny, 1.800zł do negocjacji; 663 796 158.

z18/29wk

SEAT Arosa 1.7 D, 1998r., czarny; 782 348 760.

z18/24wk

HONDA Civic 1.4 PB+LPG, 1995r., stan bdb., 5.300zł do negocjacji lub zamiana na tańszy; 691 634 665.

z18/31wk

RENAULT Megane 1.5 DCI, 2006r., srebrny metalik, 30.000 km; 665 538 530.

z18/28wk

LEKARSKIE

GABINET GINEKOLOGICZNY specjalista ginekolog - położnik **Barbara Struglińska** - badania USG - sonda dopochwowa Turek, ul. Gorzelnińska 24 czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

z114/DK

ANDRZEJ KRĘGIEL Gabinet Chirurgiczny - leczenie żylaków odbytu - konsultacje chirurgiczne - drobne zabiegi chirurgiczne - kontrole poszpitalne

poniedziałki od 18.00
czwartki od 16.00
Turek, ul. Folwarczna 1
tel. 501 03 07 16

DANUTA RAFALSKA ginekolog - położnik przyjmuje w ramach umowy z NFZ

pon. 8⁰⁰ - 12⁰⁰
wt. 8⁰⁰ - 12⁰⁰
śr. 8⁰⁰ - 12⁰⁰
czw. 13⁰⁰ - 18⁰⁰

Turek, Jedwabnicza 1 (Miranda)
tel. 63 280 33 72, kom. 607 912 128

z16/13/WK

MEDYCYNASTETYCZNA

- peelingi
- botoks
- wypełniacze
- mezoterapia -20%
- porady

lek. med. Marta Matych
Klinika Dermatologii UM w Łodzi
umawianie wizyt:
663-748-752

Turek, Browarna 26

Centrum Medyczne „Medix” Usługi w zakresie NFZ

„Almed”
62-700 Turek
ul. Folwarczna 1

Poradnia Okulistyczna

lek. **Aleksander Rafalski**
specj. chorób oczu

Poradnia Zdrowia Psychicznego

lek. **M. Rafalska** sp. psychiatra, psychoterapeuta
mgr. **B. Pakuła** psycholog, psychoterapeuta
rej. tel. 63 279 56 31
501 628 829

z8/5K

GABINET LEKARSKI specjalista chorób wewnętrznych
lek. med. Marcin Krupa

ECHO SERCA z dopplerem doppler tkankowy

EKG, Wizyty domowe
EKG w domu pacjenta
środa, piątek od godz. 16.00
po rejestracji telefonicznej
inne terminy po uzgodnieniu
tel. 605 658 117,
Rejestracja: tel. 667 041 120
Turek, ul. Gorzelnińska 1
(Dom Usług II p.)

z26/DK

Specjalistyczny Gabinet Psychologiczno-Seksuologiczny

Sylwia Osada
Konin-Zatorze
rejestracja telefoniczna
791-825-800
www.seksuologkonin.pl

z19/ceg

JAN WIESIOŁEK specjalista ginekolog - położnik

Przyjmuje w ramach umowy z NFZ:
w poniedziałki od 14.00 - 18.00
środy i czwartki od 8.00 - 12.00

Przyjęcia:
Turek, os. Miranda 13
tel. 63 278 47 83, 601 498 350
Poza tym przyjęcia prywatne.

SKLEROTERAPIA - leczenie żylaków

specjalista chirurgii ogólnej
RADOSŁAW SKIBA
www.leczenie.turek.pl
- USG z Dopplerem tętnic szyjnych
- USG żył kończyn dolnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej
Gabinet Lekarski - przyj.: wt. i czw. od 16-00
Turek, ul. Gorzelnińska 1 (Dom Usług)
Rejestracja: tel. 0503 044 886

TERAPIA rodzinna, problemy małżeńskie i wychowawcze. Gabinet Psychologiczny - Marcin Wasiak. 607-690-341.

z10/KW

DIABETOLOG

Gabinet lekarski
lek. **Joanna Bartosz-Chmiela**
specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii
- leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych, EKG
Turek, ul. Kaliska 51
Przyjęcia we wtorki od 16⁰⁰
po uzgodnieniu telefonicznym.
Również inne terminy
tel. 691 656 768

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Renata Talarczuk-Matthiaschek
Turek, ul. Skrzetuskiego 3 (osiedle Zapalczane)
dojazd od ul. Uniejowskiej lub Słonecznej
tel. 063 278 49 79 lub 0609 219 662
Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ (dorosli, dzieci, protetyka)
poniedziałek 12.00 - 18.00
wtorek, 8.00 - 14.00, środa 8.00 - 11.00
Prywatnie: wtorek, środa i piątek od 16.00 do 20.00
sobota 10.00 do 14.00

Gabinet GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

lek. specjalista **Stanisław BINKOWSKI**
Turek, ul. ks. Florczaka 7 (os. przy szpitalu)
Przyjmuje we wtorki, środy i czwartki w godz. 15.30 - 17.30, tel. 63 278 4016
- USG ginekologiczne
- krioterapia nadżerek

GABINETY LEKARSKIE

SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK Dorota Wiesiołek
- badania USG - certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadżerek
Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767
INTERNISTA
SPECJALISTA CHOROBY PŁUC Krzysztof Wiesiołek
- także badania USG
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06.
TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusami 52 i 58)

Wykonujemy: **echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.**

USG naczyń obwodowych (wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:

Zofia Duchniewska - kardiolog
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: **0607-224-954**

Sławomir Kępski - kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: **0605-618-205**

Paweł Michalski - kardiolog
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: **0601-180-832**

z12K

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. **Jarosław Dawicki**
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

Dir Computer
ul. Żeromskiego 16 (wejście od ul. Mickiewicza)
ZAPRASZAMY od 7:30 do 18:00

PROFESJONALNY SERWIS LAPTOPÓW w TURKU Tel. 63 289 54 61, 663 664 663

z10K

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY dr n. med. KINGA HADŁAW-DURSKA specjalista chorób oczu

Turek, ul. Browarna 20, tel. 63 289 36 85 (wejście od ul. Piłsudskiego przez salon optyczny)

z13/13/WK

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

lek. med. **Przemysław Nowicki**
specjalista chirurg; lekarz medycyny estetycznej
kom. 601-897-666; nowicki.przem@gmail.com; www.cho-mes.pl

CHIRURGIA OGÓLNA

Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko
Konin, ul. Przyjaźni 3, tel. 63-243-13-90, kom. 601-897-666, środa od godz. 15.00

MES MEDYCYNASTETYCZNA

Gabinet medycyny estetycznej ZOZIMP Med-Alko
Konin, ul. Gajowa 7, tel. 63-240-79-34, kom. 601-897-666, czwartek od godz. 9.00

Adres służbowy:
Wojewódzki Szpital Zespolony Oddział Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej
Konin, ul. Szpitalna 45, tel. 63-240-43-31

Specjalistyczny Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

„SALUS” Medycyna estetyczna
62-700 Turek, ul. Braci Marszłów 4
tel. 63 289 22 66
www.salus-mikowski.pl

Pełen zakres usług chirurgicznych w ramach NFZ oraz

- gastroskopia,
- rektoskopia,
- USG - jamy brzusznej,
- sutka, tarczycy, prostaty,
- kriochirurgia,
- laserochirurgia,
- elektrochirurgia,
- leczenie owrzodzeń żyłakówatych,
- bezbolesne usuwanie żyłaków odbytu,
- usuwanie zmian na skórze, biopsje

z14/2K

Twój Optyk

Turek, ul. Nowa 16
pn-pt 9.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00
tel. 63 278 54 77
695 035 065

z14/1K

MEDICAL Gabinet Laryngologiczny

1. Prof. dr hab med. Wojciech Golusiński
2. Lek. med. Piotr Pieńkowski
3. Dr n. med. Paweł Golusiński

Rejestracja telefoniczna
telefon stacjonarny **63-249-13-15**
od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00:
lub telefon komórkowy **667-445-882**
od poniedziałku do piątku 10.00-20.00

Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16

z13/AS

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY

LECZENIE ŻYLAKÓW USG żył i tętnic

Dariusz Janiak specjalista chirurg
Turek, ul. Gorzelnińska 1 (Dom Usług II p.)
Przyjęcia w środy, piątki od godz. 16⁰⁰
rejestracji tel. 603 399 464
-USG dopplerowskie żył i tętnic
-USG tętnic szyjnych
-USG brzucha, tarczycy
-Skleroterapia
-leczenie owrzodzeń żylnych

z10/17/DK

GABINET PSYCHOTERAPII

•lęk
•depresja
•nerwice
•kryzys

lek. med. **Marcin Matych**
www.matychterapia.pl
umawianie wizyt:
tel. 601 943 447

z10K

APARATY SŁUCHOWE

UMOWA z NFZ

* możliwość dofinansowania z PCPR i uzyskania aparatu za darmo
darmowe badanie słuchu
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

GABINET UROLOGICZNY

Lek. **Arkadiusz Matusiak**
Turek, ul. Chełmońskiego 2
Czynny codziennie od 16.30
Tel. 693 281 836

- USG
- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

z10K

RWA kulszowa i ból pleców - nowoczesne i skuteczne leczenie. Lek. Andrzej Kroszczyński, specjalizacja w USA. Kalisz, ul. Kwiatowa 1., tel. 62 757 33 53; kom. 785 752 225; www.rehab.pl

z10/13/WK

BEZ BIK!

Szybka Pożyczka

801 800 400
lub 58 554 80 80

optima
pożyczki do domu

+ 100

z1/pz

WYPRZEDAŻ

LAMPY - LED - ŻYRANDOLE

NAJTAŃSZE TELEWIZORY z MPEG-4

NOWY SKLEP

Turek przy ul. Uniejowskiej (obok sklepu DDD)

z2013/ww

HURTOWNIA ELEKTROTECHNICZNA

Turek, ul. Kolska Szosa 7b
www.hurtownia.turek.net.pl

oferuje po konkurencyjnych cenach:

- OŚWIETLENIE LEDOWE
- Oprawy oświetleniowe, żyrandole
- Wyłączniki i gniazda
- Kable i przewody
- Żarówki i świetlówki energooszczędne
- Wyłączniki różnicowo-prądowe, wyłączniki typu "S" oraz inne art. elektryczne

przy płatności gotówką:
pow. 300 zł - upust 3%
pow. 500 zł - upust 5%

PROMOCJA!!!

ŻYRANDOLE TANIEJ 20%

tel./fax 63 278 39 05
kom. 510 148 843
e-mail: banasiaks@op.pl

z2013/ww

NOWE NIŻSZE CENY W 2013 ROKU

OFERUJEMY:
FACHOWE DORADZTWO TECHNICZNE, MONTAŻ, SERWIS

- KOLEKTORY SŁONECZNE
- KOLEKTORY FOTOWOLTAICZNE

Więcej informacji:
tel: 600 254 255; 46 831 0022
www.eko-watt.pl

Zapraszamy na spotkanie informacyjne dot. kolektorów słonecznych i fotowoltaicznych.
Termin: 06.02.2013. godz. 18:00 Miejsce: Zajazd Staropolski w Olszówce, Olszówka 2B

z13/ok

AUTO na GAZ

Turek, ul. Milewskiego 8
tel. 63 289 74 66, 63 289 74 75

Instalacja sekwencyjna

już od **1850 zł**

Dobierzemy odpowiedni typ i rodzaj instalacji do Twojego auta

- Stacja Kontroli Pojazdów
- Mechanika • Klimatyzacja
- Wulkanizacja • Myjnia

RATY Zapraszamy do montażu samochodowych instalacji gazowych i płatności na RATY. Uwaga !!! RATY 0%
Minimum formalności - wystarczy tylko dowód osobisty.
Np. Instalacja Smart Lovato - cena z montażem 2100 zł czyli 12 rat po 175 zł (ubezpieczenie kredytu w kwocie 18,58 zł miesięcznie)

LANDIRENZO POLSKA
LOVATO
STAG

z2013/ww

PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

Oferujemy:

- okna PCV i ALU
- parapety
- rolety

CENY PRODUCENTA

Dobra, Chrapczew 26A, 63-279-08-12
Turek, ul. 3 Maja 8, 63-214-13-71

Największy wybór okien w Europie

REHAU QUALITY OKNA DESIGN
VEKA
Brüggmann

z10/ccg

PROMOCYJNE CENY OBSŁUGI OLEJOWYCH Z PRZEGŁĄDEM OGÓLNYM (ceny netto)

WULKANIZACJA BB SERWIS SAMOCHODOWY
J&B Bednarek

Niższe temperatury Niższe ceny!

NASZ SERWIS OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- naprawa samochodów ciężarowych, dostawczych i osobowych
- naprawa manualnych skrzyń biegów i silników
- wymiana olejów i płynów eksploatacyjnych
- kompleksowe naprawy przyczep i naczep wszystkich marek
- naprawa układów hamulcowych
- serwis wulkanizacyjny
- komputerowa diagnostyka samochodów ciężarowych, dostawczych i osobowych
- montaż szyb do wszystkich marek
- klejenie odprysków szyb
- spawanie aluminium
- naprawa ogrzewania: Webasto, EBERSPACHER
- sprzedaż części zamiennych

SERWIS CZYNNY: BIURO tel. 63 278 58 49
Pn - Pt 7.00 - 16.00 Artur kom. 607 690 363
Sob 7.00 - 15.00 Marek kom. 728 424 222
serwis@bednarek.turek.pl

DOJAZD DO MIEJSCA AWarii NA TERENIE POLSKI I POZA GRANICAMI KRAJU 24H

SCANIA
250,- 125,-

DAF
250,- 125,-

MAN
200,- 100,-
100,- 50,-

DOSTAWCZE OSOBOWE
Wymiana oleju GRATIS!

Zapraszamy

z22/ok

Kulig na pożegnanie ferii



tel. 63 278 53 41
www.echoturku.net.pl

PRAKTYKA LEKARSKA
dr n. med.
MAREK BAKALARZ
specjalista ginekolog-położnik
USG, USG 4D
Turek, ul. Niepodległości 21
przyjmuje:
pon. śr. czw. od godz. 15.30
sobota od godz. 9.00
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30
www.ginekolog-turek.pl
tel. 063 278 09 44

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

Uwaga!
Zanim sprzedaż złom u konkurencji
zadzwoń i sprawdź nasze ceny
Płacimy gotówką



1. Punkt Skupu w Turku
ul. Milewskiego 16, tel. 601 584 727
2. Punkt Skupu
Cisew 146, tel. 697 433 362

W niedzielne popołudnie, 27 stycznia, w Wietchininie (gmina Turek) zorganizowano imprezę, w której udział wzięło blisko trzydzieścioro najmłodszych mieszkańców wsi i okolic. Największą atrakcją był oczywiście przejazd sankami lub saniami ciągniętymi przez konia. Po kuligu, w świetlicy wiejskiej, zmarzniętych uczestników zabawy, miejscowe gospodynie grzały serwując przepyszny żurek, rosół i bigos. Na

deser upiekły ciasta. Było też ognisko, przy którym wspólnie pieczono kiełbaski.

Organizatorem imprezy był Zarząd Powiatowy ZMW w Turku wraz z Ochotniczą Strażą Pożarną w Wietchininie (gm. Turek) - *Takie spotkania to bardzo dobry pomysł. Zawsze chętnie w nich uczestniczymy, szczególnie jeśli są ciekawe atrakcje dla dzieci* - mówiła mieszkanka Wietchininina. **it**



Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Turku

jako Zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej Broniewskiego 2 i 4 informuje, że posiada do wydzierżawienia grunt położony przy budynku Broniewskiego 2 od ul. Armii Krajowej o powierzchni około 20 m.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Przedsiębiorstwa pokój nr 5 lub telefonicznie pod numerem 63 280 03 02/03

Oferty prosimy składać do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Turku ul. Polna 4, do dnia 22 lutego 2013 roku.

Spółdzielnia Mieszkaniowa

„Tęcza” w Turku

62-700 Turek, Al. J. Piłsudskiego 1, tel. 63 2803520

ogłasza przetarg na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Turku przy ulicy:

- Spółdzielców 10/40 o strukturze 1 pokojowej, powierzchni użytkowej - 28,85m², usytuowanego na I piętrze, c.o., cena wywoławcza wynosi 54.738 zł, a wadium stanowi kwotę 10.948 zł.

- Spółdzielców 10/76 o strukturze 1 pokojowej, powierzchni użytkowej - 28,85 m², usytuowanego na II piętrze, c.o., cena wywoławcza wynosi 54.306 zł, a wadium stanowi kwotę 10.861 zł.

- Orzeszkowej 5/17 o strukturze 2 pokojowej, powierzchni użytkowej - 47,80m², usytuowanego na II piętrze, c.o., c.w., cena wywoławcza wynosi 96.323 zł, a wadium stanowi kwotę 19.265 zł.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne oraz osoby prawne, które wpłacą wadium na konto Spółdzielni nr 94 1320 1449 2765 6615 2000 0004 - Bank Pocztowy i okażą się dowodem wpłaty godzinę przed przetargiem w dziale członkowsko - mieszkaniowym pokój nr 11.

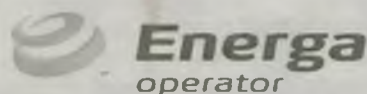
Przetarg odbędzie się dnia 20.02.2013 r. w siedzibie Spółdzielni /sala konferencyjna/ o godz. 1000 na lokal przy ul. Spółdzielców 10/40, o godz. 1100 na lokal przy ul. Spółdzielców 10/76, o godz. 1200 na lokal przy ul. Orzeszkowej 5/17.

Lokale można oglądać w dniu 15.02.2013 r.

Spółdzielców 10/40 w godz. 800 - 900, Spółdzielców 10/76 w godz. 915 - 1015, Orzeszkowej 5/17 w godz. 1030 - 1130.

Postępowanie przetargowe odbędzie się zgodnie z zasadami określonymi w § 29 b Statutu Spółdzielni, który będzie wyłożony do wglądu w podanej wyżej siedzibie Spółdzielni pokój nr 11.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



Zawiadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:

- gm. Dobra - Kowale Pańskie 60262 obw.1, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 11.02.2013
- gm. Dobra - Mikulice 60364; 60365, Stefanów 60363, w godzinach. 08:00-17:00, w dniu 12.02.2013
- gm. Dobra - Mikulice 60876; 60268; 60366, Dobra Dekerta 60846, w godzinach. 08:00-09:00, w dniu 12.02.2013
- gm. Dobra - Wietchinin 60122; 60839; 60838, Kaczki Plastrowe 60163, Gąsin 60164; 60165; 60166, Mikulice 60365; 60365, Stefanów 60363, w godzinach. 08:00-17:00, w dniu 13.02.2013
- gm. Dobra - Mikulice 60876; 60268; 60366, Dobra Dekerta 60846, w godzinach. 16:00-17:00, w dniu 13.02.2013
- gm. Grabów - Biesiekierzy 60714, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 14.02.2013
- gm. Świnice Warckie - Świnice Warckie 60856, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 15.02.2013
- gm. Dobra - Młyniska 60853 obw.2, w godzinach. 12:00-14:00, w dniu 15.02.2013

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, Rejon Dystrybucji w Turku
62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20,
Telefoniczne Biuro Obsługi Klienta: 801 200 100; Pogotowie Energetyczne: 991
rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl

z180/9 DK

OKNA z PCV



62-730 DOBRA, ul. Kilińskiego 109
tel. 063 289 21 65
fax 063 279 98 92

Kupujesz
bezpośrednio
u producenta



**CENY
PRODUCENTA
!!!**

Zalety okien z firmy LANKO:

- rabat do 47% - okno 865x1435mm w cenie 250zł netto
- najpopularniejszy system Deceunick z okuciami Roto
- podwyższona sztywność okna
- posiadają certyfikat że są wykonane ze 100% PCV
- posiadają certyfikat europejski CE
- na produkt udzielamy gwarancji - 5 lat

www.lanko.pl



Sun Day
Zdzisław Krzeński

www.sunday-okna.pl
tel. 63 280 20 24

Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)



OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO



SALAMANDER
doskonałość formy
wyjątkowa biel

**ZIMOWE
PROMOCJE**

VEKA, SCHUCO, Aluplast
BRÜGMANN, SALAMANDER
WINKHAUS, MACO

okna PCV
o wyglądzie
okna drewnianego

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

PORTA DRZWI POLSKONE DRE WERKADO G4 BAR-TOM KNT VAKUUM

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

KRISPOL

z309

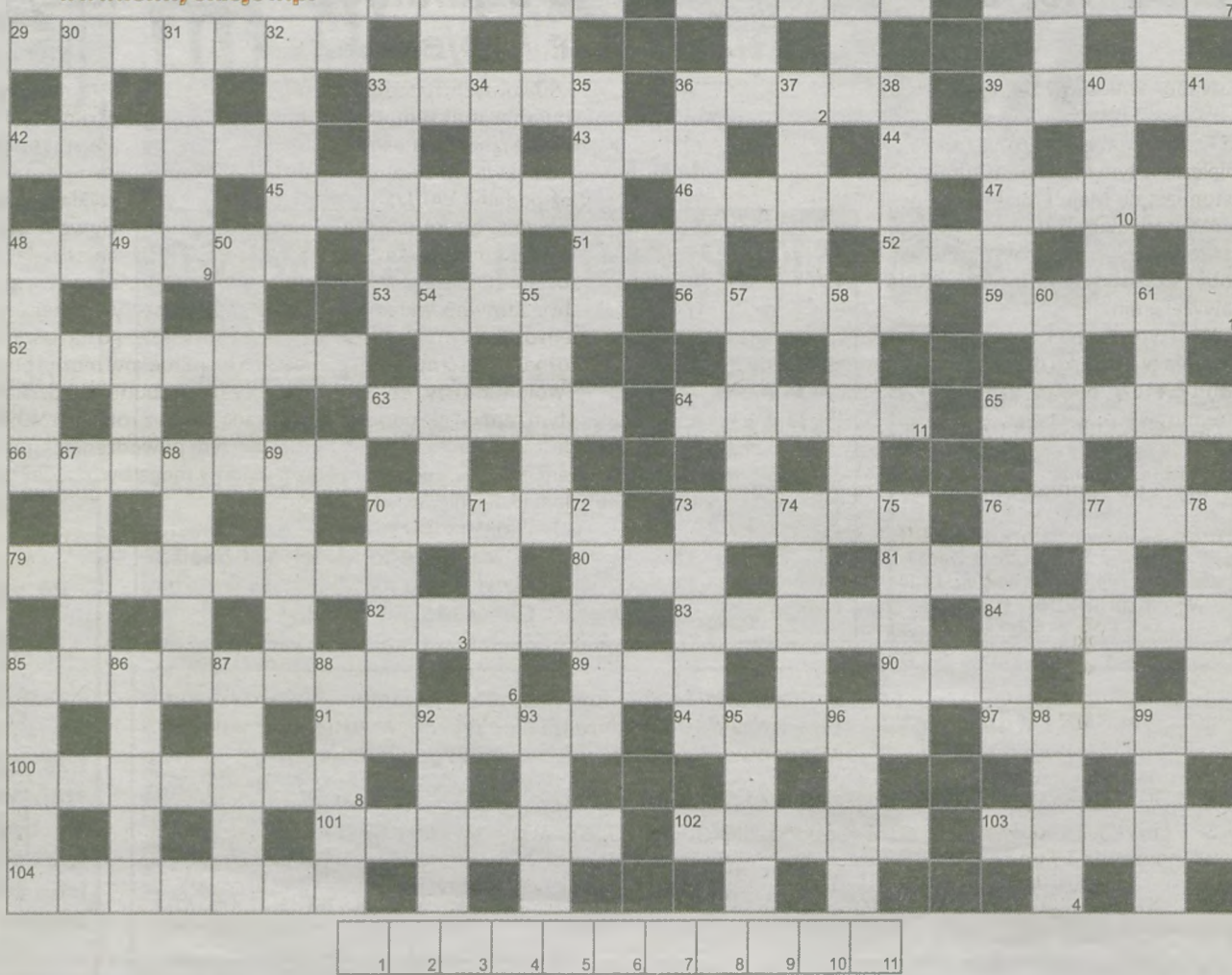
Krzyżówka nr 6

Hasło wyślij SMS-em na numer 71601, a w treści wpisz: et.hasło imię nazwisko miejscowość (miejsce wyrazu hasła ma znajdować się rozwiązanie krzyżówki, nie używaj polskich znaków). Koszt wysłania jednego SMS-a to 1 zł netto (1,23 zł brutto). W tym numerze do wygrania karnet dla dwóch osób na uniejowskie Termy. Termin nadsyłania zgłoszeń do poniedziałku, 11 lutego, do godz. 12.00. Dane laureatów zostaną opublikowane we wtorek, 12 lutego.

Pięć podwójnych biletów na spektakl „Andropauza 2”, który odbędzie się piątek 8 lutego o godz. 19.00 w turkowskim Domu Strażaka otrzymują: **Mariola Gronostaj z Wymysłowa, Andrzej Szymański z Turku, Iwona Kasprówska z Turku, Karolina Najberg z Turku i Antoni Bakalarski z Wojciechowa.**

Pionowe: 1. tchórz potocznie, 4. biblijna wieża, 7. kiesa, 10. gatunek strusia, 11. kuzynka rakiety, 12. ze zdjęciami lub na znaczki, 13. udziela porad prawnych, 14. mody lub fryzjerski, 15. litera jak krzyżyk, 16. boleć z główką, 17. pod butem, 20. kwitnie tylko raz, 23. cenny starość, 26. inserat, 27. w dzienniczku nieuka, 28. gromada bezpańskich psów, 29. łopatka piechoty, 33. oby nie poszła w las, 36. opowiadana na dobranoc, 39. leczniczy lub relaksacyjny, 42. „sierść” płaka, 43. jeden z bohaterów „Matrixa”, 44. imię Anonima, 45. część uposażenia wypłacana w naturze, 46. nadmierna u grubasa, 47. imię Orzeszkowej, pisarki, 48. podobno zdarza się jedna na sto, 51. stolica Mazur, 52. nerwowo skurcz, 53. niewielki czarny ptak, 56. sakralny obraz, 59. idzie za pługiem, 62. niesiona przez tragarzy, 63. pełzak, 64. część nogi, 65. baranek pchany przez wiatr, 66. utrata pamięci, 70. papierowa lub tekturowa tulejka, 73. duża kromka chleba, 76. szybki bieg konia, 79. symbole władzy, 80. dodatek do mięs, 81. wytyczona droga, 82. „szczyl” nieba, 83. na jednej stronie monety, 84. pasożyt, 85. aparat do zdjęć w kilka minut, 89. o Syzyfie lub Prometeuszu, 90. wysoki głos damski, 91. przysmak zółwia, 94. gatunek jelenia, 97. marciniek lub michatek, 100. staropolska nazwa zamku, 101. najstarszy z Bohatyrowiczów, 102. uparte zwierze, 103. imię matki Jezusa, 104. szyderstwo

Poziome: 1. ułańska czapka, 2. widz na stadionie, 3. gdy nie ma zwycięzcy, 4. mieszkanie uczniów, 5. z prasą lub z piwem, 6. pnąca roślina z dzungli, 7. sekta, 8. kasowany w tramwaju, 9. odmiana ogórczy, 18. dynia, 19. Adam, poeta, 21. leże niedźwiedzia, 22. brat mamy, 24. w dawnych lampach, 25. australijska rzeka, 30. plakat, 31. duży w kinie, 32. do pisanja po tablicy, 33. szpeci ścianę, 34. ubikacja, 35. bohater noweli Prusa, 36. buty na każdą porę roku, 37. miasto w woj. podkarpackim, 38. w imię Młynarskiej, 39. owcze na oscypki, 40. lanca, 41. jeden z żołdaków u przeżuwaczy, 48. jednoczesny wystrzał z kilku armat, 49. sznur do chwytania koni, 50. przypinana do obroży, 54. żywy trup, 55. kawon, 57. wiewiórczy ogonek, 58. skok na bank, 60. złota, spełnia życzenia, 61. może być wysokie, 67. braki w kasie, 68. imię Geppert, 69. „...Muzykant”, 70. rolnik z Podhala, 71. cyrkowa lina, 72. dusznica, 73. figiel, 74. Chrystus, 75. błyszcząca tkanina, 76. jaskinia, 77. Ferenc, kompozytor, 78. rodzaj gry w karty, 85. drugie koszenie trawy, 86. miga się od pracy, 87. kopyto sarny, 88. religia arabów, 92. witka, 93. zespół Tomka Lipińskiego, 95. na głowie motocyklisty, 96. ma swoich fanów, 98. „próba” przed etatem, 99. muzułmański tytuł honorowy



HOROSKOP



BARAN

W pracy możesz liczyć na wsparcie kolegów. Razem łatwiej doprowadzicie do końca ważny projekt. Nie odrzucaj propozycji zdobycia nowych umiejętności.



BYK

Zachowaj czujność, aby nie wpaść w rutynę. Nie skap pieniędzy na ochronę zdrowia, bowiem możesz stracić jeszcze więcej. W domu miła atmosfera.



BLIŹNIĘTA

Na pewno nie będziesz narzekać na nudę. Zarówno w firmie, jak i w domu czeka cię mnóstwo obowiązków. Jednak poradź sobie z nimi w wielką pracę.



RAK

Pewne sprawy przybiorą niekorzystny obrót. Będziesz zniechęcona i zabraknie ci energii do działania. Jednak nie poddawaj się, zły okres wkrótce minie.



LEW

Będziesz cieszyć się osiągnięciami najbliższych. Okażesz się świetnym doradcą, dlatego wiele osób będzie się z tobą chciało podzielić swoimi problemami.



PANNA

Kontakty z nowo poznаныmi osobami dadzą ci odwagę do realizacji skrywanych dotąd pomysłów. Zbłyśniesz przed szefem i zrobisz wielki krok w karierze.



WAGA

Ten tydzień będzie sprzyjać wyciszeniu emocji. W pracy nie wydarzy się nic, co mogłoby wytrącić cię z równowagi. Wszelkie niespodzianki przyjmiesz spokojnie.



SKORPION

Dużo teraz będzie zależeć od twojego nastawienia do wielu spraw. Toteż najlepiej od razu zakładaj, że wszystko ułoży się po twojej myśli, a tak się stanie.



STRZELEC

Nie będziesz mieć powodów do zmartwień. Chyba tylko takie, które sama sobie wymyślisz. Docień postępy najbliższych w pracy i szkole, i ciesz się ich sukcesami.



KOZIOROŻEC

Przed tobą wspaniałe perspektywy zawodowe. Zaprezentujesz się z najlepszej strony i zyskasz uznanie szefa. W domu także będziesz mieć posłuch.



WODNIK

Zabraknie ci zapału do działania, chociaż umysł wciąż będzie podsuwał twórcze pomysły. Nie zniechęcaj się wobec osób, które będą chciały cię bliżej poznać.



RYBY

Nadarzy się niejedna okazja do wydania pieniędzy. Ale teraz musisz zapanować nad chęcią kupowania i zacząć oszczędzać. Dbaj o relacje z przełożonymi.

Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn 4.02.2013 r.

- Kucharz-kierowca**, min. 3 lata jako kucharz, prawo jazdy kat. B, praca jednozmianowa, 12.00-22.00 pn-nd, samodzielna praca jako kucharz w restauracji, rozwój dań na wynos, miejsce pracy: Turek
- Specjalista ds. Sprzedaży**, min. średnie, doświadczenie w aktywnej sprzedaży i bezpośredniej obsłudze klienta, umiejętność szybkiego uczenia się, znajomość branży telekomunikacyjnej będzie dodatkowym atutem, umiejętność pracy pod presją czasu, dobra znajomość obsługi komputera i urządzeń biurowych, wysoka dyspozycyjność i zaangażowanie, mile widziane osoby z aktualnym orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności, praca jednozmianowa, pn-pt 10.00-18.00, miejsce pracy: Turek
- Kierowca kat. C+E**, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, karta kierowcy, badania lekarskie, transport drogowy teren UE
- Podinspektor ds. Urzędu Stanu Cywilnego i obsługi prawnej**, wyższe prawnicze, znajomość przepisów prawnych w zakresie kodeksu postępowania administracyjnego, prawa o aktach stanu cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego, kodeksu cy-

- wilnego, ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o pracownikach samorządowych, komunikatywność oraz łatwość i swoboda przekazywania informacji, umiejętność samodzielnej organizacji pracy, samodzielność na stres, uprzejmość i życzliwość w kontaktach z klientami, praktyczna obsługa komputera, znajomość programów WORD, EXCEL, USC, SWDO,
- Kierowca kat. C**, prawo jazdy kat. C, świadectwo kwalifikacji, karta kierowcy, badania lekarskie, transport drogowy Polska - Szwecja
- Spedytor**, min. średnie, staż min. pół roku, znajomość języka angielskiego, logistyka transportu aut ciężarowych
- Aplikant**, wyższe prawnicze, zakładanie akt egzekucyjnych, kompletowanie i wysyłka korespondencji, wyjazdy w teren, obsługa urządzeń biurowych-faks, ksero, komputer
- Robotnik gospodarczy**, staż min. pół roku jako palacz, praca porządkowa, palenie w piecu, miejsce pracy: Turek
- Fryzjer**, min. 1 rok stażu pracy poza praktyką szkolną, praca jednozmianowa, pn-pt. 14-18, Sb. 8-13

- Pomoc na krojowni**, praca jednozmianowa, pn-pt. 6.00-14.00 co drugi dzień, miejsce pracy: Bądków Pierwszy
- Sprzedawca**, praca jednozmianowa, pn-pt. 10.00-18.00, sb. 10-14, miejsce pracy: Turek
- Pilarsz**, prawo jazdy kat. B, uprawnienia na pilarki spalinowe, miejsce pracy: teren nadleśnictwa Turek
- Fryzjer**, min. 1 rok poza praktyką zawodową, miejsce pracy: Tuliszków
- Specjalista bankowości**, wyższe ekonomiczne, bankowość, finanse i zarządzanie, kilkuletni staż pracy w bankowości na stanowisku samodzielnym i kierowniczym, prawo jazdy kat. B, znajomość języka angielskiego na poziomie średnim

OFERTY PRACY W RAMACH DOPOSAŻENIA I WYPOSAŻENIA STANOWISKA PRACY

- Operator obrabiarki**, obsługa obrabiarki czterostronnej, miejsce pracy Rogów, osoby bezrobotne do 25 roku życia
- Wulkanizator**, zawodowe-mechanik pojazdów samochodowych, staż min. 1 rok jako mechanik pojazdów, wymagany status osoby bezrobotnej

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że w/w oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji. Szczegółowej informacji mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 63 280-23-59, 63 280-23-89, 63-280-23-80 lub pod bezpłatnym numerem (z Orange, Plus i z telefonów stacjonarnych) 800 999 920



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa

REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Michał Jarek, Sebastian Kaczmarek, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Łechtńska, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac

oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Jacek Gajewski, Beata Grzelka

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

KOLPORTAŻ: tel. 501 575 917, 693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKŁAD: 8.300 egz. Druk: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35



DOFINANSOWANIE TWOJEGO POMYSŁU!

Mieszkańcy takich gmin jak: Brudzew, Kawęczyn, Kościelec, Goszczanów, Władysławów, Malanów, Przykona i gmina wiejska Turek po raz kolejny mogą ubiegać się o dofinansowanie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w dwóch działaniach.

Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej oraz Małe Projekty

Nabór wniosków odbywać się będzie w terminie: **7 lutego - 7 marca 2013r.** Budżet na Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej w tym naborze to kwota 400.000 zł, natomiast na Małe Projekty- ponad 460.000 zł. Wystarczającym do ubiegania się o dofinansowanie, jest już fakt zameldowania na pobyt czasowy w jednej z wymienionych powyżej gmin.

W przypadku pierwszego z działań- **Różnicowania w kierunku działalności nierolniczej**, pomoc może być przyznana na operacje obejmujące inwestycje związane z podejmowaniem lub wykonywaniem wspieranej działalności nierolniczej, (gospodarczej). Maksymalny poziom pomocy to **50% kwoty netto**. Pomoc jest udzielana w formie refundacji poniesionych kosztów, co oznacza, iż **zwrot kosztów następuje po zrealizowaniu projektu** i przedstawieniu faktur, rachunków i innych niezbędnych dokumentów. Pomoc przyznaje się do wysokości **100.000 zł na jednego wnioskującego**.

W przypadku **Małych Projektów**, czyli takich, które aktywizują społeczność lokalną, o dofinansowanie ubiegać się mogą osoby prawne albo jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, czyli **Stowarzyszenia i Fundacje**, ale także, co warto podkreślić, **osoby fizyczne- mieszkańcy obszaru działania LGD T.U.R.**, czyli wymienionych powyżej gmin. Całkowity koszt projektu

może wynosić już od 4.500 złotych, natomiast przyznane dofinansowanie **maksymalnie 50.000 złotych**. Pomoc przyznawana jest w **wysokości 80% kosztów kwalifikowanych** i zalicza się tu również podatek VAT (za wyjątkiem jednostek samorządu terytorialnego i jednostek im podległych oraz czynnych podatników VAT). Pozostałe 20 % stanowiące wkład własny może być zarówno wkładem rzeczowym jak i wkładem osobowym. Oznacza to, że do projektu można wnieść np. swoją własną pracę, pracę wolontariuszy, czy też udostępnienie lokalu i tym samym nie ponosić kosztów z „własnej kieszeni”. Należy jednak pamiętać, że finansowanie projektu, podobnie jak w przypadku działania - Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej, odbywa się w drodze refundacji, co oznacza, że wypłata środków następuje po zrealizowaniu projektu. Od niedawna pojawiła się jednak dodatkowa możliwość, tzw. finansowania wyprzedzającego, co oznacza, iż na podstawie złożonego wniosku można uzyskać **20% przyznanej kwoty pomocy jeszcze przed realizacją projektu**.

Rodzaje projektów, które mogą uzyskać dofinansowanie, określa dokument zwany Lokalną Strategią Rozwoju, który stanowi podstawę do działań podejmowanych przez Turkowską Unię Rozwoju- T.U.R. Zgodnie z jej zapisami, jest to **rozwój rekreacji i turystyki oraz kultywowanie tradycji i obyczajów naszego regionu**. Każdy z realizowanych

projektów, czy to w ramach Różnicowania w kierunku działalności gospodarczej, czy to Małych Projektów, musi mieścić się w tym zakresie tematycznym.

Chcąc wskazać przykłady, jakiego rodzaju projekty zgłaszane były we wcześniejszych naborach na Różnicowanie działalności nierolniczej, można przywołać choćby podejmowanie działalności agroturystycznej, czy rozszerzanie zaplecza noclegowego na naszym obszarze. W ramach tych środków można bowiem uruchomić, czy też rozbudować działalność agroturystyczną, która z roku na rok cieszy się coraz to większym powodzeniem. Innym rodzajem przykładów mogą być choćby wypożyczalnie sprzętu.

Natomiast, dla przykładu w ramach „Małych projektów”, można ubiegać się o dofinansowanie różnego rodzaju **szkoleń, warsztatów, imprez plenerowych czy festynów**. Zakres Małych projektów jest naprawdę szeroki. Dzięki Małym projektom możemy np. przeprowadzić degustację lokalnych potraw, zorganizować pokazy, czy warsztaty kulinarne, wypromować gospodarstwo agroturystyczne, zor-

ganizować majówkę, spływ kajakowy, rajd rowerowy, czy zawody sportowe, zorganizować plener artystyczny, turniej rycerski, czy choćby zrewitalizować zabytkowe cmentarze ewangelickie, itp. Tematyka projektów jest bardzo szeroka, ważne jednak, by aktywizowały one społeczność lokalną z obszarów wiejskich.

Dofinansowanie na powyższe działania, mogą otrzymać osoby spełniające warunki wynikające z odpowiednich rozporządzeń. Szczegółowe informacje na ten temat można uzyskać w Turkowskiej Unii Rozwoju- T.U.R., z naszej strony oferujemy wsparcie merytoryczne i pomoc przy wypełnianiu wniosków o dofinansowanie. Nasze biuro czynne jest od poniedziałku do piątku, w godzinach 8-16. Chętnie udzielimy informacji również telefonicznie, pod numerem **63 289 36 57**. Można także skontaktować się z nami za pomocą formularza, który można znaleźć na stronach: www.lgd-tur.org.pl. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy mają pomysł na siebie i swój biznes, ale wciąż poszukują źródeł współfinansowania!



Warsztaty ozdób wielkanocnych w Wiejskim Centrum Aktywności Lokalnej w Kowalach Księżych, gm. Turek.

Intermarché
SUPER

FILET Z KURCZĄT
1 KG

11,99
14,99

KIERMASZ KSIĄŻEK
od 1,99 zł



Oferta ważna od 05 lutego do 11 lutego 2013.
Jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania asortymentu.
Sprzedaż wyłącznie detaliczna. Ceny zawierają podatek VAT.
Zdjęcia i wygląd produktów mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości.
09/2013

Muszkietrowie

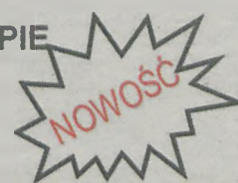
Oferta ważna

od 05 lutego **wtorek** do 11 lutego **poniedziałek**

SZANOWNI KLIENCI
POLECAMY

PRODUKTY GARMATERYJNE

WYRABIANE
W NASZYM SKLEPIE



- ☺ pierogi z kapustą i grzybami **8,99zł/kg**
- ☺ pierogi z mięsem **9,99zł/kg**
- ☺ pierogi z serem **10,99zł/kg**
- ☺ krokiety z kapustą i grzybami **14,99zł/kg**
- ☺ krokiety z mięsem **14,99zł/kg**
- ☺ kopytka **7,99zł/kg**
- ☺ kluski śląskie **7,99zł/kg**
- ☺ kapusta zasmażana **8,99/kg**
- ☺ naleśniki z serem **9,99/kg**
- ☺ paszteciki z mięsem **15,99/kg**
- ☺ surówka z białej kapusty **4,99/kg**
- ☺ surówka z kapusty pekińskiej **6,99/kg**
- ☺ placki ziemniaczane **5,99/kg**



62-700 Turek pn. – sb. 7:00 – 21:00
ul. Kolska Szosa 3/5 nd. – 9:30 – 18:00

KACIK



noworodka



...Grabowska
córka Barbary i Mateusza
ur. 24 stycznia, godz. 8.10
waga 3150, długość 53 cm



Justyna Iwona Klejsmidt
córka Agaty i Przemysława
ur. 24 stycznia, godz. 9.50
waga 4020, długość 56 cm



...Siepka
syn Anny i Ireneusza
ur. 24 stycznia, godz. 10.50
waga 4100, długość 59 cm



Mikołaj Iglikowski
syn Karoliny i Janusza
ur. 25 stycznia, godz. 13.30
waga 3810, długość 54 cm



Szymon Jabłoński
syn Ilony i Krzysztofa
ur. 27 stycznia, godz. 11.30
waga 3000, długość 52 cm



Lena Krzemień
córka Elżbiety i Przemysława
ur. 28 stycznia, godz. 9.35
waga 3100, długość 54 cm



Alicja But
córka Katarzyny i Marcina
ur. 28 stycznia, godz. 19.30
waga 4580, długość 60 cm



Julia Maciaszek
córka Agnieszki i Zbigniewa
ur. 28 stycznia, godz. 22.35
waga 3400, długość 54 cm



Kajetan Osiewała
syn Justyny i Tomasza
ur. 29 stycznia, godz. 0.20
waga 3250, długość 54 cm



Gabriela Szamburska
córka Marzeny i Andrzeja
ur. 29 stycznia, godz. 9.40
waga 2900, długość 52 cm

Czarownica królową balu



Kinga Adamczyk (od lewej), co prawda nie dostała nagrody za najciekawszy strój, choć naszym zdaniem jej kostium był naprawdę wyjątkowy. Na zdjęciu wraz z koleżanką Zuzią.

Tytuł królowej balu, a także wyróżnienie za najbardziej oryginalny strój czarownicy otrzymała Natalia Siwek.

Życzenia

Przemiej Pani Dorocie Gaj moc życzeń imieninowych składają Gabałowie.

USC informuje

Zgony:
USC Tuliszków: Michał Ressel



Usługi Pogrzebowe "ORAY"
W. Papierska
Turek, ul. Poduchowne 1
TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. 63 278 41 25, kom. 601 87 16 90
e-mail: orayturek@wp.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Jerzy PACHOLCZYK
Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)
CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER
Zal. 1898 n
Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344
POGRZEBY TRUMNY
- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta
Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski
tel. 605 200 604 tel. 605 114 604
Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4
Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieniec, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc